

DOI: 10.48261/arprl222001

Miroslaw Sikora

<https://orcid.org/0000-0002-8623-9228>

OCHRONA OPERACYJNA DUŻYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH PRZEZ APARAT BEZPIECZEŃ- STWA PRL. PRZYKŁAD HUTY ŻELAZA W CZĘSTOCHOWIE 1950–1990

Uwagi wprowadzające

Służby specjalne państw demokratycznych i państw obozu socjalistycznego zajmowały się w okresie zimnej wojny m.in. zabezpieczeniem ekonomicznych interesów państwa. Jest to uniwersalna funkcja służb specjalnych¹.

Ochrona infrastruktury gospodarczej była jednym z ważniejszych zadań stawianych po 1944 r. przed aparatem bezpieczeństwa państwa (po uchwaleniu konstytucji PRL w 1952 r. umownie nazywanego Polską Ludową)². Zadanie to wykonywano, stosując wszystkie metody operacyjne, analityczne i śledcze, do których uprawnione były cywilne służby

¹ Istnieje bogaty dorobek zarówno w dziedzinie nauk historycznych, jak i młodej w Polsce nauki o bezpieczeństwie, dotyczący ochrony potencjału państwa (oraz – pośrednio – podmiotów prywatnych prowadzących działalność zarejestrowaną na terenie danego państwa) przed działaniami sabotażowymi, szpiegostwem przemysłowym i zorganizowaną przestępczością gospodarczą. Szerzej zob. np. J.W. Wójcik, *Wywiad i kontrwywiad gospodarczy*, Warszawa 2018. Z uwzględnieniem historii PRL zob. K. Madej, *Bezradność lub represja. Władze wobec przestępczości gospodarczej w PRL (1956–1970)*, Warszawa 2010.

² M. Sikora, *Służba Bezpieczeństwa wobec przekształceń ekonomicznych w Polsce 1980–1989. Przyczynek do badań nad ingerencją polskich służb specjalnych w gospodarkę*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 2 (20), s. 359–410.

specjalne³. Urząd Bezpieczeństwa (UB), a następnie Służba Bezpieczeństwa (SB) realizowały swoje zadania zarówno z poziomu centralnego (warszawskiego), jak i poprzez struktury terenowe, a także przez pewien okres komórki zakładowe (tzw. referaty ochrony przemysłu – ROP)⁴.

Komunistyczny aparat bezpieczeństwa nieustannie doskonalił swoje działania w zakresie ochrony interesów gospodarczych kraju i wspólnoty państw socjalistycznych. Struktury UB, a potem SB były dostosowywane do bieżących wyzwań gospodarczych stojących przed komunistycznym państwem.

Znaczenie problematyki ochrony gospodarki dla kierownictwa partyjno-rządowego Polski można by obrazowo zaprezentować w postaci sinusoidy. Przez pierwsze kilkanaście lat istnienia aparatu bezpieczeństwa ochrona przemysłu odgrywała dużą rolę. Był to też okres dominacji funkcji represyjnej tego aparatu. Załogi fabryczne były inwigilowane pod kątem wykrywania wrogów porządku socjalistycznego, przede wszystkim jednak szpiegów Zachodu i dywersantów – sabotażystów (rzeczywistych i urojonych). Jakkolwiek funkcja ta nie ustała do 1989 r., to jednak po odwilży politycznej 1956 r. SB zaczęła przejawiać mniejsze zainteresowanie wrogami państwa, więcej uwagi poświęcano zaś przestępczości gospodarczej. W latach siedemdziesiątych miała miejsce reorientacja zainteresowań SB na problematykę socjalno-bytową w kontekście możliwych akcji strajkowych podejmowanych przez załogi zakładów i tzw. przerw w pracy, którym próbowano zapobiegać. W ostatniej dekadzie istnienia PRL wykształcił się wyspecjalizowany w problematyce ekonomicznej i mający rozbudowane struktury terenowe pion SB, który oprócz podejmowania działań operacyjnych i śledczych przykładał dużą wagę do przygotowywania analiz i prognozowania nastrojów pracowników, w tym zwłaszcza środowiska zdelegalizowanego NSZZ „Solidarność”.

Warto mieć na uwadze, że częstochowska huta żelaza (po 1952 r. im. Bolesława Bieruta – HBB) w latach siedemdziesiątych, tj. po zakończeniu głównych powojennych inwestycji, zatrudniała 13–14 tys. ludzi, co upodabniało ją do małych miast PRL, takich jak np. Leżajsk, Włodawa, Skoczów czy Kłobuck. Z tego powodu HBB może stanowić miarodajny obiekt badań o charakterze socjometrycznym.

³ Szerzej zob. *Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2008; *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006.

⁴ *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 2: 1957–1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008.

W przyszłości ewentualne pogłębione badania nad działaniami SB wobec załogi powinny być prowadzone równoległe do badań nad społecznością robotniczą Rakowa (dzielnica, w której mieściły się główne obiekty HBB) i szerzej Częstochowy. Instrumenty do takich badań ma socjologia (np. ankietowanie, statystyka). Problem polega na tym, że badacze specjalizujący się w tej dyscyplinie zajmują się na ogół czasami im współczesnymi (i prognozami). Niemniej jednak ich metodologia wyjątkowo dobrze nadaje się do tego typu pomiarów. Stosując metodę krytyki historycznej, można dowiedzieć się z dokumentów SB wiele na temat potrzeb bytowych klasy robotniczej i postrzegania przez nią (i do pewnego stopnia również przez nadzór techniczny HBB) rzeczywistości. Tu warto zaznaczyć, że huta to przemysł ciężki⁵, a przemysł ciężki to naturalne środowisko klasy robotniczej⁶. Z analizowanych meldunków SB wynika to, co przed stu laty dostrzegł György Lukács, a mianowicie, że robotnik na ogół nie utożsamia się ze swoją klasą i pragnie się z niej wyemancypować. W materiałach SB z lat siedemdziesiątych widać wyraźnie zazdrość niektórych robotników wobec koncesjonowanej inicjatywy prywatnej, którą postrzegali jako grupę czerpiącą znaczne i nieuczciwe profity ze swojej działalności (zob. dalej)⁷.

Należałoby pamiętać ponadto, że aparat bezpieczeństwa Polski Ludowej (idąc śladami radzieckiej Czeka⁸) ze swej istoty miał stać na straży konstytucyjnego porządku państwa socjalistycznego (od 1952 r.) i interesów partii robotniczej (od 1976 r.), nawet jeśli ten górnolotny postulat pozostał ostatecznie jedynie sloganem. Kompleksowych badań na temat świadomości funkcjonariuszy UB i SB odnośnie do ich misji dotychczas nie prowadzono⁹, za wcześniej zatem wyrokować o porzuceniu przez funkcjonariuszy komunistycznej tajnej policji tych ideologicznych zobowiązań na którymś z kolejnych etapów rozwoju PRL. Zresztą historia świadomości (tzw. psychohistoria) to subdyscyplina niezwykle wymagająca pod względem metodologicznym¹⁰. Można by zatem przyjąć

⁵ Na temat rozwoju hutnictwa w Polsce zob. *Hutnictwo na ziemiach polskich*, red. J. Czermiński, Katowice 1992; *Hutnictwo w Polsce na początku XXI wieku*, red. E. Rączka, Katowice 2003.

⁶ Zob. H. Domański, *Klasa robotnicza w tle innych klas*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1998, R. 60, z. 3–4, s. 373–376.

⁷ Szerzej zob. G. Lukács, *Historia i świadomość klasowa. Studia o marksistowskiej dialektyce*, tłum. i wstęp M.J. Siemek, oprac. K. Ślęczka, Warszawa 2013.

⁸ Powstanie tej formacji opisał ostatnio np. Z. Fördös, *Zrozumieć Feliksa*, t. 1–2, Warszawa 2020.

⁹ Pewne interesujące przyczynki znalazły się w publikacji: *W stronę antropologii „bezpieki”*. *Nieklasyczna refleksja nad aparatem bezpieczeństwa w Polsce Ludowej*, red. J. Syryk, A. Klarman, M. Mazur, E. Kłosek, Wrocław 2014.

¹⁰ Szerzej zob. T. Pawelec, *Dzieje i nieświadomość. Założenia teoretyczne i praktyka badawcza psychohistorii*, Katowice 2004.

robotczo, że funkcjonariusze mieli świadomość tego, że (formalnie) służą klasie robotniczej (nawet jeśli odbywało się to w bardzo specyficzny sposób), chroniąc ją przed („krwiożerczymi”) kapitalistami i wykonując swoje czynności dla dobra sprawy. Być może właśnie takim podejściem będzie się w przyszłości dało wytłumaczyć wyjątkową nieraz pobłażliwość i stosunkowo słabą reakcję SB na przestępczość, nadużycia i marnotrawstwa. Takich to właśnie czynów w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych dopuszczali się robotnicy oraz przedstawiciele sfer kierowniczych państwowych zakładów i przedsiębiorstw.

Czynnik czasu odgrywa też niemałą rolę we współczesnym postrzeganiu interakcji aparatu bezpieczeństwa z załogami dużych zakładów państwowych. Pierwsze lata PRL to na pewno awans społeczny dla wielu wywodzących się ze środowisk wiejskich pracowników HBB (a także górnośląskich kopalni czy gdańskich stoczni). Jednak czasy późniejsze, zwłaszcza ostatnie kilkanaście lat istnienia PRL, to swoista pauperyzacja klasy, która miała – mówiąc językiem ówczesnej propagandy – tworzyć rdzeń narodu. Schyłek PRL to także systematyczne uwłaszczanie się strażników systemu komunistycznego na mieniu, którego uspołecznionego charakteru wcześniej tak gorliwie strzegli¹¹.

W niniejszym tekście chciałem przedstawić w wielkim skrócie historię kontroli operacyjnej HBB przez funkcjonariuszy UB/SB. Przez kontrolę tę należy rozumieć działania typu operacyjno-rozpoznawczego, prowadzone z wykorzystaniem osobowych źródeł informacji oraz środków techniki operacyjnej. Przedłużeniem działań tego typu w niektórych przypadkach były działania dochodzeniowo-śledcze, które nadzorowała prokuratura, finałem zaś bywało postawienie zarzutów karnych osobom podejrzanym, sformułowanie aktu oskarżenia i wydanie wyroku. Również ten rezultat działań aparatu bezpieczeństwa, który leżał już w gestii wymiaru sprawiedliwości, będzie mnie tutaj interesował.

Do uporządkowania tekstu zastosowano kryteria chronologiczne i problemowe. W częściach 1 i 2 omawiam samą hutę, jej załogę oraz aparat bezpieczeństwa i wprowadzam kluczowe pojęcia z zakresu realizowanej przez niego ochrony obiektowej. Części 3 i 4 służą do zaprezentowania najważniejszych (choć nie wszystkich) zagrożeń zidentyfikowanych przez UB/SB wśród członków załogi w pierwszych dwudziestu latach funkcjonowania ochrony obiektowej w niesformalizowanej formie. W częściach 5 i 6 opisuję przemiany formalnoprawne w MSW, w wyniku których SB w latach 1970–1989 przeszła od wybiórczej i doraźnej do kompleksowej i zorganizowanej ochrony obiektowej HBB. Efekty działań SB, w tym

¹¹ Szerzej zob. J. Staniszkis, *Postkomunizm. Próba opisu*, Gdańsk 2001.

głównie rozpoznawczych, śledczych, ale także i analitycznych, omawiam w kolejnych częściach: 7 i 8 (czas ogólnopolskich buntów społeczeństwa 1970/1971 i 1976), 9–12 (zagrożenia typu ekonomicznego), 13 (czas legalnej i nielegalnej NSZZ) i 14 (ochrona tajemnicy państwowej).

Kwerenda przeprowadzona na potrzeby tego opracowania obejmowała ok. 200 jednostek aktowych, z których połowę poddałem pogłębionej analizie, zależało mi bowiem na tym, by zaprezentowane tu wnioski nie były przypadkowe (tj. oparte na lekturze akt kilku spraw).

Rozwój organizacyjny pionu ochrony gospodarki

Lata 1944–1956 odznaczały się szczególną intensywnością (później niespotykaną) działań aparatu bezpieczeństwa na terenie zakładów pracy. Decyzja o przyznaniu prymatu działaniom polegającym na ściganiu przeciwników politycznych systemu komunistycznego doprowadziła do wypaczenia misji pionu ochrony gospodarki¹². Funkcję tę pełnił Departament IV Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP)¹³ i wydziały IV na szczeblu województw¹⁴. Jeszcze w drugiej połowie lat czterdziestych przy dużych zakładach przemysłowych utworzono komórki kadrowych pracowników безпеki – tzw. referaty ochrony przemysłu. Taki referat, składający się z kilku oddelegowanych z miejskich struktur UB funkcjonariuszy, działał też podówczas przy HBB. Obiektami prowadzonych przez ROP działań operacyjnych było wielu niewinnych ludzi, w tym także żołnierzy AK i członków antykomunistycznego podziemia politycznego, którzy z punktu widzenia ideologii komunistycznej często byli uważani za osoby winne, a co najmniej podejrzane. Abstrahując jednak od problemu winy czy niewinności – prowadzone wówczas aresztowania osób zajmujących odpowiedzialne stanowiska, wysoko wykwalifikowanych robotników i kierowników spowodowały perturbacje w produkcji i w efekcie przyniosły gospodarce straty¹⁵.

¹² Szerzej na temat mechanizmów gospodarki opartej na planie w kontekście myśli Marksa i Engelsa zob. B. Miszewski, *Zarys ekonomii politycznej socjalizmu*, Warszawa 1984; J. Semkow, *Karola Marksa teoria ekonomiczna. Zarys*, Warszawa 1983.

¹³ Od 1954 r. KdsBP.

¹⁴ Przejściowo w latach 1953–1954 hutnictwo i górnictwo zostały przeniesione do efemerycznego pionu IX MBP.

¹⁵ Na temat patologii wywołanych działaniami ROP zob. J. Chumiński, *Strukturalne uwarunkowania nieefektywności gospodarki socjalistycznej* [w:] *Modernizacja czy pozorna modernizacja. Społeczno-ekonomiczny bilans PRL 1944–1989*, red. *idem*, Wrocław 2010; M. Bortlik-Dźwierzyńska, *Ochrona przemysłu* [w:] *Fundament systemu zniewolenia. Z działalności wojewódzkich struktur Urzędu Bezpieczeństwa w Katowicach 1945–1956*, red. A. Dziurok, A. Dziuba, Katowice 2009; A. Dziuba, *Jeden z frontów*

Od 1956 r. ochrona przemysłu leżała w gestii Departamentu III MSW (za Częstochowę odpowiadał Wydział III KWMO w Katowicach). Kolejne rozporządzenia szefostwa MSW lub kierownictwa Departamentu III wprowadzały zmiany, które dotyczyły organizacyjnego przyporządkowania, i podział zadań szczegółowych pomiędzy komórki organizacyjne pionu ochrony gospodarki w centrali i w terenie. Do drugiej połowy lat sześćdziesiątych w obrębie Departamentu III problematyką ochrony gospodarki zajmował się Wydział VI i odpowiednio Sekcje VI KWMO w terenie (za obszar Częstochowy odpowiadała KW MO w Katowicach). W centrali Wydział VI Departamentu III zabezpieczał infrastrukturę transportowo-komunikacyjną, przemysł maszynowy, chemiczny i ciężki, górnictwo i energetykę (tzw. baza, siły wytwórcze), a także ochraniał instytucje tzw. nadbudowy (regulacji stosunków ekonomicznych i nauki), w tym jednostki odpowiedzialne za planowanie gospodarcze i finanse państwa. Kolejne reorganizacje segmentu ochrony gospodarki, wraz z wdrożeniem kompleksowej ochrony obiektowej ważnych i dużych zakładów pracy, następowały w latach 1971–1972. W styczniu 1979 r. w MSW powstał Departament III-A, do którego włączono zajmujące się gospodarką komórki Departamentu III, w tym także w terenie¹⁶. W 1981 r. Departament III-A przemianowano na Departament V MSW. W wojewódzkich strukturach SB powstały wydziały V, a z czasem także wyspecjalizowane wydziały V-1 i V-2¹⁷.

* * *

W latach 1945–1970 ochrona obiektów ważnych dla gospodarki PRL odbywała się w sposób, który z braku fachowego określenia można roboczo nazwać intuicyjnym. Nie było stałego katalogu instytucji objętych kompleksową inwigilacją, decydowały centralne i lokalne szefostwa aparatu bezpieczeństwa, ewentualnie sprawę tematyczną dotyczącą danego zakładu czy instytutu wszczynano po otrzymaniu wstępnych informacji operacyjnych o możliwych zagrożeniach¹⁸. W latach powojennych obiekty przemysłowe przyciągały uwagę aparatu bezpieczeństwa głównie wówczas, gdy w biografiami pracowników tych zakładów można było odna-

walki o Plan Sześćioletni. O działalności Referatów Ochrony Przemysłu w Gliwicach [w:] *Władza, polityka i społeczeństwo w Gliwicach w latach 1939–1989*, red. B. Tracz, Katowice–Gliwice 2010.

¹⁶ Dokumenty organizacyjne normujące pracę pionu III w oryginalnym brzmieniu zob. *Normatywy Departamentu III oraz Departamentu Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa MSW (1965–1990)*, wybór dokumentów W. Frazik, C. Wilanowski, wstęp, red. i oprac. C. Wilanowski, Warszawa 2020.

¹⁷ Więcej zob. M. Sikora, *Sluzba Bezpieczenstwa wobec przekształceń ekonomicznych...*

¹⁸ Zob. *idem*, „ATOM”. *Nukleonika polska z perspektywy SB w 1964 r.*, „Biuletyn IPN” 2008, nr 4 (87), s. 80–90.

leźć ślady działania w strukturach państwowych II RP, w drugowojennym podziemiu i w powojennych organizacjach niepodległościowych. Ważną przyczyną zainteresowania się operacyjnego personelem zakładów przemysłowych były też powiązania rodzinne z krajami zachodnimi. Wnioski te płyną jednak z analizy zaledwie kilkudziesięciu spraw operacyjnych dotyczących Śląska, należy je zatem traktować z ostrożnością¹⁹.

Po 1970 r. – zgodnie z ogólnopolskim trendem – SB przystąpiła do prowadzenia tzw. spraw obiektowych, zakładanych na największe lub najważniejsze pod względem strategicznym dla gospodarki państwa zakłady i instytucje. Na terenie Częstochowy SB zabezpieczała w ramach ochrony obiektowej co najmniej kilkanaście kluczowych zakładów pracy, w tym te związane z przemysłem lekkim (Ceba/Polontex, Elanex, Wełnopol, Stradom), a także Politechnikę Częstochowską²⁰, urząd wojewódzki (tzw. Wojewódzki Kompleks Kierowania Gospodarką, czyli UW, US, ZUS i inne instytucje administracji zespolonej)²¹. Niewątpliwie jednak najważniejszym obiektem w częstochowskim mikroregionie była huta żelaza.

Częstochowa i Huta im. Bolesława Bieruta

Częstochowę charakteryzują bogate tradycje przemysłowe i robotnicze. W drugiej połowie XIX w. tutejszy ośrodek był największym po Łodzi i Warszawie producentem przemysłowym w całym Królestwie Polskim. Szczególnie rozwinięte były branże tekstylna i metalowa. Pod koniec wieku za sprawą rodziny Hantke została rozbudowana huta żelaza (późniejsza HBB), bazująca na rudach eksploatowanych w okolicznych kopalniach. Rozwojowi gospodarczemu miasta sprzyjało wyśmienite położenie komunikacyjne. Od połowy XIX w. przez miasto przebiegała trasa Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, u progu XX w. Częstochowa została włączona do biegnącej na osi wschód–zachód Kolei Herbsko-Kieleckiej. W pierwszej połowie XX w. miasto stanowiło mozaikę kulturową z dużym udziałem ludności żydowskiej, kontrolującej kapitałowo sporą część średniej i małej wielkości przedsiębiorstw. Głównymi inwestorami w branży

¹⁹ Zob. *idem*, *Chorzowska Wytwórnia Konstrukcji Stalowych „Konstal” jako przykład ochrony obiektów gospodarki narodowej przez aparat bezpieczeństwa Polski Ludowej*, „Zeszyty Chorzowskie” 2021, t. 21.

²⁰ Historia tej uczelni zob. A. Gąsior, *Politechnika Częstochowska 1949–2019. Siódme dziesięciolecie*, Częstochowa 2019. Na temat działań operacyjnych SB wobec tej uczelni zob. M. Sikora, *Kierunki działań operacyjnych Służby Bezpieczeństwa wobec inteligencji technicznej na przykładzie kadry naukowej Politechniki Śląskiej i Politechniki Częstochowskiej*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2007, nr 1 (5), s. 152–196.

²¹ Por. M. Sikora, *Służba Bezpieczeństwa wobec przekształceń ekonomicznych w Polsce...*

tekstylnej byli Belgowie i Francuzi; huta przez pewien czas pozostawała pod kontrolą kapitału niemieckiego. W okresie międzywojennym obecni byli też inwestorzy z USA (np. wykonawca sieci wodociągów)²².

Po 1945 r. Częstochowa powróciła do woj. kieleckiego (do którego należała w okresie międzywojennym) i pozostawała w jego granicach do momentu włączenia do woj. katowickiego w 1950 r., w którym pozostała przez kolejne ćwierć wieku. W 1975 r. stała się siedzibą nowo utworzonego województwa. Fakt ten miał daleko idące implikacje i przełożył się m.in. na kadrowo-organizacyjne wzmocnienie tutejszych struktur aparatu bezpieczeństwa. Obok dotychczasowych miejskich i powiatowych komend powstała KWMO wraz z wydziałami operacyjnymi i administracyjnymi SB.

Huta Częstochowa po wojnie była jednym z kilkudziesięciu najważniejszych zakładów przemysłowych PRL. W latach siedemdziesiątych stała się jednym z kilkunastu najważniejszych ośrodków produkcji w kraju. Wynikało to z powiązania HBB z przemysłem stoczniowym, który z kolei od lat pięćdziesiątych stanowił – obok produkcji wagonów kolejowych na rynek radziecki – koło zamachowe przemysłu PRL (abstrahując od kilku branż surowcowych, w których gospodarka PRL notowała dobre wyniki w handlu międzynarodowym – zwłaszcza węglem, metalami kolorowymi i siarką)²³. Produkcja huty miała wpływ na rozwój ekonomiczny całego kraju. Zakład był też jednym z kilku największych pracodawców w Polsce, zatrudniającym od momentu rozbudowy w latach pięćdziesiątych ponad 10 tys., a później kilkanaście tysięcy pracowników²⁴. Siedziba huty mieściła się w dzielnicy Raków, do 1928 r. podczęstochowskiej wsi i zarazem osadzie robotniczej, przyłączonej następnie do miasta²⁵.

Powojenny wzrost rangi huty wyprzedzał chronologicznie wzrost znaczenia miasta. Poszczególne wydziały, a więc wielki piec, stalownię z trzema piecami martenowskimi, walcownię, odlewnię żeliwa urucho-

²² Szerzej na temat struktury produkcji zob. F. Sobalski, *Przemysł częstochowski (1882–1914)*, Częstochowa 2009.

²³ Na temat kondycji polskiej gospodarki i poziomu technologicznego na tle innych państw RWPG zob. J. Wilczyński, *Technology in Comecon. Acceleration of Technological Progress through Economic Planning and the Market*, London–Basingstoke 1974; *Polska w RWPG*, red. W. Trzeciakowski, Wrocław etc. 1986 („Studia Ekonomiczne PAN”, t. 13). Nowsze prace na temat rozwoju gospodarczego PRL zob. *Modernizacja czy pozorna modernizacja...*; J. Kaliński, *Gospodarka w PRL*, Warszawa 2012; A. Zawistowski, *Polska Ludowa. Wzrost podporządkowany doktrynie politycznej* [w:] *Polskie osiągnięcia gospodarcze*, red. J. Kaliński, Warszawa 2010.

²⁴ Szerzej o historii załogi, dyrekcji, o profilu produkcyjnym i usługowym poszczególnych oddziałów huty oraz etapach modernizacji HBB zob. *Huta „Częstochowa” 1886–2002*, oprac. K. Franusiak, T. Malarski, J. Bala, I. Mandrysz, Częstochowa 2002.

²⁵ R. Sitkowski, *Dzieje częstochowskiej dzielnicy. Dziedzictwo historyczne i kulturowe na przestrzeni wieków*, t. 1–2, Częstochowa 2018.

miono dość sprawnie, bo w kilka miesięcy po przerwie związanej z działaniami wojennymi, jakie przetoczyły się przez ten teren w styczniu 1945 r. Wydajność produkcji szybko osiągnęła rekordowe w historii huty wyniki. Do 1958 r. zakład pozostawał w gestii Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego, następnie zaś podlegał bezpośrednio Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego (MPC). Działalność inwestycyjna została zainicjowana jeszcze w ramach planu trzyletniego i kontynuowana w ramach planu sześcioletniego (1950–1955) zarówno na terenie Rakowa (m.in. walcownia rur), jak i w rozbudowywanym rejonie Mirów (głównie wielkie piece, koksownia, aglomerownia). Równolegle powiększono kompleks osiedli robotniczych z towarzyszącą infrastrukturą socjalną²⁶.

Działania UB na terenie Huty im. Bolesława Bieruta w latach 1950–1967

Pochodzące z początku lat pięćdziesiątych meldunki z pracy operacyjnej UB na terenie HBB, mimo że opatrzone niekiedy nagłówkiem „analiza”, nie charakteryzowały się bynajmniej większą intelektualną głębią. Przypominały raczej sprawozdania produkcyjne, w których w miejsce wytworzonych dóbr podawano liczbę zwerbowanych informatorów i rozpracowywanych figurantów. Tego typu kwantyfikacja pracy operacyjnej była charakterystyczna dla funkcjonowania resortu bezpieczeństwa w okresie stalinowskim, prowadzącego swoistą wojnę z „wichrzycielami” i „agentami kapitalistycznymi”.

HBB była infiltrowana pod kątem dwóch środowisk, uważanych za szczególnie niebezpieczne dla ustroju komunistycznego, które też częściowo się przenikały. Pierwszym z nich byli dawni żołnierze AK, którzy znajdowali się w orbicie zainteresowań aparatu bezpieczeństwa już od lat 1944–1945²⁷. Drugie środowisko, które wykrystalizowało się z pewnym opóźnieniem, stanowili dawni działacze PPS-WRN oraz członkowie koncesjonowanej PPS, którzy z rozczarowaniem lub wrogością przyjęli

²⁶ Huta „Częstochowa”..., s. 75–97.

²⁷ W Częstochowie i konkretnie w HBB rozpracowywano ich intensywnie zwłaszcza w okresie 1950–1954. Zob. Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej Oddział w Katowicach (dalej: AIPN Ka), 032/23, cz. 2. Aby artykuł zmieścił się w kryteriach objętości czasopism, zdecydowałem się na stosowanie przypisów w formie skróconej, jeśli uznałem, że przytaczanie całych nazw dokumentów nie jest konieczne. W większości przypisów dotyczących akt śledztwa i spraw typu KE, SOS i SOR odnoszę do akt sprawy w ogóle (bez podania strony), gdy zaś przywołuję fragment dokumentu (w formie cytatu), podaję także stronę dokumentu. W przypadku spraw, które zostały udostępnione w formie plików elektronicznych, odsyłam do strony PDF dokumentu źródłowego dostępnego w Archiwum Cyfrowym IPN.

scalenie – czy raczej inkorporację – swej partii z PZPR w 1948 r.²⁸ Warto dodać, że działacze PPS-WRN prowadzący swą działalność na terenie huty brali udział w zorganizowanych akcjach sabotażu, skierowanych przeciwko okupantowi niemieckiemu w czasie wojny. O przypadkach takich pisano bez ogródek w sprawozdawczości SB²⁹.

Pamiętać należy, że UB funkcjonował wówczas nie tylko w trybie pragmatycznej służby kontrwywiadu czy policji zwalczającej przestępczość ekonomiczną i nadużycia, ale także w warunkach zimnowojennej atmosfery i wszechogarniającego terroru. Dlatego też z ostrożnością należy traktować zawarte w sprawozdawczości wnioski takie jak ten przytoczony poniżej: „Następną formą działalności WRN było dokonywanie aktów sabotażu w takich formach, jak przetrzymywanie wytopów na stalowni, przez wrzucanie miedzi do skrzyń z wapnem, które były ładowane do pieca, przepalenie palnikiem acetylenowym nowego kotła parowego, walcowanie zimnych wlewków na walcowni, sypanie piasku do łożysk i oliwy oraz dokonywanie [sic!] awarii”³⁰.

Według statystyk UB (których metodologia przygotowywania była jednakowoż nieprzejrzysta) w styczniu 1952 r. w hucie częstochowskiej pracowało 51 byłych członków PPS-WRN. Osoby te kontrolowano za pomocą istniejących w zasadzie równolegle dwóch sieci agenturalnych. Jedna była zarządzana z pozycji Sekcji V Powiatowego Urzędu BP w Częstochowie, kierowanej przez Stanisława Kręgiela oraz wspomagającego go referenta Mieczysława Zawadę, i liczyła co najmniej 6 informatorów. Druga z kolei pozostawała pod nadzorem kierującego ROP przy hucie Tadeusza Dubiela, wspomaganego przez Ryszarda Kupczyka i Jana Puchałę, i wiosną 1952 r. obejmowała 13 osób. Z reguły na jeden wydział huty przypadał jeden informator, choć były też takie, na których nie było żadnego, oraz takie, gdzie było ich więcej (np. walcowania, stalownia nr 1, transport)³¹.

²⁸ Osoby te z terenu Częstochowy były inwigilowane przez UB od przełomu 1950 i 1951 r. w ramach kilku ewidencyjnych rozpracowań grupowych, m.in. o krypt. „Niepoprawni” (HBB). Zob. AIPN Ka, 014/368. Szerzej o procesie wchłonięcia PPS przez PZPR, jednak w kontekście Śląska, nie Częstochowy, zob. A. Dziuba, *Totalitaryzacja. Polska Partia Robotnicza na scenie politycznej województwa śląskiego (1945–1948)*, Katowice 2016.

²⁹ AIPN Ka, 014/397, Kontrwywiadowcza charakterystyka obiektu Huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie i plan zabezpieczenia, Częstochowa, 24 X 1961 r., k. 31.

³⁰ AIPN Ka, 014/368, Analiza wrogiej działalności byłych członków organizacji WRN na terenie Huty Częstochowa, Częstochowa, 24 I 1952 r., k. 88–89.

³¹ *Ibidem*, ROP HBB, Sprawozdanie do kierownika Sekcji V PUBP w Częstochowie, Częstochowa, 26 V 1952 r., k. 208–210; *ibidem*, PUBP Częstochowa, Raport specjalny do naczelnika Wydziału V WUBP w Katowicach, Częstochowa, 30 IV 1952 r., k. 212–213; *ibidem*, OLEAT, k. 228–230; *ibidem*, PUBP w Częstochowie, Meldunek do naczelnika Wydziału IV WUBP w Katowicach, Częstochowa, 15 VI 1952 r., k. 235–241.

Współpraca z informatorami przewidywała średnio jedno spotkanie tygodniowo. Na przykład w maju 1952 r. tylko funkcjonariusze ROP odbyli ok. 40 takich spotkań. Pod koniec kwietnia tego roku UB uderzył w środowisko byłych działaczy WRN aresztowaniami (7 osób). Dotknęły one zwłaszcza Wydziału Walcowni Bruzdowej (WWB), gdzie realizowano sprawę o krypt. „Reakjoniści”, oraz Wydziału Stalowni, włącznie z zatrzymaniem Stefana Suligi, szefa (kierownika) tego ostatniego. Oficjalnym powodem zatrzymań była „wroga propaganda”, „buntowanie” załogi przeciwko władzom, nawoływanie do strajków oraz do odmowy pracy w niedzielę i święta, a także (z reguły wyimaginowany przez UB) sabotaż w przemyśle. Niektórym pracownikom zarzucano antysemityzm oraz prześladowanie Żydów w czasie okupacji niemieckiej. Mimo działań prowadzonych przeciwko dawnym sympatykom PPS-WRN liczba kontrolowanych w ramach czynności operacyjno-rozpoznawczych figurantów zamiast spadać, rosła (do 114 w połowie 1952 r.). PPS-owców inwigilowano także w wydziałach elektrycznym i transportu³².

Inwigilacja środowiska PPS-WRN miała też na celu zlikwidowanie znajdujących się poza kontrolą władzy komunistycznej kanałów informacji dostępnych załodze HBB, z których dowiedzieć się mogli o rozwoju sytuacji międzynarodowej. W meldunku z grudnia 1952 r. napisano o jednym z figurantów: „[...] opowiadał do pracowników o zablokowaniu Berlina przez państwa zachodnie, to jest Amerykę, Anglię i Francję, wyrażając się przy tym, że oni myślą uderzyć na wschód, a następnie napuszczą Niemcy na Niemcy i stanie się druga Korea, a my, Polacy, pójdziemy jak Ochotnicy Chińscy”³³.

Niezależnie od spraw o podłożu politycznym funkcjonariusze UB w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych realizowali też przedsięwzięcia operacyjne i śledcze, związane z typowymi przypadkami nieprawidłowości gospodarczych, a także niepokojów na tle socjalno-bytowym³⁴.

* * *

Rok 1956 przyniósł ogólnokrajowe zmniejszenie represyjności aparatu bezpieczeństwa i jego transformację³⁵. W materiale źródłowym brakuje

³² *Ibidem*.

³³ AIPN Ka, 014/368, PUBP w Częstochowie, Meldunek do naczelnika Wydziału IV WUBP w Katowicach, Częstochowa, 5 XII 1952 r., k. 245–249.

³⁴ Zob. akta śledcze dot. Czesława Berezińskiego, Aleksandra Florczyka, Jana Kunerta, Edwarda Wiewióra (AIPN Ka, 023/577; AIPN Ka, 023/811; AIPN Ka, 023/1462; AIPN Ka, 023/1891).

³⁵ Szerzej zob. *Stalinizm i rok 1956 na Górnym Śląsku*, red. A. Dziurok, B. Linek, K. Tarka, Katowice–Opole–Kraków 2007; *Poznański Czerwiec 1956. Wybór dokumentów*, wybór i oprac. S. Jankowiak, R. Kościński, E. Makowski, R. Reczek, Poznań 2012.

informacji o poważniejszych zdarzeniach na terenie zakładu w czerwcu 1956 r., choć samo miasto żyło wówczas doniesieniami z Poznania. Natomiast w niektórych zakładach podejmowano temat kultu jednostki, potępionego na XX Zjeździe KPZR przez Chruszczowa, a także dyskutowano publicznie na temat problemów bytowych i gospodarczych. Nie ma powodu wątpić, że atmosfera tamtych dni determinowała także codzienność robotników HBB³⁶.

W jednym z meldunków częstochowskiego UB za rok 1958 przyznawano z rozbrajającą szczerością, że zarzuty działalności sabotażowo-dywersyjnej, jakie w powojennej dekadzie stawiano często byłym członkom AK, Stronnictwa Narodowego (SN) czy PPS, nie znajdowały potwierdzenia w faktach: „Przez okres kilku lat prowadzono inwigilację wszystkich ujawnionych członków b[yłych] niel[egalnych] organ[izacji], na podstawie czego można było stwierdzić, że **poza wrogimi wypowiedziami nie prowadzili oni żadnej wrogiej działalności** [podkr. – M.S.]. Analizowano szereg poważniejszych awarii noszących symptomy sabotażu, nie stwierdzono jednak, by były one wynikiem zorganizowanej działalności; w każdym wypadku okazywało się, że awarie powodują osoby niedbałe, względnie niedouczzone”. W kontekście tego swoistego „wyznania grzechu” przez aparat bezpieczeństwa można jedynie dodać, że SB ostatecznie nie wyciągnęła lekcji ze zdeformowanego ideologicznie oglądu sytuacji. Jeszcze w latach osiemdziesiątych niektóre awarie tłumaczono hipotetyczną działalnością aktywistów zdelegalizowanej Solidarności³⁷.

Mniejsza intensywność działań operacyjnych jest widoczna jeszcze pod koniec lat pięćdziesiątych, kiedy utworzona w miejsce UB nowa formacja miała na terenie zakładu zaledwie czterech tajnych współpracowników. Prowadzono wówczas osiem spraw ewidencyjno-obserwacyjnych i jedną sprawę agenturalnego sprawdzenia (nie było natomiast żadnych spraw agenturalno-śledczych). Ta druga dotyczyła Hieronima Rudnickiego, podejrzanego o zorganizowanie strajku na Wydziale Walcowni Bruzdowej 30 listopada 1958 r. Protest był prowadzony m.in. w obronie jednego z jego kolegów, który odmówił pracy w niedzielę. Figurant w przeszłości należał do AK i PPS-WRN, a zatem doskonale wpisywał się w profil „wroga ludu”.

Jedną ze spraw ewidencyjno-obserwacyjnych prowadzono wobec Witolda Szuka, szefa Wydziału Inwestycyjnego HBB, a zarazem

³⁶ D. Jarosz, *Częstochowa w 1956 roku* [w:] *Częstochowa. Dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, t. 4: *Dzieje miasta i klasztoru po 1945 roku*, red. K. Kersten, Częstochowa 2007, s. 115, *passim*.

³⁷ AIPN Ka, 032/128, t. 1, cz. 2, Kontrwywiadowca charakterystyka obiektu Huty im. Bolesława Bieruta oraz plan zabezpieczenia, sporządzone przez ppor. Mirona Gajewicza, Częstochowa, 7 I 1959 r., k. 191–208 (cytat z k. 193).

byłego wysoko postawionego w konspiracyjnej hierarchii żołnierza Narodowej Organizacji Wojskowej (NOW). Od roku 1957 inwigilowano także Kazimierza Janickiego, kierownika jednego z działów Wydziału Kolejowego HBB, emerytowanego pułkownika WP sprzed 1939 r. i szefa jednego z departamentów przedwojennego Ministerstwa Spraw Wojskowych, mającego rozległe kontakty w państwach zachodnich. Wśród inwigilowanych były także osoby utrzymujące relacje rodzinne lub koleżeńskie z obywatelami USA czy Francji, byli żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, pracownicy bojkotujący działania PZPR na terenie zakładu³⁸. Zastępcą szefa Wydziału Walcowni Rur, wybudowanej w 1952 r. na włoskiej licencji, był np. inż. Michał Ruszkarski, przedwojenny oficer zawodowy Marynarki Wojennej. Również i on stał się obiektem zainteresowania funkcjonariuszy komunistycznej tajnej policji.

W hucie zatrudnionych było sporo przedwojennych wojskowych, byłych żołnierzy Armii Andersa, w tym absolwentów zachodnich uczelni wyższych³⁹. Pokazuje to, że mimo podejmowania przez służby specjalne czynności operacyjno-rozpoznawczych wobec osób „niepewnych politycznie” władze komunistyczne jednak korzystały niekiedy z ich potencjału intelektualnego i doświadczenia.

U progu lat sześćdziesiątych nadal klasyfikowano pracowników wedle ich dawnych sympatii politycznych. Funkcjonariusze SB w dalszym ciągu drobniawczo zliczali byłych członków SN (24), WRN (20), Konspiracyjnego Wojska Polskiego (11), a także AK-owców. Więcej uwagi poświęcano także duchownym, którzy ingerowali w hutniczą codzienność, np. przez fundowanie ołtarzy itp.⁴⁰

Na uwagę zasługuje natomiast uwrażliwienie się bezpieczeństwa na problemy egzystencjalne klasy robotniczej, której interesu wg oficjalnych deklaracji funkcjonariusze policji politycznej strzegli (zob. wyżej). Odnotowywano też patologie i ograniczenia związane z gospodarką regulowaną planem. Na temat Wydziału Aglomerowni, na którym praca była wyjątkowo ciężka i dlatego na dużą skalę zatrudniano tam więźniów, pisano: „Wybudowany w roku 1956 na dokumentacji czeskiej obiekt ten miał być zautomatyzowany i na wskroś nowoczesny, jednak z powodu różnych trudności i przyspieszenia budowy posiada bardzo dużo usterek. Przede wszystkim

³⁸ *Ibidem*, Pismo por. Władysława Fabiana do naczelnika Wydziału III, Katowice, 6 VI 1959 r., k. 166–171.

³⁹ *Ibidem*, Kontrwywiadowca charakterystyka obiektu Huty im. Bolesława Bieruta oraz plan zabezpieczenia, sporządzone przez ppor. Mirona Gajewicza, Częstochowa, 7 I 1959 r., k. 198–204.

⁴⁰ *Ibidem*, k. 194.

nie ma odpowiedniej wentylacji (ludzie chorują na pylicę), a poza tym duże braki po linii BHP, o czym świadczą częste wypadki przy pracy. Wszelkie interwencje w tej sprawie nie odnoszą skutków z powodu braku funduszy⁴¹. Z kolei na temat Wydziału Konstrukcji Stalowych, który realizował m.in. zlecenia eksportowe dla Wielkiej Brytanii i uchodził za nowoczesny, możemy przeczytać: „Ze względu na produkcję eksportową pracownicy tego Wydziału bardzo dobrze zarabiali (zarobek dochodził do 5000 zł). W związku z tym w tym roku zostały zmienione normy i obecnie zarobki wahają się w granicach 2000⁴²”.

W okresie tym dochodziło też do poważnych awarii: „Zaraz po uruchomieniu wielkiego pieca w roku 1953 miała miejsce poważna awaria zalania żużlem automatyki i spalenia jej, dłuższe prowadzenie sprawy agent[uralno]-śledczej wykazało, że winę tu ponosił projektant, który źle zaprojektował ścianę zabezpieczającą automatykę⁴³. Warto podkreślić, że niczym szczególnym nie były wówczas tzw. przerwy w pracy i strajki, które od czasu do czasu zdarzały się na prawie każdym wydziale, nigdy jednak nie przyjęły radykalnych form⁴⁴”.

W latach sześćdziesiątych meldunki na temat incydentów politycznych, awarii i nieprawidłowości ekonomicznych w HBB spływały regularnie do szefostwa wojewódzkiej SB w Katowicach. Gromadzono je razem z meldunkami płynącymi z innych placówek terenowych zabezpieczających zlokalizowane na ich terenie zakłady branży metalurgicznej (z Gliwic, Chorzowa, Sosnowca itd.)⁴⁵. Częstochowską hutą z ramienia SB opiekował się w tamtej dekadzie por. Miron Gajewicz. W sporządzonej jesienią 1961 r. charakterystyce kontrwywiadowczej nastroje załogi oceniał on jako dobre, sygnałów o ewentualnych strajkach nie zarejestrował. Możemy natomiast przeczytać: „W ubiegłym roku spowodowaliśmy usunięcie z Polski dwóch studentów z NRF, którzy zamiast odbywać praktykę w hucie, zbierali dane o charakterze wywiadowczym⁴⁶”.

Poszczególne wydziały huty miały swoją specyfikę. Podstawowy podział przebiegał między wydziałami przedwojennymi a tymi oddanymi po wojnie, zwłaszcza w latach pięćdziesiątych. Najlepiej chyba

⁴¹ *Ibidem*, k. 195.

⁴² *Ibidem*, k. 196.

⁴³ *Ibidem*, k. 197.

⁴⁴ *Ibidem*, k. 191–196.

⁴⁵ Zob. meldunki z lat 1962–1968 (AIPN Ka, 032/137, cz. 1, Wypadki w przemyśle, odnośnie do Częstochowy, k. 129–244; AIPN Ka, 032/125, Wypadki w przemyśle, odnośnie do Częstochowy, k. 184–314).

⁴⁶ AIPN Ka, 014/397, Kontrwywiadowcza charakterystyka obiektu Huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie i plan zabezpieczenia, Częstochowa, 24 X 1961 r., k. 33.

zabezpieczonym wydziałem była walcownia rur, co wynikało z polityki kadrowej HBB. W zakładzie tym aż 50 proc. załogi stanowili byli pracownicy resortu bezpieczeństwa oraz żołnierze Wojska Polskiego⁴⁷. Z kolei np. w walcowni bruzdowej byli zatrudnieni pracownicy o długim stażu pracy, niezawdzięczający bynajmniej swego awansu społecznego władzy komunistycznej. Byli przy tym bardziej konserwatywni w poglądach, często mieli powiązania z byłym SN i PPS-WRN. Jednak szefem i tego wydziału został były funkcjonariusz MO, zapewne nie bez przyczyny⁴⁸. Na początku lat sześćdziesiątych stała się widoczna odbudowa sieci agenturalnej sprzed 1956 r. – każdy z 15 wydziałów był obsadzony przez 1–3 informatorów, co łącznie dawało średnio jakieś 30 osobowych źródeł informacji będących do dyspozycji SB⁴⁹.

Z tzw. karty wydatkowania czasu pracy ppor. Gajewicza dowiadujemy się, że oficer ten miał pod nadzorem jeszcze pięć innych obiektów. Przed 1956 r. kilku funkcjonariuszy ochraniało jeden zakład – w latach sześćdziesiątych jeden funkcjonariusz monitorował sytuację w kilku zakładach. Sporo czasu zajmowały Gajewiczowi już same tylko dojazdy na spotkania operacyjne z TW (pięć osób, wszyscy uplasowani w HBB) oraz z kontaktami służbowymi w HBB (byli to na ogół członkowie PZPR, na stanowiskach kierowniczych). Przedmiotem rozmów z tymi ostatnimi byli np. obywatele państw zachodnich, przebywający służbowo na terenie częstochowskiego kombinatu. Funkcjonariusz kontrolował też listy osób uprawnionych do dostępu do spraw tajnych, co wynikało np. z produkcji przez hutę komponentów dla armii⁵⁰. Udawał się też w razie potrzeby na miejsce wypadku lub popełnienia przestępstwa w celu dokonania oględzin – jak w przypadku wykolejenia składu towarowego nieopodal HBB. Kolejne godziny upływały na uzupełnianiu dokumentacji związanej z przebiegiem tajnej współpracy oraz opracowywaniem notatek i meldunków, a także archiwizowaniem akt operacyjnych. Do tego dochodziły szkolenia, na które Gajewicz dojeżdżał do Zawiercia. Z uwagi na podległość Wydziałowi III KWMO w Katowicach co kilka tygodni musiał się udać do komendy wojewódzkiej. Oprócz prowadzonych na bieżąco spraw obiektowych funkcjonariusz ten miał na biurku średnio po kilka doraźnych spraw ewidencji operacyjnej⁵¹.

⁴⁷ *Ibidem*, k. 35.

⁴⁸ *Ibidem*, k. 35–36.

⁴⁹ *Ibidem*, k. 30–42.

⁵⁰ Jednak na dużą skalę HBB zaangażowała się w produkcję tego typu dopiero od lat siedemdziesiątych, gdy uruchomiono Walcownię Blach Grubych (WBG).

⁵¹ AIPN Ka, 032/125, Komenda Wojewódzka MO w Katowicach, Służba Bezpieczeństwa, Częstochowa, 5 VII 1962 r., k. 245–260.

Po przeanalizowaniu kilkunastu prowadzonych spraw można stwierdzić, że w latach sześćdziesiątych tajna policja komunistyczna zajmowała się głównie wykrywaniem osób demonstrujących swoją wrogość lub niechęć wobec komunizmu, ZSRR czy władz PRL. Ponadto interesowano się osobami ostentacyjnie narzekającymi na warunki bytowe lub decyzje gospodarcze podejmowane przez ówczesne kierownictwo partyjno-państwowe. Na przykład w ramach wszczętej (na podstawie doniesień TW ps. „Górski” i TW ps. „Niski”) latem 1966 r. sprawy operacyjnej obserwacji inwigilowano Tadeusza Piątkiewicza, telemontera zatrudnionego w HBB, wrogo ustosunkowanego do PRL. Symptodem jego antysocjalistycznych skłonności miały być m.in. wypowiedzi wygłaszane w okresie przedwyborczym 1965 r. i komentowanie informacji pochodzących z radia BBC. Na swoje nieszczęście figurant był ponadto zaangażowany w prace Terenowej Obrony Przeciwlotniczej (TOPL), miał dostęp do informacji stanowiących tajemnice państwowe i służbowe⁵². Wszystkie te okoliczności, w zestawieniu z powiązaniem z Francją, dokąd też Piątkiewicz planował wyemigrować, skutkowały wydaniem w jego sprawie decyzji o zastrzeżeniu wyjazdów zagranicznych⁵³.

Sprawy polityczne końca lat sześćdziesiątych

W drugiej połowie lat sześćdziesiątych miały miejsce istotne wydarzenia międzynarodowe i krajowe, takie jak tzw. wojna sześciodniowa na Bliskim Wschodzie w 1967 r., zerwanie przez PRL stosunków dyplomatycznych z Izraelem, zamieszki studenckie w USA i Europie Zachodniej, a także studenckie strajki marcowe 1968 r. w Polsce. Do tego doszła interwencja wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji latem 1968 r. Zawirowania te znalazły echo także wśród załogi częstochowskiej huty⁵⁴.

W okresie tym miejscowa SB wszczęła kilka spraw o statusie spraw operacyjnego sprawdzenia (SOS) i kwestionariusza ewidencyjnego (KE) – interesowano się osobami, których postawy określano wówczas jako antysystemowe. Większość spraw dotyczyła pracowników Wydziału Elektrycznego HBB. Mogło to świadczyć o wyjątkowej atmosferze politycznej na tym wydziale albo o tym, że w tamtejszym środowisku robotniczym działał wyjątkowo wydajny tajny współpracownik (TW ps. „Górski”). Co ciekawe, takiej liczby postępowań w tym samym

⁵² Został m.in. przeszkolony na dozymetrystę, odpowiedzialnego w zagrożeniach typu ABC za pomiar i ocenę skażeń promieniotwórczych.

⁵³ AIPN Ka, 014/697, SOO krypt. „Monter”, k. 2, 7, 12, 17.

⁵⁴ T. Wolsza, *Częstochowa w latach 1957–1970* [w:] *Częstochowa. Dzieje miasta...*, t. 4, s. 159–223; J. Eisler, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006.

czasie nie rozpoczęto w odniesieniu do żadnego innego wydziału HBB. Można w tym miejscu jedynie nadmienić, że w latach siedemdziesiątych ciężar pracy operacyjnej przeniósł się na koksownię i Wydział Kolejowy. Ta sytuacja prawdopodobnie również nie była jedynie wynikiem panującego tam klimatu politycznego, lecz konsekwencją lepszego dostępu agenturalnego do środowiska robotniczego w tych komórkach organizacyjnych HBB.

Kto zatem stał się celem działań operacyjnych częstochowskiej SB? Na przykład Marian Polackiewicz (ur. 1938 r.) elektryk/elektromonter, bezpartyjny, przynależący do Hutniczych Związków Zawodowych. Wśród wypowiedzi Polackiewicza zanotowanych przez TW ps. „Górski” znalazły się i te ujawniające jego negatywny („wrogi”) stosunek do PRL, i te „szkalujące” ustrój i partię. Figurant był osobą religijną, popierał wystąpienia studentów wiosną 1968 r., krytykował interwencję wojsk UW w Czechosłowacji latem 1968 r. Zabierał też głos w innych politycznych sprawach, w tym tych skrywanych raczej przed opinią publiczną, jak np. na temat rywalizacji Mieczysława Moczara z Władysławem Gomułką. Pozwalał sobie na żarty podważające autorytet rządzącej PZPR: „Jakie religie wyznają delegaci na V Zjazd? Gierkokatolicyzm i prowiesławizm”⁵⁵. Polackiewicza inwigilowano od lata 1968 do początku 1972 r., zidentyfikowano przy tej okazji inne osoby z jego otoczenia, prezentujące poglądy antysystemowe.

„Te całe wybory to wielka lipa” – tak na temat przygotowania kampanii wyborczej do Sejmu PRL w 1969 r. miał się wyrazić Antoni Krystaszek (ur. 1919 r.), inny elektromonter z HBB. Zachowanie takie, w połączeniu z innymi jego wypowiedziami na temat święta 1 Maja i polityki antykościelnej z lat poprzednich (zasłyszane przez TW ps. „Górski”), wystarczyło do zarejestrowania KE na jego osobę, prowadzonego przez niemal 4 lata⁵⁶.

W latach 1968–1972 operacyjnej obserwacji poddano także Andrzeja Morawskiego (ur. 1931 r.), bezpartyjnego elektryka zatrudnionego w HBB. Powodem były zasłyszane przez wspomnianego już – wyjątkowo gorliwego – TW ps. „Górski” „antyradzieckie, antypartyjne, kontestujące porządek ustrojowo-ekonomiczny PRL” wypowiedzi Morawskiego. Do tego figurant popierał strajkujących w 1968 r. studentów. Podobnie jak w wielu innych przypadkach, fakt, że osoby o antysocjalistycznych poglądach niejako przyciągały się wzajemnie i tworzyły swoiste kręgi dyskusyjne, spowodował automatycznie inwigilację wielu interlokutorów głównego

⁵⁵ AIPN Ka, 014/696, KE dot. Mariana Polackiewicza, k. 6, 7, 14.

⁵⁶ AIPN Ka, 014/693, KE dot. Antoniego Krystaszka, k. 6.

figuranta sprawy, podzielających jego poglądy, a niekiedy jeszcze bardziej radykalnych w swoich enuncjacjach⁵⁷.

Następną osobą, którą poddawano wówczas inwigilacji, był bezpartyjny elektryk, Stefan Wiśniewski (ur. 1932 r.). Za okoliczność obciążającą go funkcjonariusze SB uznali zaangażowanie się w peregrynacje obrazu NMP w 1966 r. (z okazji Tysiąclecia Chrztu Polski)⁵⁸. Natomiast Edward Stanik, rówieśnik Wiśniewskiego, bezpartyjny elektromonter, miał w gronie znajomych dzielić się komentarzami na temat audycji zasłyszanych w RWE⁵⁹.

Z ust Kryspina Lamcha, kolejnego elektryka, będącego rozmówcą tego samego TW, padały oskarżenia wobec najwyższych władz partyjno-państwowych. Lamch miał nazwać Władysława Gomułkę „starym durniem”, o sojuszniczym formalnie Związku Radzieckim wypowiadał się, używając sformułowań: „Ruscy to dzicz”. Ponadto twierdził, że „w Polsce to same debile i ciemniaki”, a „komuniści nigdy nie zrobią porządku”. Odnotowano ponadto krytyczne uwagi Lamcha w kontekście interwencji wojskowej w Czechosłowacji. Posiadanie rodziny na Zachodzie dopełniało portretu osoby politycznie podejrzanej („wroga ludu”), którego w związku z powyższym inwigilowano przez kilka lat⁶⁰.

Zuchwałe komentarze wygłaszał, nie zważając na możliwe konsekwencje, również w otoczeniu swych współpracowników, elektryk Włodzimierz Caban (ur. 1920 r.). Na temat interwencji Wojska Polskiego w Czechosłowacji miał się wyrazić: „[...] po raz drugi Polacy dopuścili się agresji na Czechy, pierwszy raz w 1938 r. wraz z Niemcami, a teraz ze Związkiem Radzieckim”⁶¹. Spekulował ponadto na temat zmian personalnych na najwyższych szczeblach władzy (BP, KC), a także prognozował wzrosty cen na tłuszcze, mięsa, mieszkania, a nawet meble od jesieni 1970 r. Krytykował również postulaty strajkujących z HBB ze stycznia 1971 r. (zob. dalej) za to, że nie akcentowano w nich zmian kadrowych i politycznych w hucie i we władzach partyjnych, a zamiast tego koncentrowano się na drugorzędnych sprawach socjalnych (np. brak środków czystości czy odzieży ochronnej)⁶². Trwająca w okresie 1969–1972 inwigilacja Cabana pozwoliła ustalić nazwiska innych krytyków ustroju socjalistycznego.

⁵⁷ AIPN Ka, 014/694, KE dot. Andrzeja Morawskiego, k. 6, 7–8, 12–13, 16.

⁵⁸ AIPN Ka, 014/695, KE dot. Stefana Wiśniewskiego.

⁵⁹ AIPN Ka, 014/690, KE dot. Edwarda Stanika.

⁶⁰ AIPN Ka, 014/691, KE dot. Kryspina Lamcha, k. 7–8, 10–11.

⁶¹ AIPN Ka, 014/692, KE dot. Włodzimierza Cabana, k. 8.

⁶² *Ibidem*, k. 9–10, 12–13, 16.

Kontrolą operacyjną z uwagi na „wrogi” stosunek do PRL objęto również ślusarza Dionizego Atłasika (ur. 1931 r.)⁶³.

Jakkolwiek wypowiedzi określane jako wrogie wobec systemu były dominującym powodem wszczęcia spraw, to jednak bywało tak, że wątek polityczny ujawniał się w sprawie założonej z innych powodów, np. związanych z bezpieczeństwem ekonomicznym czy z zagrożeniami typu kryminalnego. W czerwcu 1968 r. zarejestrowano KE na Romana Martyniuka (ur. 1915 r.). W zainteresowaniu SB znajdował się on od grudnia 1967 r., kiedy to rozpoczęto sprawę operacyjno-śledczą o krypt. „Wylew”, dotyczącą awarii na Wydziale Stalowni i wycieku 120 t surówki. Martyniuk, który przyczynił się do tego wypadku, przyznał się do winy, jednak konsekwencji karnych (na podstawie art. 263 § 1 kk) wobec niego nie wyciągnięto, a samą sprawę umorzono w styczniu 1968 r. na podstawie decyzji prokuratury powiatowej. Za okoliczność łagodzącą przyjęto brak złego zamiaru w działaniach oskarżonego. Niemniej w toku śledztwa i w czasie rozmów operacyjnych z innymi pracownikami HBB ustalono, że życiorys Martyniuka z okresu II wojny światowej zawiera kontrowersyjne epizody. Część osób z jego otoczenia sugerowała, że kolaborował z Niemcami na terenie pow. Zaleszczyki (przed wojną w granicach II RP, następnie w granicach ZSRR). Ostatecznie jednak zarzutów nie potwierdzono – mimo zaangażowania operacyjnego pracowników pionu III KWMO w Katowicach, centralnego aparatu MSW i prawdopodobnie zweryfikowania sprawy w ewidencjach radzieckich służb specjalnych⁶⁴.

Naszkiwowany tu portret zbiorowy osób, które naraziły się komunistycznemu reżimowi i zostały objęte okresową kontrolą (jednak bez podejmowania wobec nich czynności śledczych i nawet – z pewnym wyjątkiem – bez przeprowadzenia z nimi tzw. rozmów ostrzegawczych), może zostać uznany za reprezentatywny dla lat 1956–1976. W okresie tym nie wysuwano podejrzeń co do ewentualnej przynależności robotników do „wrogich” organizacji i traktowano zaobserwowane zjawiska jako odosobnione przypadki przekazywania zachodniej propagandy. Natomiast autorom tych wypowiedzi, jednoznacznie klasyfikowanych jako negatywne, przypisywano rolę swoistych „wzmocniaczy” komunikatów wysyłanych w eter przez RWE.

⁶³ W chwili wszczęcia rozpracowania miał on już bogate *dossier* w kartotekach aparatu bezpieczeństwa. Był trzykrotnie karany i łącznie 8 lat przesiedział w więzieniach komunistycznych – za to, że w 1949 r. chciał nielegalnie przekroczyć granicę PRL, w 1951 r. usiłował założyć nielegalną organizację młodzieżową, a w 1963 r. za to, że przysyłał „fałszywe informacje o PRL” na adres Głosu Ameryki w Waszyngtonie (AIPN Ka, 014/698, KE dot. Dionizego Atłasika, k. 3, 14).

⁶⁴ AIPN Ka, 014/699, KE dot. Romana Martyniuka, k. 20, 35, 39, 46.

Już jednak w latach 1970–1971 działania operacyjne SB na terenie HBB przybrały nieco odmienną formę w związku z nowymi regulacjami w zakresie pracy organów bezpieczeństwa PRL, a restrukturyzacja metod i zasobów zbiegła się z turbulencjami polskiego Grudnia '70.

Podstawy prawne i uzasadnienie kontroli obiektowej w latach 1970–1989

Od początku lat siedemdziesiątych SB przystąpiła do zakładania i regularnego prowadzenia teczek o statusie sprawy obiektowej (SO) na ważne przedsiębiorstwa oraz instytucje ze sfery gospodarki i nauki. Procedura kwalifikowania danego zakładu pracy do objęcia go ochroną obiektową była wszczynana na polecenie szefostwa MSW, dyrektora Departamentu III (potem V) lub na podstawie wniosku jednostki terenowej SB⁶⁵. Założenia teoretyczne dla zapewnienia ochrony operacyjnej nad HBB, bazujące zresztą na normatywach szczebla ministerialnego i departamentowego, zostały omówione i poparte praktycznymi przykładami w dwóch znanych nam dzisiaj pracach dyplomowych napisanych przez słuchaczy WSO w Legionowie. Pierwsza pochodzi z 1979 r.⁶⁶, druga z 1986 r.⁶⁷

W opracowaniu autorstwa Zbigniewa Antczaka znalazł się zapis działań i stanu wiedzy organów SB sprzed powstania NSZZ „Solidarność”. W pracy Waldemara Warkiewicza zaprezentowano ujęcie, w którym na pierwszy plan wysuwa się walka ze zdelegalizowaną Solidarnością i podziemiem antysystemowym po ogłoszeniu stanu wojennego. Materiałem źródłowym dla oficera przygotowującego pracę z 1979 r. były niedostępne obecnie (zniszczone w latach 1989–1990) akta SO krypt. „Marten”. Jest wielce prawdopodobne, że autor drugiej pracy również korzystał z akt tej sprawy, wydaje się jednak, że opierał się on przede wszystkim na dokumentach zgromadzonych w ramach SO krypt. „Odnowa”, ukierunkowanej na inwigilację struktur NSZZ przy HBB. Te materiały również nie zachowały się do naszych czasów.

Zadania realizowane przez SB wobec załogi HBB zostały ogólnie zdefiniowane w zarządzeniu 006/70 ministra spraw wewnętrznych z 1 lutego 1970 r., szczegółowo zaś omówiono je w instrukcjach wydawanych

⁶⁵ AIPN, 1509/905, Z. Antczak, „Modelowa ochrona operacyjna obiektu w świetle zarządzenia 060/74 MSW na przykładzie HBB w Częstochowie”, Legionowo 1979, s. 30 (PDF). Także pod sygn. AIPN, 001708/773.

⁶⁶ *Ibidem*.

⁶⁷ AIPN, 001708/2605, W. Warkiewicz, „Działalność podziemia »Solidarności« w dużych zakładach przemysłowych na przykładzie Huty im. B. Bieruta w Częstochowie 1980–1984”, Legionowo 1986.

następnie do tego zarządzenia. Aktualizacja zadań nastąpiła na mocy rozporządzenia MSW nr 060/74 z 31 lipca 1974 r. Do tego bilansu opracowań należałoby dodać co najmniej kilka prac naukowych, które powstały w Akademii Spraw Wewnętrznych i MSW jako odpowiedź na potrzebę analitycznego zgłębienia problemu bezpieczeństwa gospodarki narodowej pod kątem działań służb specjalnych państw NATO⁶⁸ czy też działalności przestępczej⁶⁹.

Do kategorii sytuacji i procesów postrzeganych przez SB jako podstawowe zagrożenia występujące w dużych zakładach pracy wspomniany wcześniej Zbigniew Antczak zaliczył szeroko pojęte niepokoje wśród członków załogi na tle socjalnym, ekonomicznym czy politycznym. Ze znalezieniem przykładów w HBB, zwłaszcza od połowy lat siedemdziesiątych, nie było problemów. Antczak, pełniący w 1979 r. funkcję starszego inspektora Wydziału III-A KWMO w Częstochowie, pisał: „[...] ujawniają się doraźne sprzeczności interesów poszczególnych grup pracowników, zwłaszcza na tle podziałów w funduszach społecznych itp.”⁷⁰. Funkcjonariusz podkreślał przy tym, że bodźce do kontestowania porządku socjalistycznego pochodziły często z krajów zachodnich (np. przez nastłuch RWE), które to szły „w kierunku podrywania zaufania do polityki partii, wywoływania wrogich tendencji w kraju, podsycania niezadowolenia i powodowania fermentu wśród załóg robotniczych”⁷¹. Dalej pisał jednak, że oprócz sił zewnętrznych na załogę HBB działają również „wrogie elementy w kraju i ośrodki dywersji ideologicznej na Zachodzie”, które „tylko czekają, aby podchwycić i wyolbrzymić nasze niedociągnięcia i trudności, [i] winić za to nasz ustrój”⁷².

Służby państw zachodnich, niezależnie od ostrzeżeń formułowanych niekiedy na wyrost przez aparat SB, faktycznie interesowały się obiektami specjalnymi i mającymi kluczowe znaczenie strategiczne dla gospodarki PRL. Należy podkreślić, że zakład rozmiarów HBB bezdyskusyjnie zaliczał się do tej grupy przedsiębiorstw⁷³. HBB u schyłku lat siedemdziesiątych była trzecim największym pod względem wielkości produkcji zakładem hutniczym w PRL. Roczna wartość produkcji wynosiła mniej więcej 13,4 mld zł. Huta obejmowała 770 ha, rozciągała się na powierzch-

⁶⁸ Np. S. Dobrogoszcz, *Zadania SB w zakresie ochrony gospodarki narodowej*, Warszawa 1972.

⁶⁹ Np. O. Górniok, *Przestępstwa gospodarcze (rozdział XXX kodeksu karnego)*, Warszawa 1981.

⁷⁰ Z. Antczak, „Modelowa ochrona”..., s. 19 (PDF).

⁷¹ *Ibidem*, s. 22 (PDF).

⁷² *Ibidem*, s. 26 (PDF).

⁷³ *Ibidem*, s. 23 (PDF).

ni prostokąta o bokach ok. 3,5 km i 2,25 km. Dzieliła się przy tym na trzy rejonu produkcyjne – Raków (wielkie piece, stalownia, walcownia rur, walcownia bruzdowa), Mirów (wielkie piece, koksownia, aglomerownia, konstrukcje stalowe, obróbka i montaż i inne) oraz WBG, wybudowaną na początku lat siedemdziesiątych⁷⁴.

W 1978 r. w zakładzie było zatrudnionych 13 188 osób, z tego 11 404 pracowników fizycznych i 1784 pracowników umysłowych. Huta była pracodawcą dla 14 proc. dorosłych mieszkańców Częstochowy⁷⁵. Środowisko pracownicze HBB współtworzyli także robotnicy rekrutujący się z okolicznych podczęstochowskich gmin i miejscowości. Nie bez znaczenia było to, że wielu z tych ostatnich pracowników zaliczało się do grupy tzw. chłoporobotników. Posiadali oni bowiem niewielkie gospodarstwa rolne, dzięki którym w momentach kryzysowych uzupełniali swe zapasy żywnościowe⁷⁶.

Na politykę bezpieczeństwa HBB wpływały niewątpliwie stosunkowo szerokie kontakty zagraniczne utrzymywane przez kierownictwo tego przedsiębiorstwa. Ich nadzór leżał w gestii asystenta dyrektora ds. współpracy z zagranicą. Według stanu na koniec lat siedemdziesiątych huta utrzymywała stałe kontakty z 28 firmami z krajów kapitalistycznych, w tym np. z amerykańskim superkoncernem General Electric, który dostarczał urządzenia do kompleksowego systemu automatycznego sterowania produkcją blach grubych. Warto dodać, że na terenie huty niemal stale przebywały ekipy remontowe, serwisowe lub montażowe z państw NATO, świadczące usługi w ramach umów, jak np. firma Schloemann Siemag, instalująca linię cięcia blach dla WBG⁷⁷. Nie był to jednak personel liczny. Funkcjonariusze SB szacowali, że rocznie na teren HBB wchodziło średnio 25 specjalistów z państw zachodnich, kilkunastu zaś pracowników częstochowskiego kombinatu odwiedzało zakłady w krajach zachodnich (niezależnie od wyjazdów prywatnych, których rokrocznie odnotowywano nawet sto kilkadziesiąt)⁷⁸.

W analizie zagrożeń wskazywano ponadto na niebezpieczeństwo oddziaływania ideologiczno-politycznego na załogę huty przez pracowników innych przedsiębiorstw wykonujących prace na terenie HBB. Podmiotów takich, wg stanu na 1978 r., doliczono się dwudziestu. Mowa

⁷⁴ *Ibidem*, s. 29, 62–64 (PDF). Zob. także *Huta „Częstochowa”...*, s. 98–107.

⁷⁵ Z. Antczak, „Modelowa ochrona”..., s. 62–64, 67 (PDF).

⁷⁶ Zob. meldunki SB za okres kwiecień 1976 – styczeń 1978 r. wysłane w ramach sprawy krypt. „Baza” (AIPN Ka, 027/172, t. 1, k. 11–112).

⁷⁷ Z. Antczak, „Modelowa ochrona”..., s. 62–64, 85–86 (PDF). Więcej na temat tej inwestycji zob. *Huta „Częstochowa”...*, s. 244–248.

⁷⁸ Z. Antczak, „Modelowa ochrona”..., s. 68–69, 85–86 (PDF).

tu np. o Hutniczym Przedsiębiorstwie Remontowym (HPR) i wielu innych usługodawcach (przedsiębiorstwach projektowych, budowlanych, instalacyjnych, transportowych), których personel stykał się z hutnikami na co dzień⁷⁹.

SB zabezpieczała też instytucje i organizacje funkcjonujące niejako na uboczu produkcji, ale wpływające na pracowników HBB. Była to m.in. redakcja „Głosu Hutnika” (wydawanego w niemałym nakładzie, bo 3 tys. egzemplarzy), radiowęzeł, Klub Techniki i Racjonalizacji (KTiR), a także branżowe stowarzyszenia Naczelnej Organizacji Technicznej (NOT)⁸⁰.

Po 1975 r. w Sekcji VI (ochrona przemysłu) Wydziału III KWMO w Częstochowie został zainstalowany telefon, który był przyłączony do wewnętrznej sieci telefonicznej HBB i tym samym mający hutniczy numer. Rozwiązanie to ułatwiało komunikację pomiędzy dyspozytorem MO (oficerem dyżurnym) a kierownictwem HBB, pomagało również w kontakcie z osobowymi źródłami informacji w HBB, zwłaszcza w sytuacji wystąpienia nagłych zagrożeń (strajków czy przerw w pracy itd.)⁸¹.

Przywoływany uprzednio Antczak, analizując dane statystyczne za lata 1975–1977, oceniał, że w HBB występowały najczęściej „konflikty społeczne” (grupa zagrożeń nr III wg tabeli kodowej zagrożeń bezpieczeństwa wewnętrznego) oraz nieprawidłowości w funkcjonowaniu instytucji bazy i nadbudowy (grupa zagrożeń nr IV). Znacznie mniej incydentów odnotowywano w grupach I (dywersja), II (szkodliwe akty polityczne i sabotaż) i V (naruszenie tajemnicy państwowej)⁸². Dalej funkcjonariusz wskazywał, że większość tych zagrożeń, dzięki ulokowanej na terenie HBB sieci agenturalnej (OZI), została wyeliminowana „jeszcze przed powstaniem skutków zagrożenia”. Największą podatność na zagrożenia wykazywały Wydział Kolejowy oraz Wydział Koksowni⁸³.

W latach 1975–1977 pracownicy operacyjni SB odnotowali w sumie 34 zagrożenia na terenie HBB, z tego 14 zostało zakwalifikowanych do grupy IV (niewłaściwe zagospodarowanie maszyn, marnotrawstwo, awarie, nieuzasadnione wydatki inwestycyjne), 9 do grupy III (przerwy w pracy, petycje, niezadowolone na tle płacowym i sytuacji ekonomicznej w kraju), 5 do grupy I, natomiast 4 do grupy V. Z kolei 2 przypadki zaliczono do grupy II. Łącznie 31 zagrożeń stało się podstawą do wszczęcia SOS, a 3 skutkowały założeniem KE.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 84–86 (PDF). Por. *Huta „Częstochowa”...*, s. 240.

⁸⁰ Z. Antczak, „Modelowa ochrona”..., s. 65–66 (PDF).

⁸¹ *Ibidem*, s. 34 (PDF).

⁸² *Ibidem*, s. 47 (PDF).

⁸³ *Ibidem*, s. 35–36 (PDF).

Kompleksowość zagrożeń i wykraczające nieraz poza uprawnienia i zasoby operacyjne pionu ochrony gospodarki podłoże tych zjawisk oznaczały konieczność współpracy z pozostałymi pionami SB (zwłaszcza z Departamentem I oraz Departamentem II), a także z MO. Płaszczyzną współpracy z wywiadem i kontrwywiadem mogły być np. sprawy związane z wpływem zagranicznych ośrodków tzw. dywersji ideologicznej, nieprawidłowościami stwierdzonymi w zakupach licencji, imporcie urządzeń czy realizacji inwestycji, a także różne patologie powstałe na gruncie kontaktów handlowych i naukowo-technicznych z zagranicą⁸⁴.

Pod względem statystycznym dominującą grupę spraw wszczętych przez SB wobec osób zatrudnionych w HBB stanowiła jednak (na przestrzeni lat 1970–1989) ta, która dotyczyła zagrożeń wynikłych z wszelkiego rodzaju awarii. Zakres tych zdarzeń można określić jako szeroki, najczęściej były to jednak wypadki nieszczelności instalacji, pożarów, wycieków, wybuchów, uszkodzeń urządzeń lub instalacji. Powstawały one na ogół z dwóch powodów – zaniedbania przepisów BHP i przeciwpożarowych czy zużycia się infrastruktury hutniczej. Osoby winne niedopatrzeń przepisów lub zaniedbań związanych z konserwacją maszyn stosunkowo rzadko były pociągane do odpowiedzialności. Pokazała to analiza akt operacyjnych z dwóch ostatnich dekad PRL. Podstawy prawne karania tego typu zaniedbań zostały zapisane głównie w rozdziale pt. „Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu oraz bezpieczeństwu w ruchu lądowym, wodnym i powietrznym”, zwłaszcza w art. 136–140 i 146 kk⁸⁵. W latach 1975–1977 najwięcej zagrożeń tego typu odnotowywano w Wydziale Koksowni, Wydziale Kolejowym, WBG i w administracji (rozwińnięcie tego zagadnienia znalazło się w dalszych częściach niniejszego artykułu)⁸⁶.

Zasoby operacyjne SB

W latach 1945–1956 hutę ochraniał głównie tamtejszy Referat Ochrony Przemysłu, wspierany przez personel miejskich i powiatowych struktur UB. W kolejnych latach część zadań wykonywali dorywczo funkcjonariusze częstochowskiej komendy MO⁸⁷, a część (po 1956 r.) pracownicy operacyjni Wydziału III KWMO w Katowicach. Od 1975 r. zabezpieczenie HBB było prowadzone siłami pionu ochrony gospodarki KWMO

⁸⁴ *Ibidem*, s. 42 (PDF).

⁸⁵ *Ibidem*, s. 49 (PDF).

⁸⁶ *Ibidem*, s. 70–71 (PDF).

⁸⁷ Raz byli to pracownicy z komendy powiatowej, innym razem z komendy miejskiej.

w Częstochowie (w 1983 r. przemianowanego na Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych).

Po 1970 r. częstochowska SB miała średnio jednego TW w przeliczeniu na 500 osób załogi HBB, co dawało co najmniej 25 TW w HBB. Potencjał ten uzupełniano kontaktami operacyjnymi (KO), rekrutowanymi na ogół spośród członków PZPR, a także kontaktami służbowymi (KS) z zasady wywodzącymi się z personelu kierowniczego. Do tego ewentualnie dochodzili konsultanci, których nie wykorzystywano do działań operacyjnych na terenie obiektu – pełnili oni rolę ekspertów w zakresie produkcji hutniczej, techniki i rynku metalurgicznego⁸⁸. Rozmieszczenie źródeł informacji było niejednorodne. Największe nasycenie sieci agenturalnej miało miejsce w dużych jednostkach organizacyjnych huty, takich jak Wydział Kolejowy, koksownia i wielkie piece.

Bardzo dobrym miejscem dla lokalizacji OZI było czasopismo „Głos Hutnika”. Jego redaktorzy stykali się bowiem z wszystkimi pracownikami, począwszy od administracji, przez główne wydziały huty, a skończywszy na wydziałach pomocniczych. Przygotowywanie materiału do reportażu dawało im swobodną, naturalną możliwość wysłuchania robotniczych skarg i postulatów. Stanowiło zatem idealną okazję do wycucia nastrojów robotników bez wzbudzania podejrzeń rozmówców. OZI uplasowany w redakcji miał zatem dwa niezaprzeczalne atuty – manewrowość i tzw. legendę dla pozyskiwania swych informacji. Te z kolei – w razie dostrzeżenia oznak niezadowolenia o charakterze nie tyle indywidualnym, ile zbiorowym – można było zbadać dokładniej, wykorzystując źródła uplasowane w konkretnych wydziałach huty⁸⁹.

Praktyka działania SB sprowadzała się często do inspirowania KS lub innych osób zajmujących stanowiska kierownicze do wykonania oczeekiwanym przez funkcjonariuszy czynności (przeprowadzenia kontroli, usunięcia nieprawidłowości, o których dowiadywano się dzięki doniesieniom i meldunkom OZI). Cytowany już wcześniej Antczak pisał o tym w następujący sposób: „Realizując zadania profilaktyczno-zapobiegawcze, pracownicy Sekcji VI w kilku wypadkach byli inspiratorami kontroli przeprowadzonej w wydziałach huty, a o zaistniałych zaniedbaniach informowane były władze partyjne. Szereg zaniedbań i nieprawidłowości usunięto, a w stosunku do osób winnych wyciągane były wnioski po linii partyjnej i służbowej”⁹⁰.

⁸⁸ Z. Antczak, „Modelowa ochrona”..., s. 68–69 (PDF).

⁸⁹ Na temat historii redakcji „Głosu Hutnika” zob. B. Urbanowicz, *Huta w Częstochowie na lamach gazety zakładowej (1951–1989)*, Częstochowa 2017.

⁹⁰ Z. Antczak, „Modelowa ochrona”..., s. 68–69 (PDF).

W codziennej praktyce operacyjnej korzystano też z kontaktów utrzymywanych niejako z urzędu z Inspektorem Ochrony Przemysłu (IOP) i Strażą Przemysłową (SP), zajmującą się fizycznym i technicznym zabezpieczeniem produkcji i personelu HBB. Na obu tych podmiotach spoczywał obowiązek bieżącego zapewnienia ochrony tajemnicy służbowej. Nie miało przy tym znaczenia, że SB także kontrolowała stan przestrzegania tajemnicy w HBB (zob. dalej)⁹¹.

Ponadto ważnym partnerem dla funkcjonariuszy SB była MO, która zresztą na terenie zakładu dysponowała własną siecią informatorów. Warto przy tej okazji zauważyć, że zarządzenie MSW 006/70 upoważniało SB do prowadzenia spraw dotyczących niektórych przestępstw kryminalnych i gospodarczych lub też do włączenia się w takie śledztwa, które były prowadzone przez właściwe pionosy MO. Uzasadnieniem dla wkroczenia pracowników SB w kompetencje milicji były względy polityczne i operacyjne⁹². W praktyce korzystano z takich rozwiązań wówczas, gdy w sprawę o podłożu kryminalnym (np. drobną kradzież), leżącą w gestii MO, zamieszana była osoba, której werbunek planowano lub która prezentowała postawę antysystemową, więc na jej temat gromadzono materiał dowodowy i kompromitujący w celu wykorzystania operacyjnego (do werbunku lub jako pretekst do zwolnienia z pracy). W takich właśnie sytuacjach oficerowie SB przejmowali inicjatywę w dochodzeniu.

Wydaje się, że istotne było to, że sieci informatorów MO i SB wzajemnie się uzupełniały. Funkcjonariusze Wydziału Przestępstw Gospodarczych, Wydziału Kryminalnego czy Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego MO dysponowali OZI uplasowanymi głównie wśród szeregowych pracowników huty, a SB – wśród średniego i wyższego dozoru technicznego⁹³.

Szczególne miejsce w zadaniach SB zajmował protokół postępowania w wypadku tzw. PZ (poważnych zagrożeń), takich jak np. przejęcie kontroli nad HBB przez zrewoltowaną załogę i strajk okupacyjny. W takich wypadkach planowano „ukierunkować wytypowane osobowe źródła informacji na rozpowszechnianie wiadomości: dezinformacyjnych, ośmieszających przywódców tłumu, uspokajających tłum i powodujących jego rozejście się, ewentualnie udanie się tłumu w z góry określony rejon”. Zaznaczano przy tym: „Rejon ten winien być tak

⁹¹ Podstawą prawną były przepisy uchwały Rady Ministrów nr 128/71 w sprawie organizacji ochrony tajemnicy państwowej i służbowej i zarządzenie MSW nr 89/72 z 30 VIII 1972 r., a także artykuły 120, 260–264 kk oraz zarządzenia 02/73 i 03/73 MSW z 2 I 1973 r. w sprawie wyznaczania kandydatów do wykonywania prac tajnych (*ibidem*, s. 102).

⁹² *Ibidem*, s. 100 (PDF).

⁹³ *Ibidem*.

wybrany, aby można było prowadzić w nim działania **bardziej drastyczne** [podkr. – M.S.]⁹⁴.

Wśród innych „antyterrorystycznych” przedsięwzięć SB przewidywano wprowadzenie do okupowanego zakładu odpowiednio „zalegających” informatorów lub wręcz zespołów funkcjonariuszy SB⁹⁵. Osoby takie mogły być wyposażone np. w umundurowanie i legitymacje pracowników ochrony zdrowia, straży pożarnej i innych służb.

W 1978 r. w ramach SO krypt. „Marten” kontrolowano operacyjnie 225 osób⁹⁶. Łącznie 313 pracowników HBB uważano wówczas za osoby, „których praca w obiekcie z punktu widzenia operacyjnego nie jest pożądana”. Aż 122 osoby z tej grupy to karani sądownie, głównie za przestępstwa przeciwko mieniu, życiu i zdrowiu, a także przeciwko porządkowi publicznemu. Za wrogą działalność polityczną i przynależność do nielegalnych organizacji notowanych było 21 osób, natomiast za udział w tzw. przerwach w pracy i za inne wystąpienia na terenie huty kolejne 103 osoby⁹⁷.

Pierwszym „egzaminem” dla częstochowskiej SB, ochraniającej HBB w ramach nowych procedur, były strajki i niepokoje społeczne, związane z podwyżką cen na artykuły spożywcze z końca listopada 1970 r. Niniejsze posunięcie władz doprowadziło do fali strajków i ostatecznie masakry robotników na Wybrzeżu. Niezadowolenie społeczne rozprzestrzeniło się jednak i na inne regiony kraju, udzielając się także załodze HBB⁹⁸.

Pierwsze wyzwania w ramach systemowej kontroli obiektowej (tzw. przerwy w pracy i petycje przełomu lat 1970 i 1971)

Strajki, czy też – używając języka ówczesnej propagandy komunistycznej – „przerwy w pracy” w HBB, to temat dotychczas niezbadany przez lokalnych historyków. Ustalenie chronologii wydarzeń, ich skali, głównych aktorów jedynie na podstawie dokumentów SB może skutkować znacznymi pomyłkami. Przedmiotem tego opracowania nie jest jednak dogłębna analiza zająć z grudnia 1970 i stycznia 1971 r., lecz jedynie ukazanie tego epizodu w kontekście ochrony operacyjnej zakładu. „Przerwy” te miały reperkusje sięgające połowy lat siedemdziesiątych;

⁹⁴ *Ibidem*, s. 90 (PDF).

⁹⁵ *Ibidem*, s. 94 (PDF).

⁹⁶ *Ibidem*, s. 79 (PDF).

⁹⁷ *Ibidem*, s. 84–86 (PDF).

⁹⁸ Szerzej zob. J. Eisler, *Grudzień 1970. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 2020.

wielu ich uczestników było inwigilowanych w ramach KE, które zamknięto dopiero po kilku latach.

Już w grudniu 1970 i styczniu 1971 r. SB odnotowała w HBB aż pięć „przerw w pracy” (np. w latach napięć związanych z tzw. manewrem gospodarczym 1975–1977 stwierdzono tylko jedną), z czego wszystkie miały podłoże płacowe. Żadna nie trwała dłużej niż cztery godziny i nie spowodowała istotnych zakłóceń w produkcji. W każdym też przypadku objęła jeden wydział i nie łączyła się z wyjściem załogi poza teren przedsiębiorstwa. Łącznie we wszystkich „przerwach” wzięło udział – jak wskazywały wyliczenia funkcjonariuszy SB – 558 pracowników (w tym 16 członków PZPR). Działania operacyjne pozwoliły zidentyfikować 57 osób przejawiających szczególną aktywność, spośród których następnie zwolniono z pracy 19 osób. Na część zwolnionych, a także pozostawionych w pracy założono dodatkowo łącznie dziesięć KE zakończonych po upływie dwóch lat⁹⁹.

Nastroje strajkowe SB odnotowała już 13 grudnia 1970 r., zaraz po odczytaniu w poszczególnych wydziałach HBB listu KC PZPR dotyczącego podwyżek cen na podstawie produkty spożywcze. W okresie świątecznym nie doszło jednak do żadnego wybuchu złości robotników. Jeszcze w grudniu skierowano do władz HBB petycję w sprawie podwyższenia grup uposażenia i wprowadzenia czterobrygadowego systemu pracy¹⁰⁰. 4 stycznia 1971 r., gdy sytuacja w kraju już się uspokajała, pracownicy koksowni HBB w liczbie ok. 50 osób przerwali pracę na 25 minut, co wygenerowało straty z powodu niezaładowania węglem baterii koksowniczych. Powodem ich decyzji była obawa przed obniżeniem premii akordowej (zgodnie z ustaleniami SB – nieuzasadniona, gdyż spowodowana błędną interpretacją przez robotników treści nowych kart zarobkowych). W tym samym dniu (w godzinach popołudniowych) władze HBB zorganizowały zebranie wyjaśniające dla pracowników Oddziału Piecowni Wydziału Koksowni. Pojawiły się jednak kolejne pretensje, które dotyczyły utraty dodatkowych urlopów zdrowotnych, niskich płac, niskiego zaszeregowania, zbyt wysokich podatków, niesprawnej komunikacji autobusowej MPK w drodze do pracy, a także skargi na brak rekompensaty za podwyżkę cen i brak obrony ze strony związków zawodowych i innych organizacji¹⁰¹. 6 stycznia 1971 r. odbyło się zebranie dyrekcji i władz KZ PZPR z załogą Wydziału Siłowni HBB, w którym wzięło udział 120 osób. Pracownicy

⁹⁹ Z. Antczak, „Modelowa ochrona”..., s. 79–80 (PDF).

¹⁰⁰ AIPN Ka, 014/1580, KE dot. Stefana Cielasa; AIPN Ka, 014/1620, KE dot. Henryka Chudobskiego.

¹⁰¹ AIPN Ka, 014/1620, KE dot. Henryka Chudobskiego.

argumentowali, że za 2,5–3 tys. zł nie da się utrzymać pięcioosobowej rodziny. Narzekali na bardzo ciężką pracę i złe warunki BHP¹⁰².

Do kolejnych przestojów doszło 14 stycznia 1971 r. (Wydział Kolejowy, przerwa w pracy objęła 80 osób) i 16 stycznia (Wydział Obróbki i Montażu – 350 osób; Wydział Koksowni / Wydział Siłowni – 20 osób). W końcu 18 stycznia miała miejsce kulminacyjna przerwa w Wydziale Koksowni. Hutnicy żądali m.in. dziesięcioprocentowej podwyżki za warunki szkodliwe, piętnastominutowej przerwy na posiłek, szafek i ciepłej wody w łazienkach. Wysuwający się powoli na lidera ogólnozakładowego strajku ślusarz walcowni bruzdowej Henryk Chudobski (ur. 1928 r.) opracował postulaty w formie petycji do władz huty i instancji partyjnych z żądaniami podwyżek płac i podziału premii. Jeszcze 19 stycznia funkcjonariusze SB odnotowali przestoje w Wydziale Odlewni Żeliwa (80 osób)¹⁰³. Ostatecznie jednak sytuacja uspokoiła się, a prowadzone w kolejnych dniach na terenie HBB mediacje przyczyniły się do stonowania nastrojów¹⁰⁴.

Biorąc pod uwagę to, że w opisywanej sytuacji kryzysowej było kilka ośrodków buntu, trudno mówić o jakimś konkretnym przywódcy robotników. Sama osoba Chudobskiego budzi wiele wątpliwości i pytań co do motywów jego działań. Funkcjonariusze SB inwigilowali go do jesieni 1974 r. Dopiero 7 lutego 1971 r. wykluczono go z partii, więc w momencie akcji strajkowej formalnie jeszcze do PZPR należał. To również rodzi pewne podejrzenia, podobnie jak to, że w przeszłości był pracownikiem organów MO, w 1971 r. zaś figurował jako kontakt służbowy SB. Był ponadto członkiem ORMO. Funkcjonariusze SB prowadzili z nim zresztą rozmowy operacyjne w trakcie akcji strajkowej. W sporządzanych raportach oceniano, że był on autentyczny i cieszył się autorytetem załogi. W kolejnych latach Chudobski był rozpracowywany równoległe w sprawie krypt. „Zagubiony”, prowadzonej przez pion MO KMiP w Częstochowie. Inwigilację prowadzono w ramach rutynowych czynności o krypt. „P-64”, będących oznaczeniem działań podejmowanych przez MO wspólnie z SB w zakresie podejrzeń nielegalnego posiadania broni.

W trakcie rozpracowania Chudobskiego oficerowie SB poznali nazwiska wielu innych „prowadyrów” zając z przełomu 1970 i 1971 r., wobec których wszczęto odrębne sprawy operacyjne¹⁰⁵. I tak np. ślusarza Jerzego

¹⁰² AIPN Ka, 014/1580, KE dot. Stefana Cielasa.

¹⁰³ AIPN Ka, 014/1620, KE dot. Henryka Chudobskiego.

¹⁰⁴ Trudno jednoznacznie określić, czy wspomniane negocjacje rzeczywiście miały decydujący wpływ na poprawę atmosfery w zakładzie. Sprawa ta wymagałaby przeprowadzenia dokładniejszych badań archiwalnych.

¹⁰⁵ AIPN Ka, 014/1620, KE dot. Henryka Chudobskiego.

Chrapońskiego (ur. 1939 r.), podejrzanego na podstawie doniesień agenturalnych o to, że był inicjatorem „przerw w pracy” 16 stycznia i że wówczas wyłączał podajniki węglowe (w Wydziale Koksowni), usunięto ze stanowiska brygadzysty i przeniesiono na stanowisko palacza¹⁰⁶. Podobnie też od marca 1971 do listopada 1974 r. był inwigilowany jego kolega Stefan Cielas (ur. 1915 r.), jako że asystował przy wyłączeniu podajników¹⁰⁷. Trzecią osobą zaangażowaną w zatrzymanie podajników był Stanisław Psiuk (ur. 1925 r.), którego funkcjonariusze SB scharakteryzowali jako szczególnie agresywnego, roszczeniowego i konfrontacyjnego uczestnika protestu. W toku inwigilacji Psiuk na własną prośbę najpierw zmienił miejsce pracy na Wydział Stalowni, a następnie w 1973 r. zwolnił się z huty¹⁰⁸. Kontrolą operacyjną objęto też elektromontera Mariana Plutę (ur. 1943 r.) – w związku z jego aktywnością 18 stycznia¹⁰⁹, a ponadto Bolesława Woszczyzna (ur. 1934 r.) – za prowadzoną cztery dni wcześniej agitację na Wydziale Kolejowym. Tego ostatniego rozpracowywano dłużej niż pozostałych, m.in. wykorzystując TW ps. „Władysław” i TW ps. „Kazik”. Wiosną 1975 r. przeprowadzono z nim – inaczej niż w przypadku wielu jego kolegów – rozmowę profilaktyczną. Prowadzący ją st. sierż. Miron Ulewicz, który przez wiele lat nadzorował ochronę obiektową HBB w ramach SO krypt. „Marten”, zanotował potem: „Ostrzegłem ob[ywatela] Woszczyznę Bolesława, zwracając uwagę na jego aroganckie zachowanie się na terenie zakładu w stosunku do przełożonych i współpracowników, przypominając mu jego wystąpienia z 1971 r., że o ile jego postawa nie ulegnie radykalnie zmianie na zakładzie, to będzie musiał opuścić zakład pracy”¹¹⁰.

Sprawa o krypt. „Marten” stanowiła nowy rozdział w inwigilacji HBB. Od chwili jej otwarcia, niezależnie od doraźnych spraw operacyjnych, personel huty był monitorowany i kontrolowany operacyjnie w trybie ciągłym. Oficerowie opiekujący się kolejno sprawą sporządzali okresowe meldunki dla wojewódzkiego szefostwa SB, a w razie potrzeby dla MSW oraz władz partyjnych regionu. W ramach SO „Marten” w sposób metodyczny rozbudowywano sieć informatorów, którzy ostrzegali swych mocodawców przed zagrożeniami. Byli szczególnie użyteczni w sytuacjach kryzysowych, umożliwiali funkcjonariuszom SB rozpoznanie nastrojów załogi i prognozowanie prawdopodobnych kierunków rozwoju dynamicznej sytuacji. Kolejnym testem dla zasobów operacyjnych częstochowskiej

¹⁰⁶ AIPN Ka, 014/1618, KE dot. Jerzego Chrapońskiego.

¹⁰⁷ AIPN Ka, 014/1580, KE dot. Stefana Cielasa.

¹⁰⁸ AIPN Ka, 014/1430, KE dot. Stanisława Psiuka.

¹⁰⁹ AIPN Ka, 014/1445, KE dot. Mariana Pluty.

¹¹⁰ AIPN Ka, 028/202, KE dot. Bolesława Woszczyzny.

SB były napięcia społeczne związane z kolejną próbą podniesienia cen na artykuły pierwszej potrzeby w 1976 r.

Pomiar nastrojów społecznych w dobie napięcia polityczno-gospodarczego w latach 1976–1977

Na potrzeby monitorowania postaw ludności Częstochowy, zwłaszcza robotników dużych zakładów przemysłowych, w okresie wprowadzania podwyżek SB otworzyła SOS krypt. „Baza” (którą kontynuowano następnie jako SOS krypt. „Rynek”)¹¹¹. W ciągu dwudziestu miesięcy trwania tej specyficznej operacji (będącej częścią ogólnokrajowego monitorowania zachowań społecznych w związku z planowanymi podwyżkami cen) funkcjonariusze SB, indagując działające w HBB i w jej otoczeniu OZI (łącznie 14 TW, 18 KO), zgromadzili użyteczną dla siebie wiedzę¹¹², zakres pozyskanych informacji – jak wykazała analiza materiału źródłowego – nie miał jednak jakiegoś wyjątkowego charakteru. Rozmowy robotników to były głównie narzekania, które sprowadzały się do spraw związanych z codzienną egzystencją. Dzisiaj wielu spośród nas trudno jest nawet wyobrazić sobie problemy, z jakimi stykała się wówczas „klasa robotnicza” w PRL – państwie, które miało być spełnieniem marzeń tej grupy społecznej¹¹³. W dodatku problemy te trapiły generację urodzoną w czasie II wojny światowej lub tuż po jej zakończeniu. Pokolenie to już nie powinno było budować socjalizmu w mozołę, na gruzach II RP, lecz miało stanowić grupę, która z owoców ciężkiej pracy doby pierwszych planów gospodarczych będzie czerpać wymierne korzyści. Do tego docho-

¹¹¹ Badanie nastrojów społecznych z zastosowaniem metodologii socjologicznej czy demoskopijnej nie było do końca lat osiemdziesiątych w sposób kompleksowy i zorganizowany praktykowane w MSW. Zaniedbanie to starano się nadrabiać w ostatnich latach PRL, rozbudowując pion studiów i analiz SB. Meldunki o postrzeganiu transformacji gospodarczej z lat 1989–1990 zob. M. Sikora, *Służba Bezpieczeństwa wobec przekształceń ekonomicznych...* Funkcję taką w XX w. pełniły także służby specjalne innych państw niedemokratycznych, w których nie działały ośrodki demoskopijne, badające nastroje na podstawie obiektywnych kryteriów pomiaru. Zob. *idem*, *Służba Bezpieczeństwa SS jako instrument pomiaru opinii publicznej w III Rzeszy. Wstępne ustalenia z perspektywy prowincji górnośląskiej* [w:] *Polska pod okupacją 1939–1945*, t. 1, red. M. Gałęzowski *et al.*, Warszawa 2015, s. 212–244; A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2014.

¹¹² Na temat tego, co myślą, czego pragną i czego się obawiają robotnicy (w mniejszym stopniu pracownicy umysłowi).

¹¹³ Na temat pojęcia „klasy robotniczej” w przeszłości i współcześnie zob. M.A. Lebowitz, *Beyond Capital. Marx's Political Economy of the Working Class*, London 1992; W. Seppmann, *Die verleugnete Klasse. Arbeiterklasse heute*, Berlin 2011; T. Piketty, *Ekonomia nierówności*, tłum. A. Bilnik, Warszawa 2015.

dziła propaganda sukcesu, którą adresowano do polskiego społeczeństwa przez kilka lat po 1970 r. i rozbudzano tym samym nadzieje na dogonienie Europy Zachodniej.

Zgodnie z tabelą kodową zagrożeń w sprawie „Baza” częstochowska SB badała „nastój niezadowolenia w postaci negatywnego komentarza dot. sytuacji ekonomicznej w kraju”. Na podstawie meldunków Wydziału III KWMO w Częstochowie, sporządzanych początkowo w trybie comiesięcznym, następnie codwutygodniowym, a momentami tygodniowym, sporządzono 37 informacji przekazanych do KW PZPR¹¹⁴.

Tłem dyskusji społecznych były takie procesy i wydarzenia, jak niefortunne inwestycje oraz niewłaściwe lokowanie uzyskanych od państw zachodnich kredytów przez ekipę partyjno-rządową Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza. Ponadto ludność niepokoiła się pogłębiającym się zadłużeniem zagranicznym PRL, tzw. manewrem gospodarczym, którego krytycznym elementem była komercjalizacja niektórych cen, w końcu strajkami w Radomiu, Ursusie i innych miastach Polski, do których doszło latem 1976 r. Należy dodać, że przypadki te rozgrywały się już w realiach nowego podziału administracyjnego kraju, dokonanego w 1975 r., w którego wyniku utworzono woj. częstochowskie. W tym miejscu należałoby zaznaczyć, iż nowo powstały podmiot zaczął rywalizować z dotychczasowym matecznikiem – Górnym Śląskiem (woj. katowickim)¹¹⁵.

Tematy rozmów i głosy krytyczne wobec władz regionu i państwa, podejmowane przez załogę, a ustalone przez pracowników operacyjnych częstochowskiej SB, sprowadzały się do kilku wątków:

- 1) niedobór w zakresie podstawowych produktów spożywczych lub ich wysokie ceny, szczególnie mięsa i wędlin, cukru i masła;
- 2) sprawa likwidacji Karty Hutnika i kwestia podwyżek (waloryzacji płac) oraz przeszerogowania do wyższych grup uposażenia;
- 3) zwalnianie się z pracy hutników na co dzień mieszkających na wsi (chłoporobotników) w związku z brakiem perspektyw na lepsze wynagrodzenie w HBB;
- 4) drenowanie rynku wewnętrznego PRL przez eksport produktów spożywczych i węgla do krajów zachodnich w celu wypracowania dewiz na spłatę kredytu i podobne drenowanie Polski przez eksport wyrobów hutniczych i produktów spożywczych do ZSRR;
- 5) dyskryminacja pracowników słabiej zarabiających poprzez niesprawiedliwą politykę dystrybucji talonów samochodowych;

¹¹⁴ AIPN Ka, 027/172, t. 1, Meldunek operacyjny, 18 I 1978, k. 112.

¹¹⁵ Szerzej zob. P. Sasanka, *Czerwiec 1976. Geneza – przebieg – konsekwencje*, Warszawa 2006.

- 6) dyskryminowanie woj. częstochowskiego w zakresie zaopatrzenia rynku wewnętrznego w porównaniu z woj. katowickim;
- 7) atuty prowadzenia prywatnej działalności gospodarczej na tle pracy w państwowych zakładach pracy¹¹⁶.

Wiele z poruszanych w owym czasie problemów to hasła polskiego Czerwca '76, w Częstochowie jednak protestów na większą skalę nie było, miasto to wówczas pozostawało niejako na uboczu¹¹⁷. Niepokoje społeczne na tle ekonomicznym, które przetoczyły się przez Częstochowę i tamtejszy kombinat metalurgiczny w 1976 r., skutkowały podjęciem stosownych działań ze strony oficerów SB. Takim posunięciem było np. wytypowanie tych bardziej zrewoltowanych osobników i objęcie ich długotrwałą inwigilacją. Celem było oczywiście osłabienie i zneutralizowanie wpływu niepokornych jednostek na środowisko robotnicze i na pracowników umysłowych HBB.

Tak więc od lata 1975 do początków 1976 r. inwigilowano Stanisława Lasonia. Powodem były odnotowane przez jego otoczenie (w tym informatorów SB) negatywne wypowiedzi na temat dyrekcji HBB i kierownictwa Wydziału Kolejowego, dotyczące decyzji związanych ze sprawami płacowymi. Lasoń miał inspirować kolegów do formułowania podobnych w tonie opinii i do wysuwania roszczeń płacowych, np. wypłacenia 100 proc. dopłaty do Karty Hutnika, zwiększenia dodatku z funduszu zakładowego, podniesienia wysokości trzynastej pensji, otrzymania sortów mundurowych czy wprowadzenia możliwości nabycia praw emerytalnych po 60. roku życia (a nie w wieku 65 lat).

Podjęto zatem działania operacyjne, w których wyniku figurant został odizolowany od kolegów. Ci tymczasem rozczarowali się nieefektywnością podpisanej przez nich wcześniej petycji. 18 sierpnia 1975 r. z Lasoniem przeprowadzono rozmowę ostrzegawczą. W rezultacie podpisał on oświadczenie, w którym zadeklarował, że nie będzie dalej zgłaszał pretensji i popierał żądań szkodliwych dla całego zakładu¹¹⁸.

Do niepokojów dochodziło również wśród personelu administracyjnego HBB. Latem 1977 r. funkcjonariusze częstochowskiej SB odnotowali „nastrój niezadowolenia w postaci przygotowania i wysłania petycji i skarg” w Wydziale Administracji Gospodarczej. W imieniu pracowników tego wydziału wysłano do KC PZPR anonimową petycję, w której domagano się zmiany kierownika wydziału Mariana Witkowskiego. Powodem

¹¹⁶ AIPN Ka, 027/172, t. 1–3, Akta SOS krypt. „Baza”.

¹¹⁷ Por. Z. Woźniczka, *Częstochowa w latach siedemdziesiątych* [w:] *Częstochowa. Dzieje miasta...*, t. 4, s. 223–275.

¹¹⁸ W 1947 r. Lasoń na podstawie wyroku WSR Łódź został ukarany za dezercję rocznym więzieniem, zob. AIPN Ka, 027/40, KE krypt. „Podzegacz”, k. 4, 27, 31.

miała być niegospodarność, zbyt duże wymagania i nieumiejętność kierowania zespołem. Dodatkowo na zbyt niskie zarobki narzekali zwłaszcza drogowcy i malarze zatrudnieni w hucie. Celem oficerów SB było ustalenie autorów petycji, przewidziano nawet przeprowadzenie kryminalistycznych badań porównawczych maszyn do pisania wykorzystywanych przez pracowników wydziału. W toku realizowania czynności operacyjno-rozpoznawczych okazało się, że inicjatorami petycji było dwóch pracowników, którzy wcześniej dokonali kradzieży rur, za co zostali ukarani naganą i pozbawieni premii. Osobą, która ich ukarała, był wspomniany kierownik. Wówczas jednak nie poinformowano o tym organów milicji, uczynili to dopiero oficerowie SB. Mimo upublicznienia okoliczności ukarania wspomnianej dwójki pracownicy Wydziału podtrzymali swoje – już oficjalne – niezadowolenie z kierownika. Funkcjonariusze SB powiadomili o tym dyrektora HBB, a ten zobowiązał się udzielić kierownikowi reprimendy, ostatecznie jednak go nie zwolnił¹¹⁹.

Niemal w tym samym czasie nastroje niezadowolenia, które przyjmowały formę negatywnych wypowiedzi pod adresem administracji zakładu, odnotowano również w innych działach huty. Oburzenie niektórych pracowników (m.in. ślusarzy) wywołało przesunięcie pięciu pracowników fizycznych do prac biurowych, co miało być wynikiem protekcji. Oficerowie SB swymi działaniami doprowadzili do powołania przez dyrektora HBB stosownej komisji, która miała zbadać stan zatrudnienia. Komisja ustaliła więcej podobnych przypadków, zwłaszcza w Wydziale Koksowni, nie podjęła jednak żadnych czynności w celu usunięcia wykrytych nieprawidłowości etatowych. W efekcie jeden z funkcjonariuszy SB przekazał dyrektorowi uzyskane od OZI nazwiska pracowników fizycznych wykonujących prace administracyjne – w celu uregulowania statusu tych osób zgodnie z ich faktycznym angażem¹²⁰.

Jesienią 1977 r. na Wydziale Wielkich Pieców HBB wyraz swojej frustracji dali pracownicy, którzy uważali się za pokrzywdzonych niewypłaconiem premii z tytułu oszczędności koksu. I tym razem wysłano petycję do KC PZPR. Szczególnie aktywni w formułowaniu postulatów byli Andrzej Lubieniecki i Antoni Sowiński. Pretensje robotników wynikały z zapisów zarządzenia Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego (MPC), wydanego z kolei na podstawie uchwały Rady Ministrów z 1965 r. Wprawdzie wspomniana uchwała została zmieniona w 1975 r., jednak krążyły pogłoski, że w Hucie im. Lenina (HiL) robotnikom mimo wszystko wypłacano podobne premie. Pod petycją zebrano 160 podpisów.

¹¹⁹ AIPN Ka, 027/123, SOS krypt. „Organizator”, k. 7, 10, 12.

¹²⁰ AIPN Ka, 027/140, SOS krypt. „Aplikant”, k. 7, 15–18.

Celem założonej przez SB sprawy operacyjnej było ustalenie inspiatorów i określenie bieżących nastrojów oraz ich ewentualne zneutralizowanie. W efekcie do huty przyjechała przedstawicielka KC PZPR. Robotnikom tłumaczono, że HiL działała na zasadzie kombinatu, a nie zjednoczenia (do którego należała HBB), w związku z tym ewentualna wypracowana nadwyżka mogła być wypłacona w postaci premii. Patrząc z dzisiejszej perspektywy, sytuację tę można porównać do wypłaty dywidendy akcjonariuszom przez współczesne przedsiębiorstwa. Tymczasem Zjednoczenie Hutnictwa Żelaza i Stali (ZHŻiSt) nie wypracowało nadwyżki, więc premii dać nie mogło. Pod koniec września 1977 r. zastępca naczelnika Wydziału III mjr Aleksander Stolarczyk oraz por. Aleksander Skrzypczyk rozmawiali z kontaktem służbowym K.T. na temat premii w Wydziale Wielkich Pieców. Rozmówca szczegółowo wytłumaczył funkcjonariuszom mechanizm premii i podłoży decyzji o jej nieprzyznaniu. Ostatecznie gratyfikacji za oszczędność koksu ze względu na brak podstawy prawnej istotnie nie wypłacono, ale przed świętami 1977 r. dyrekcja huty rozdysonowała ok. 300 tys. zł w postaci premii za dobrą pracę¹²¹.

Niespełna rok trwał kryzys na tle tzw. deputatów węglowych. Latem 1977 r. oficerowie SB zarejestrowali zagrożenie sklasyfikowane w tabeli kodowej zagrożeń jako „nastrój niezadowolenia w postaci negatywnych i krytycznych wypowiedzi kierowanych pod adresem administracji zakładu przemysłowego / instytutu / uczelni / kierownictwa resortu”. Powodem był tzw. Nowy układ pracy dla przemysłu hutniczego, który zaczął obowiązywać od 1 stycznia 1975 r. W ramach tych zasad wprowadzono ekwiwalent pieniężny w zamian za deputat węglowy. Roczny przydział węgla, przypadający na jednego pracownika, wynosił wcześniej 5–6 t. Nowy limit został zmniejszony do 4 t. Pracownikom zamieszkującym lokale wyposażone w CO wypłacano ekwiwalent, tym zaś, którzy mieszkali w budownictwie ogrzewanym własnym kosztem, wydawano w hucie 4 t węgla (po 2 t w półroczu). Problem polegał na tym, że odpłatnie, gdyż grupa ta otrzymywała wcześniej ekwiwalent pieniężny. Zatem hutnicy otrzymywali pieniądze, za które mogli kupić węgiel w ilości dla nich zagwarantowanej.

Jednak w drugiej połowie 1978 r. pracownicy HBB otrzymali asygnaty węglowe opiewające na wartość zaledwie 1 t, gdyż HBB otrzymała mniejszy niż w poprzednich latach limit „czarnego złota” (12 580 t, zamiast 20 300 t). Wywołało to niezadowolenie zwłaszcza tych pracowników huty, którzy na co dzień mieszkali na wsi (chłoporobotników). Zaczęli oni grozić odejściem z pracy, powoływali się na to, że angażując się do pracy

¹²¹ AIPN Ka, 027/178, SOS krypt. „Petycja”, k. 15, 23, 26–28, 71.

w HBB, podpisywali umowy gwarantujące im deputaty (deputat był zatem składnikiem świadczenia pracodawcy) i kwestia ta była dla nich niezwykle istotna, ponieważ węgiel stanowił ważny czynnik w funkcjonowaniu wielu gospodarstw rolnych/hodowlanych. Tymczasem ppłk A. Faltus, naczelnik Wydziału III KWMO w Częstochowie, tak oto pisał w uzasadnieniu wszczęcia sprawy operacyjnej: „Należy podkreślić, że sprzedaż węgla w ilości 4 ton jest niezgodna z obowiązującym w tym zakresie zarządzeniem Ministra Handlu Wewnętrznego nr 98/76”¹²². W takiej sytuacji zastępca dyrektora HBB ds. pracowniczych zwrócił się do dyrekcji ZHŻiSt o podwyższenie przydziału węgla, zjednoczenie z kolei wystąpiło w tej sprawie m.in. do Komisji Planowania i Ministerstwa Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego (MHiPM), co jednak nie przyniosło oczekiwanych rezultatów.

Ostatecznie kwestię zmniejszenia przydziałów w drugim półroczu 1978 r. (limit określono na 1 t zamiast 2 t) wyjaśniono hutnikom na łamach „Głosu Hutnika”. Działania SB sprawiły, że niezadowolenie nie przeistoczyło się w konflikt. W sprawie wykorzystano aż 16 TW, 8 KO oraz 6 KS. Przy ich pomocy SB nadal monitorowała nastroje. Notowano m.in. takie komentarze: „W pojedynczych wypowiedziach obniżenie deputatu węglowego motywowane jest potrzebą wygospodarowania oszczędności dewizowych na pokrycie strat wynikłych z reklamacji blach wysłanych przez Hutę im. B[olesława] Bieruta do Kanady”¹²³. Były one echem dużej afery gospodarczej, która wstrząsnęła zakładem w drugiej połowie lat siedemdziesiątych (zob. dalej).

Niegospodarność i błędne decyzje ekonomiczne

Niegospodarność, marnotrawstwo, absurdalne decyzje w zakresie produkcji, konserwacji urządzeń, magazynowania wyrobów, transportu – a w niektórych przypadkach także podejrzenie o przestępcze tło tych zjawisk – stanowiły codzienność pracy funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa ochraniających duże przedsiębiorstwo w kraju socjalistycznym. Nie inaczej było w przypadku HBB.

Na przestrzeni lat 1971–1989 SB wszczęła kilkadziesiąt spraw operacyjnych, dotyczących głównie zagrożeń z grupy III i IV (zob. wyżej), w mniejszym zaś stopniu z pozostałych grup. Około 10 proc. tych postępowań pozwoliło zgromadzić materiał dowodowy, który przekazano następnie do pionu śledczego SB i dalej do prokuratury. Ta, z małymi wyjątkami

¹²² AIPN Ka, 027/276, SOS krypt. „Węgiel”, k. 10–11.

¹²³ *Ibidem*, k. 37.

mi, postanowiła wszcząć śledztwa w badanych sprawach. Przytłaczająca większość spraw kończyła się (po przesłuchaniu podejrzanych i zasięgnięciu opinii biegłych) umorzeniem lub uniewinnieniem osób, którym stawiano zarzuty karne.

Dla zilustrowania tej kategorii problemów należałoby się posłużyć kilkoma przykładami. W latach 1974–1975 SB realizowała SOS krypt. „Blacha”. Jak wówczas raportowano, zagrożeniem była „tendencyjna i fałszywa sprawozdawczość”. Źródłem informacji, która wpłynęła do SB, był w tym przypadku nie tajny współpracownik, lecz Wydział ds. Przestępczości Gospodarczej MO. Sprawa dotyczyła nieprawidłowości w wytwarzaniu blachy, który to proces można określić mianem „kreatywnej” produkcji. W jednym z raportów pisano: „W końcu 1973 r. z różnych przyczyn Walcownia Blach Grubych Huty im. B[olesława] Bieruta, mając trudności z wykonaniem planu, zastosowała następującą operację dla jego ratowania. Pozostające w magazynie centralnym Huty blachy w ilości 2 tys. ton odsprzedano dla Wydziału Inwestycji Huty B[olesława] Bieruta, ten przeznaczył je następnie do dalszych robót inwestycyjnych na Walcownię. Tutaj potraktowano ją [tj. blachę] jako nowo wyprodukowaną i włączono do planu. Znamiennym dla powyższego jest fakt, że obrót nastąpił jedynie w dokumentacji, natomiast blachy pozostawały przez cały czas w magazynie centralnym Huty”¹²⁴. Te same blachy więc „wyprodukowano” dwukrotnie.

Z kolei w sprawie krypt. „Atest” z 1976 r. kpr. Zenon Sojda i kpr. Zbigniew Zelmański – przy wsparciu TW ps. „Gerard” i TW ps. „Anka” – weryfikowali doniesienia KO „Z.A.”, który twierdził, jakoby to na Wydziale Walcowni Rur wytwarzano produkty jakościowo nieodpowiadające normom. Sprawa była poważna, ponieważ w wydziale tym realizowano również produkcję obronną¹²⁵. Niektórzy pracownicy mieli nanosić na rurach fikcyjne oznaczenia wytrzymałościowe, nieodpowiadające wynikom testów laboratoryjnych. Stan taki mógł prowadzić do poważnych awarii, gdyż część rur była stosowana w charakterze rur wiertniczych i luf armatnich, które podlegały oddziaływaniu wysokiego ciśnienia¹²⁶.

W toku czynności operacyjnych stwierdzono także praktyki odwrotne – odnotowano zaniżanie jakości produkowanych rur, co miało umożliwić wygosparowanie tzw. odpadów technologicznych, przeznaczonych

¹²⁴ AIPN Ka, 027/2, SOS krypt. „Blacha”, k. 3.

¹²⁵ Walcownia ta mogła produkować rury wiertnicze zgodnie z radzieckim systemem norm GOST, różnym od przyjętego w państwach zachodnich systemu API (American Petroleum Institution). Zob. Huta „Częstochowa”..., s. 211–212.

¹²⁶ AIPN Ka, 027/68, SOS krypt. „Atest”, k. 4, 11.

do sprzedaży np. prywatnym odbiorcom. Funkcjonariusze SB ustalili personalia osób uwikłanych w ten proceder i informacje na ich temat przekazali organom MO¹²⁷.

Następna sprawa, SOS krypt. „Delta”, realizowana od marca 1977 do marca 1978 r., dotyczyła nieprawidłowości odnotowanych w wyniku kontroli fizycznego zabezpieczenia niezagospodarowanych maszyn i urządzeń wykazanych w bilansie finansowym HBB na 31 grudnia 1976 r. W wyniku czynności sprawdzających znaleziono m.in. osiem filtrów elektrostatycznych produkcji zachodniemieckiej firmy Delbag Luftfilter GmbH, zalegających w magazynie od momentu zakupu w 1972 r. Ich łączna wartości wynosiła ok. 1,3 mln zł¹²⁸. Zagrożenie zaklasyfikowano jako „nieuzasadniony zakup w firmie kapitalistycznej”¹²⁹. Oficerowie SB ustalili, że w czasie przygotowań do uruchomienia WBG w latach 1971–1972 radziecki dostawca silników głównych dla WBG¹³⁰ wskazał na konieczność montażu filtrów elektrostatycznych zdolnych do wychwytywania pyłów, powstających w czasie pracy silników. Polska nie produkowała wówczas takich urządzeń, zdecydowano się zatem na ich zakup w RFN. Pertraktacje z kontrahentem się przedłużały, więc Biprohut w Gliwicach (Biuro Projektów Przemysłu Hutniczego) opracował oryginalną polską konstrukcję filtra, który to projekt wdrożono do produkcji, a następnie zainstalowano gotowe filtry w HBB. Mimo to sfinalizowano także transakcję ze wspomnianą zachodniemiecką firmą, jako że planowano w przyszłości zamianę filtrów polskich na lepsze niemieckie. Do tego jednak z uwagi na koszty takiej przebudowy nigdy nie doszło. Kierownictwo HBB próbowało tymczasem znaleźć nabywcę na niemieckie filtry w Polsce, początkowo bez powodzenia, ostatecznie cztery sztuki sprzedano Hucie Katowice¹³¹.

Oficerowie SB ustalili również, że w dokumentacji od radzieckiego dostawcy silników nie było żadnych szczegółowych zaleceń sugerujących wybór filtrów produkcji zachodniemieckiej. Okazało się ponadto, że podobne modele w ofercie miała Czechosłowacja. Propozycję tę odrzucono, chociaż HBB korzystała już z czechosłowackich klimatyzatorów¹³². W sprawie było więcej znaków zapytania, konkluzja jednak była taka, że polski produkt spełniał wymagane kryteria i zakup za granicą był zwyczajnie niepotrzebny. Sprawę umorzono bez wyciągania konsekwencji

¹²⁷ *Ibidem*, k. 41–42.

¹²⁸ AIPN Ka, 027/192, SOS krypt. „Delta”, k. 4.

¹²⁹ *Ibidem*, k. 11.

¹³⁰ Ze strony ZSRR w inwestycję zaangażowane było też m.in. biuro projektowe Gipromez Moskwa (*Huta „Częstochowa”...*, s. 237).

¹³¹ AIPN Ka, 027/192, k. 14–15, 23.

¹³² *Ibidem*, k. 17.

wobec osób odpowiedzialnych za transakcję z niemieckim partnerem, czyli firmą Delbag Luftfilter GmbH. We wnioskach, które oficerowie SB każdorazowo formułowali po przeprowadzonym śledztwie, można przeczytać: „W przypadku braku odpowiednich urządzeń krajowych i konieczności ich importu niezbędna jest głębsza analiza techniczno-ekonomiczna, która jak w [tym] konkretnym przypadku, zapobiegałaby niepotrzebnemu wydatkowaniu i zamrożeniu inwestycyjnych środków dewizowych na okres 5 lat”¹³³.

W 1984 r. oficerowie SB kontrolowali zakłócenia w kooperacji HBB z Bielską Fabryką Maszyn Włókienniczych Befama. W 1982 r. władze częstochowskiego kombinatu jednostronnie zerwały wieloletnią umowę podpisaną z tą firmą. Powodem oficjalnym był remont pieców produkcyjnych HBB, co dla fabryki z Bielska wiązało się ze stratami rządu 1,5 mld zł (w tym prawie 12 mln rub. transferowych i 3,8 mln dol. amerykańskich). Dla bielskiego przedsiębiorstwa oznaczało to także niewywiązanie się z planów produkcyjnych. Całą sprawę nadzorował Wydział VI Departamentu V MSW. Mediacja Ministerstwa Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego oraz MSW spowodowała anulowanie decyzji przez HBB. Nowa umowa zawierała jednak warunek uwzględnienia dodatkowych wynagrodzeń dla pracowników huty za pracę w godzinach nadliczbowych, koszty te wg ustaleń miała pokrywać Befama¹³⁴.

W sprawach mniejszego kalibru z lat 1971–1989 badano m.in. celowość zakupu drutu kwasoodpornego przez Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „Stalexport” w firmie szwedzkiej (1972–1973)¹³⁵, sprawdzano okoliczności niewykorzystania i doprowadzenia do zdewastowania (do czego miało dojść w latach 1974–1978) 16 fotokomórek zakupionych na potrzeby utrzymania ruchu elektrycznego w Wydziale Walcowni Bruzdowej¹³⁶. W sprawie o krypt. „Filtry” wyjaśniano przypadek „opóźnienia i niedbalstwa w realizacji zadań inwestycyjnych”, towarzyszących budowie oczyszczalni mechaniczno-chemicznej Wydziału Koksowni¹³⁷. W sprawie o krypt. „Zderzak”, realizowanej pod koniec lat siedemdziesiątych, zajmowano się zagrożeniem bezpieczeństwa ekonomicznego, które stanowiła inna „wadliwa i błędna decyzja”. W tym przypadku nastąpiła modelowa wręcz sekwencja lekkomyślnych decyzji kilku zakładów produkcyjnych – z HBB włącznie. W ich wyniku przetopiono w piecach martenowskich pełnowartościowe prefabrykaty przeznaczone do montażu

¹³³ *Ibidem*, k. 27–28.

¹³⁴ AIPN Ka, 047/1206, SOS krypt. „Huta”, k. 1, 5.

¹³⁵ AIPN Ka, 027/254, SOS krypt. „Import”, k. 1, 5–6.

¹³⁶ AIPN Ka, 027/262, SOS krypt. „Przekaźnik”, k. 7, 10.

¹³⁷ AIPN Ka, 027/265, SOS krypt. „Filtry”.

zderzaków o ogólnej wartości niemal 600 tys. zł. W związku z tym zdarzeniem wszczęto postępowanie karne z art. 217 § 2 kk (niegospodarność). Uznano jednak, że błąd stanowiący przyczynę kolejnych niewłaściwych decyzji leżał po stronie przedsiębiorstwa zlokalizowanego na terenie woj. wrocławskiego, pracownicy wspomnianego przedsiębiorstwa wystawili bowiem mylnie wypisane listy przewozowe transportu kolejowego do Częstochowy¹³⁸. W sprawie o krypt. „Synchron” z 1984 r. subtelną interwencją SB pomogła w przyśpieszeniu prac badawczo-rozwojowych realizowanych przez zespół elektroników z WBG¹³⁹.

Największa klęska w handlu zagranicznym HBB

Szczególnym przypadkiem zagrożeń o podłożu ekonomicznym były te dotyczące obrotu w handlu międzynarodowym, ze szczególnym uwzględnieniem spraw, które dotyczyły kontraktów zawieranych z państwami z tzw. drugiej strefy płatniczej (tj. spoza RWPG). Była to sfera szczególnie wrażliwa, zwłaszcza od momentu dramatycznego wzrostu zadłużenia PRL w drugiej połowie lat siedemdziesiątych. Sytuacja ta wymagała bowiem od Polski wzmoczonego eksportu na rynki zachodnie w zamian za dewizy, tak wówczas potrzebne do spłaty pożyczek.

Sprawa operacyjnego rozpracowania (SOR) o krypt. „Posejdon” była jednym z kilku najważniejszych dochodzeń częstochowskiej SB zaliczonych do grupy zagrożeń ekonomicznych, prowadzonych wobec załogi HBB¹⁴⁰. Z uwagi na jej specyfikę i rangę warto poświęcić sprawie nieco więcej miejsca. Dochodzenie prowadzono dwa lata. Wcześniej, tj. od listopada 1978 r., działania operacyjne miały status SOS. Potencjalne zagrożenie zostało wówczas zakwalifikowane w tabeli kodowej zagrożeń jako „Niekorzystna transakcja w dziedzinie eksportu”. Źródłem informacji był kontakt służbowy SB. Wiarygodność zweryfikowano przy pomocy tajnego współpracownika¹⁴¹.

W latach 1977–1978 HBB dostarczała odbiorcy kanadyjskiemu blachy okrętowe przeznaczone na budowę czterech jednostek dla Polskich Linii Oceanicznych. Stocznia Sorel-Tracy (k. Montrealu) wykonująca kontrakt zareklamowała jednak 12,3 tys. t blach okrętowych, spośród zamówionych 17,5 tys. Roszczenia stoczni w związku z powyższym wynosiły 4,6 mln dol. kanadyjskich (całkowita wartość kontraktu to 3,9 mln dol.

¹³⁸ AIPN Ka, 027/206, SOS krypt. „Zderzak”, k. 5–6, 11–12, 14.

¹³⁹ AIPN Ka, 027/653, SOS krypt. „Synchron”, k. 9, 41–44.

¹⁴⁰ AIPN Ka, 027/564, t. 1–2, SOR krypt. „Posejdon”.

¹⁴¹ AIPN Ka, 027/564, t. 1, Meldunek operacyjny, 9 XI 1978 r., k. 3–4.

amerykańskich). Zgłoszenie reklamacji nastąpiło w czasie, gdy HBB zrealizowała już 70 proc. dostaw. Jak napisano w meldunku, „bezpośrednią przyczyną zgłoszenia reklamacji były wady ukryte blach w postaci niemetalicznych wytrażeń oraz rozwarstwień”¹⁴².

Zgłoszenie wad nastąpiło tak późno, ponieważ w pierwszym etapie do konstrukcji używano całych blach i dopiero gdy montowano mniejsze elementy, przystąpiono do wykrawania i wypalania otworów w przysyłanych z Polski blachach. Wówczas to na skutek obróbki mechanicznej i cieplnej ujawniły się rozwarstwienia wewnętrzne. Wady potwierdziły też badania metodami nieniszczącymi (ultradźwiękowymi), które były zlecone przez stocznię. Do Kanady udała się więc delegacja ekspertów polskich, która na miejscu potwierdziła zasadność zarzutów¹⁴³.

Już na wstępie rozpracowania funkcjonariusze SB wskazali liczne uchybienia towarzyszące podpisaniu kontraktu, m.in. niekorzystne brzmienie niektórych klauzul, za co winę ponosiło PHZ „Stalexport”. Huta im. Lenina z kolei dostarczyła wadliwy wsad, niespełniający wymogów technicznych, natomiast wina HBB polegała na tym, że mimo posiadania urządzeń defektoskopowych, umożliwiających wykrycie wad w gotowych wyrobach WBG, badań takich nie przeprowadziła. Inna rzecz, że umowy i normy międzynarodowe nie obligowały HBB do zasięgnięcia tego typu ekspertyz, takie zaś badania wiązały się z dodatkowym obciążeniem mocy produkcyjnych zakładu¹⁴⁴. Ustalono, że wyprodukowane w ciągu 1977 r. w HiL wlewki wytwarzano, wykorzystując nowe, nieskonsultowane z HBB, metody technologiczne¹⁴⁵.

Celem działań oficerów SB było dokładne wyjaśnienie okoliczności powstania wadliwego produktu, a także ustalenie osób winnych. Przewidywano też współpracę z Najwyższą Izbą Kontroli (NIK), która prowadziła niezależne dochodzenie w tej sprawie. Ponadto sprawa realizowana była we współpracy z Departamentem III-A MSW oraz Wydziałem III-A KWMO w Krakowie, co tylko świadczyło o jej dużym gospodarczym znaczeniu.

Od 1974 r. HBB była głównym w Polsce producentem blach okrętowych, posiadała wszelkie konieczne certyfikaty licznych towarzystw klasyfikacyjnych (w tym zwłaszcza norweskiego Det Norske Veritas DNV). Wstępne ustalenia NIK szły w kierunku głównej winy HBB, której Dział Kontroli Jakości miał rzekomo obowiązek kontrolować jakość otrzymany-

¹⁴² *Ibidem*, k. 3.

¹⁴³ *Ibidem*.

¹⁴⁴ *Ibidem*, k. 4.

¹⁴⁵ *Ibidem*, Meldunek operacyjny, 10 I 1979 r., k. 6.

wanych z HiL prefabrykatów i wysyłanych do Kanady produktów. Wśród osób, które z tytułu zajmowanych stanowisk ponosiły za to odpowiedzialność, wymieniano m.in. szefa kontroli jakości dr. inż. Kazimierza Piekarczyka, głównego technologa dr. inż. Kazimierza Franusiaka, kierownika WBG inż. Bolesława Zborowskiego, a także czterech innych dyrektorów i zastępców dyrektorów, w tym dyrektora huty mgr. inż. Ryszarda Bartona¹⁴⁶. Ten ostatni został zresztą upomniany za brak nadzoru przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Hutnictwa i zarazem naczelnego dyrektora ZHŻiSt. Dyrektor zjednoczenia wyciągnął konsekwencje wobec pozostałych osób, uznanych za winnych. Doktora Piekarczyka odwołano ze stanowiska, takie same konsekwencje poniósł zastępca dyrektora HBB ds. jakości produkcji i technologii mgr inż. Bolesław Konderak, a inż. Zborowskiego przeniesiono na stanowisko gorzej płatne. Dyrektor HBB otrzymał ponadto polecenie ustalenia winnych na niższych szczeblach. W ten sposób upomnianych, ukaranych naganami, pozbawionych premii lub przeniesionych na inne stanowiska zostało kolejnych dziewięciu pracowników, głównie kierowników¹⁴⁷.

6 lutego 1981 r. Prokuratura Wojewódzka w Krakowie wszczęła śledztwo z art. 217 § 2 kk, co automatycznie spowodowało przekwalifikowanie SOS na SOR. W kolejnym etapie częstochowska SB zabezpieczyła na terenie HBB dokumentację dotyczącą realizacji kontraktu¹⁴⁸. Do współpracy w charakterze konsultanta SB zwербowano również specjalistę ds. metalurgii, członka PAN. Zaskakująco, choć zgodnie ze statystyką dotyczącą podobnych afer, postanowieniem prokuratury z dnia 27 października 1982 r. wobec nie stwierdzenia przestępstwa postępowanie umorzono¹⁴⁹. Warto w tym miejscu wspomnieć, że w monografii poświęconej historii częstochowskiej huty sprawa ta została opisana w sposób zdawkowy, żeby nie powiedzieć, że jej znaczenie zostało zbagatelizowane, choć należy podkreślić, że została ona mimo wszystko wspomniana¹⁵⁰. Niewykluczone, że przyczyny zatuszowania sprawy w 1982 r. dzisiaj byłyby możliwe do ustalenia, wymagałoby to jednak ogromnego nakładu organizacyjnego, oznaczającego żmudne śledztwo dziennikarskie. Tymczasem nie była to jedyna duża sprawa, w której organy ścigania (SB i prokuratura) obeszły się w tak łagodny sposób z winnymi zaniedbań. Czujność funkcjonariuszy SB w zakresie zagrożeń związanych z BHP prowadziła do ujawnienia średnio jednego lub dwóch poważnych incydentów rocznie, nie przekładało się to jednak na wyroki sądowe.

¹⁴⁶ Szerzej na jego temat zob. *Huta „Częstochowa”*..., s. 510.

¹⁴⁷ AIPN Ka, 027/564, t. 1, Meldunek operacyjny, 10 I 1979 r., k. 6–7.

¹⁴⁸ *Ibidem*, Meldunek operacyjny, 16 III 1981 r., k. 14.

¹⁴⁹ *Ibidem*, Meldunek operacyjny, 18 III 1982 r., k. 17.

¹⁵⁰ Zob. *Huta „Częstochowa”*..., s. 251.

Zaniedbania w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy

Tylko w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych częstochowska komórka SB prowadziła pięć dokładniejszych postępowań sprawdzających (SOS) dotyczących poważnych awarii urządzeń lub pożarów. Jest rzeczą prawdopodobną, że spraw tych było w tamtym okresie więcej¹⁵¹. Na przykład awaria młyna węglowego w Wydziale Siłowni spowodowana przez dwóch ślusarzy zakończyła się dla nich jedynie rozmową ostrzegawczą z funkcjonariuszem obiektem SB¹⁵². Nie był to odosobniony przypadek, lecz typowy sposób dyscyplinowania winnych, do którego dochodziło ewentualne potrącenie premii. Poważniejsze konsekwencje w postaci odpowiedzialności karno-skarbowej były rzadkością.

W drugiej połowie 1976 r. nadzór techniczny Wydziału Koksowni zarejestrował niemal trzydzieści przypadków nieprawidłowego użytkowania suwnicy bramowej. Sprawą zainteresowali się funkcjonariusze SB i zakwalifikowali zagrożenie do grupy uszkodzeń mechanicznych maszyn, urządzeń, surowców, prefabrykatów i wyrobów. Ustalono, że winny był operator suwnicy, który w ogóle nie miał kwalifikacji do obsługi tego typu urządzeń. Ostatecznie przeniesiono go na inne stanowisko pracy w HBB, mimo że sprawa w opinii pionu śledczego SB kwalifikowała się do wszczęcia postępowania przygotowawczego¹⁵³. Niniejszy przykład dobitnie pokazuje, że represyjność systemu PRL przejawiała się głównie w wymiarze politycznym, w wymiarze gospodarczym zaś raczej dominowała pobłażliwość.

Do 1980 r. oprócz wspomnianej sprawy prowadzono kolejnych pięć postępowań związanych z awariami, w tym zagrażającymi życiu (masowe zatrucie gazem). Na ogół kwalifikowano je jako „Wypadek nadzwyczajny w postaci zniszczenia lub uszkodzenia maszyn i urządzeń o niewyjaśnionej przyczynie powstania, powodujący poważne zakłócenia w funkcjonowaniu zakładu przemysłowego”. Także te sprawy potwierdziły prawidłowość, zgodnie z którą SB albo nie potrafiła ustalić winnych, a prokuratura pozostawiała sprawę bez dalszego biegu, albo oskarżeni byli skazywani na mało dokuczliwe kary dyscyplinarne¹⁵⁴.

¹⁵¹ M.in.: AIPN Ka, 027/21, SOS krypt. „Rynna”; AIPN Ka, 027/20, SOS krypt. „Zwarcie”; AIPN Ka, 014/908, SOS krypt. „Wiertło”.

¹⁵² AIPN Ka, 027/69, SOS krypt. „Karbon”.

¹⁵³ AIPN Ka, 027/112, SOS krypt. „Manipulator”.

¹⁵⁴ AIPN Ka, 027/211, SOS krypt. „Czop”; AIPN Ka, 027/274, SOS krypt. „Czad”; AIPN Ka, 027/266, SOS krypt. „Marten”; AIPN Ka, 027/275, SOS krypt. „Aglomerat” (I); AIPN Ka, 027/387, SOS krypt. „Rurociąg”.

Liczba podobnych awarii i incydentów zwiększyła się w kolejnych pięciu latach (1981–1985) aż trzykrotnie¹⁵⁵. Być może należałoby to tłumaczyć ogólną zapaścią gospodarczą, brakami materiałowymi, zużyciem maszyn i urządzeń, powiększającymi się deficytami kadrowymi w przemyśle ciężkim i innymi czynnikami, a może był to po prostu efekt specjalizacji SB w zakresie ochrony przemysłu, powstania pionu III-A/V na przełomie dekad i w ogóle wzmocnienia personalnego i skoncentrowania uwagi bezpieki na sferze ochrony gospodarki narodowej. I tym razem stosowne podmioty – komisje powypadkowe, SB czy prokuratura – często nie wyciągały konsekwencji wobec personelu HBB, mimo że niektóre z wypadków kończyły się śmiercią (SOS krypt. „Tlenek”) lub wielomilionowymi stratami (SOS krypt. „Piec”). W kilku sprawach jednak postępowania prokuratorskie zaszły dość daleko (zob. dalej).

Higiena pracy SB interesowała się do końca swojej działalności¹⁵⁶. Błahość wielu z tych zdarzeń, w których chodziło np. o uchybienie w zakresie stosowania przepisów przeciwpożarowych, o nieszczelność instalacji gazowej lub drobne kradzieże, każe zapytać, jaki sens miało angażowanie w nich SB – służby specjalnej, ukierunkowanej na zwalczanie zagrożeń godzących w bezpieczeństwo narodowe¹⁵⁷.

Interwencje prokuratury w sprawach związanych z zagrożeniami typu ekonomicznego

Wysiłek operacyjny funkcjonariuszy miał słabe przełożenie na postępowanie wymiaru sprawiedliwości. Potwierdzenie tej tezy przyniosła analiza dokumentacji SB poświęconej sprawom z kategorii zagrożeń ekonomicznych (niegospodarność, awarie, sprawy kryminalne), które doprowadziły przynajmniej do postawienia zarzutów przez prokuraturę. Było ich niewiele – całkowita liczba na przestrzeni lat 1971–1989 zamknęła się raczej w 20 przypadkach (odnalazłem 10 udokumentowanych przy-

¹⁵⁵ Zob. m.in.: AIPN Ka, 027/495, SOS krypt. „Cela”; AIPN Ka, 027/541, SOS krypt. „Piec”; AIPN Ka, 027/542, SOS krypt. „Wsadnica”; AIPN Ka, 027/379, SOS krypt. „Tlenek”; AIPN Ka, 027/720, SOS krypt. „Silnik”; AIPN Ka, 027/543, SOS krypt. „Pył”; AIPN Ka, 027/628, SOR krypt. „Kabel”; AIPN Ka, 027/730, SOS krypt. „Wybuch”; AIPN Ka, 027/725, SOS krypt. „Zasuwa”; AIPN Ka, 027/626, SOS krypt. „Faza”; AIPN Ka, 0135/235, SOS krypt. „Piec”; AIPN Ka, 135/311, SOS krypt. „Aglomerat” (II); AIPN Ka, 0135/130, SOS krypt. „Gaziarz”; AIPN Ka, 0135/67, SOS krypt. „Magazyn”.

¹⁵⁶ Zachowane sprawy z ostatnich kilku lat PRL zob. AIPN Ka, 0135/147, SOS krypt. „Gaśnica”; 0135/234, SOS krypt. „Olej”.

¹⁵⁷ Zob. np. zbudowane na mocno wątpliwych przesłankach spekulacje SB na temat akcji sabotażowych NSZZ na terenie HBB (AIPN Ka, 027/648, SOS krypt. „Kabel”).

kładów), z zastrzeżeniem, że nie chodziło tu o sprawy o charakterze politycznym, związane zwłaszcza z aktywnością w NSZZ „Solidarność” i jej konspiracyjnych komórkach (o tym w części 13).

Przykład pierwszy. W toku wykonywanych przez funkcjonariuszy SB rutynowych czynności operacyjnych stwierdzono, że przy realizacji robót inwestycyjnych dotyczących rozbudowy Walcowni Blach Grubych prace konstrukcyjno-montażowe hal produkcyjnych były wykonywane niezgodnie z przepisami polskich norm. Generalnym wykonawcą było Częstochowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, podwykonawcą zaś Mostostal Zabrze – kierownictwo grupy robót Częstochowa. Dokumentację techniczną opracował Biprohut Katowice. Pomiarów dokonywała Warszawska Grupa Kartograficzno-Geodezyjna. Właśnie w wyniku tych pomiarów stwierdzono, że filary hali nr 4 (już zabetonowane) były wychylone z pionu powyżej dopuszczalnych norm. Podobne odchylenia odnotowano także w innych nowo wybudowanych halach.

4 sierpnia 1978 r. w Wydziale III KWMO w Częstochowie (pion III-A był *in statu nascendi*) zarejestrowano SOS (następnie SOR) krypt. „Geodeta”¹⁵⁸. Do sprawy zaangażowano dwóch konsultantów pionu III, a także trzech tajnych współpracowników o pseudonimach: „Fotoamator”, „Góral”, „Borowik”. Ustalano, czy pracownicy Działu Inwestycji HBB nie byli powiązani finansowo z generalnym wykonawcą i podwykonawcami. 12 lutego 1979 r. dyrekcja HBB zawiadomiła prokuraturę wojewódzką o nieprawidłowościach w wykonaniu słupów WBG HBB: stopień odchylenia słupów nośnych od pionu powodował zagrożenie zawalenia się konstrukcji pod ciężarem eksploatacji torowisk suwnicowych. Czyny zakwalifikowano jako złamanie art. 137 § 1 kk. Prokuratura powierzyła sprawę Wydziałowi Śledczemu KWMO w Częstochowie. 11 listopada 1981 r. zarzuty usłyszał Ireneusz Moroz, który jako kierownik grupy geodezyjnej Państwowego Przedsiębiorstwa Geograficzno-Kartograficznego w Warszawie poświadczył w operacie pomiarowym jezdni suwnicowych i słupów nośnych WBG HBB nieprawdę. Nie podał m.in. właściwych wektorów wychyleń, lecz przedstawił ich fałszywe wartości, aby uzyskać zatwierdzenie inwestycji przez projektanta i dopuszczenie suwnicy do pracy. Zarzut otrzymał także starszy inspektor nadzoru robót montażowo-konstrukcyjnych i maszyn Działu Inwestycji WBG HBB (odpowiedzialny za odbiór) Jan Haduła. Miał on nakłonić Morozę do poświadczenia nieprawdy i przedstawienia fikcyjnych operatów rejonowemu Urzędowi Dozoru Technicznego, inwestorowi i projektantom. Tym samym zaszło podejrzenie popełnienia przestępstwa z art. 266 § 1 kk.

¹⁵⁸ AIPN Ka, 027/497, SOR krypt. „Geodeta”.

Z tego samego paragrafu postawiono zarzuty Mariannie Kurpios, geodetce brygady geodezyjnej PPGK w Warszawie, za to, że poświadczyła nieprawdę. Wszystkie te osoby przyznały się do winy. 27 lutego 1982 r. zapadło jednak postanowienie o warunkowym umorzeniu postępowania karnego wobec Moroza, Haduły i Kurpios. Powodem była opinia biegłych, którzy stwierdzili, że zaistniałe przyrosty naprężeń w elementach konstrukcji nie były jednak groźne dla pracy statycznej i nie zagrażały bezpieczeństwu obiektu, co spowodowało zmianę kwalifikacji czynu na przestępstwo z art. 266 § 3 kk. Oskarżeni mieli wpłacić po 2–5 tys. zł na konto Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej¹⁵⁹.

Przykład drugi. 8 lutego 1980 r. w Oddziale Gospodarki Ciepłej Wydziału Stalowni HBB nastąpił wybuch podczas prac spawalniczo-remontowych, prowadzonych przy użyciu butli z acetylenem i palnika. W efekcie wybuchł pożar mazutu / oleju opałowego w zbiorniku nr 5 (ok. 500 t). Ofiar w ludziach nie było. Straty kalkulowano na ok. 1 mln zł. Na wniosek Wydziału Śledczego KWMO w Częstochowie tamtejsza Prokuratura Wojewódzka wszczęła śledztwo. Prowadzono je przy współudziale nowo utworzonego Wydziału III-A KWMO, który zainicjował równoległe SOR krypt. „Mazut”. Przesłuchano kilkanaście osób, ustalono potencjalnych winowajców. Okazali się nimi: kierownik Oddziału Gospodarki Ciepłej Wydziału Stalowni inż. Stanisław Czornak, brygadzysta spawacz Lech Kondracki, brygadzysta spawacz Marek Gawron, zastępca kierownika Wydziału Stalowni ds. utrzymania ruchu inż. Paweł Cholewa. Biegli ocenili, że do nieumyślnego zaproszenia ognia doszło na skutek nieprzestrzegania przepisów przeciwpożarowych i BHP. Podejrzani nie przyznali się do zarzucanych czynów. Ostatecznie 25 października 1980 r. prokuratura umorzyła śledztwo. Przyczyną takiej decyzji był brak znamion przestępstwa w zarzucanym czynie. Jedynymi konsekwencjami były kary nagany i pozbawienie premii¹⁶⁰.

Przykład trzeci. 24 sierpnia 1983 r. doszło do całkowitego spalenia chłodni kominowej nr 2 Wydziału Koksowni HBB¹⁶¹. Według oceny powołanej przez kierownictwo huty specjalnej komisji, ustaleń śledztwa i opinii biegłego powodem było zaproszenie ognia przez spawaczy wykonujących roboty remontowe w pobliżu. Jak jednak stwierdzono, prace spawalnicze były prowadzone zgodnie z przepisami przeciwpożarowymi. Straty

¹⁵⁹ AIPN Ka, 09/90, t. 1–2, Akta śledztwa w sprawie wad konstrukcyjnych słupów nośnych konstrukcji suwnicowych w Walcowni Blach Grubych Huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie.

¹⁶⁰ AIPN Ka, 09/30, Akta śledztwa w sprawie pożaru zbiornika z mazutem w Hucie im. Bolesława Bieruta w Częstochowie.

¹⁶¹ AIPN Ka, 027/623, SOS krypt. „Żagiew”.

szacowano na 4–5 mln zł. Ofiar w ludziach nie było. W sprawie zachodziło podejrzenie popełnienia przestępstwa ściganego z art. 138 § 1 kk. Śledztwo prowadził pod nadzorem prokuratury Wydział Śledczy WUSW w Częstochowie. Przesłuchano w tej sprawie 17 świadków. Działania operacyjne Wydziału V WUSW nie potwierdziły podejrzeń co do celowego podpalenia. Komisja huty wskazała tylko 6 osób pośrednio odpowiedzialnych za wypadek. Planowano ukarać 3 z nich naganami względnie potrąceniem premii. Ostatecznie prokuratura umorzyła śledztwo, stwierdziwszy, że nie da się nikomu przypisać winy¹⁶².

Przykład czwarty. Do jeszcze groźniejszej katastrofy doszło 10 września 1983 r., kiedy to w wyniku eksplozji mieszaniny gazów palnych z powietrzem zawalił się osiemdziesięciometrowy komin baterii nr 3 Wydziału Koksowni¹⁶³. Śledztwo wszczęto pod kątem czynu zagrożonego karą na podstawie art. 136 § 1 kk. Zaangażowani w charakterze rzeczoznawców eksperci Wydziału Fizyko-Chemii Zakładu Kryminalistyki KGMO nie stwierdzili cech działania celowego. Zasięgnięto też opinii Zakładu Techniki Ciepłej Instytutu Chemicznej Przeróbki Węgla w Zabrze. W końcu powołano specjalną komisję MHiPM. Ostateczne ustalenia śledczych brzmiały: „Do eksplozji doszło na skutek zerwania się ciężna łączącego dźwigni pomocniczą z główną dźwignią napędzającą, liną przestawiania zaworów spalinowo-powietrznych, co umożliwiło jednoczesny przepływ gazu do palnika i do komina poprzez regulatory i zawory spalinowo-powietrzne, doprowadzając do nagromadzenia się mieszanki wybuchowej w kanale komina i jej eksplozji. Przyczyną urwania się nagwintowanej końcówki ciężna na średnicy 36 mm było zmęczeniowe pęknięcie materiału śruby”¹⁶⁴. Konstatowano jednak, że nie zostały naruszone przy tym przepisy w zakresie konserwacji i obsługi urządzeń. Zarządzeniem szefa WUSW Częstochowa powołano grupę operacyjno-śledczą w składzie 11 funkcjonariuszy pod kierunkiem ppłk. Aleksandra Stolarczyka (zastępcą był ppłk Stanisław Sułek – naczelnik Wydziału Śledczego)¹⁶⁵. I w tym przypadku śledztwo umorzono, 30 grudnia 1983 r., wobec niestwierdzenia przestępstwa.

Przykład piąty. 25 października 1984 r. na Wydziale Wielkich Pieców doszło do zbiorowego zatrucia gazem wielkopieczowym¹⁶⁶. Ucierpiało kilkunastu pracowników Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego

¹⁶² AIPN Ka, 09/60, Akta śledztwa w sprawie pożaru chłodni kominowej na terenie Huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie.

¹⁶³ AIPN Ka, 027/722, SOS krypt. „Komin”.

¹⁶⁴ AIPN Ka, 09/62, Akta śledztwa w sprawie zawalenia się komina baterii nr 3 Wydziału Koksowni Huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie, k. 135.

¹⁶⁵ *Ibidem*, k. 28.

¹⁶⁶ AIPN Ka, 027/743, SOS krypt. „Gaz”.

(HPR) Chorzów/Katowice zatrudnionych przy remoncie wielkiego pieca. Kolejnych 30 osób zostało narażonych na zatrucie. Powodem awarii było powstanie nieszczelności urządzenia gazowego w pobliżu miejsca pracy ludzi. Poszkodowani trafili do szpitala, jednak zagrożenia życia nie stwierdzono w żadnym wypadku. Funkcjonariusze SB ustalili w drodze czynności operacyjnych i śledczych, że 24 października na Wydziale Wielkich Pieców prowadzono prace naprawcze przewodów doprowadzających gaz wielkopieczowy z oczyszczalni do koksowni i aglomerowni. W trakcie tych prac wykonywano manewry zasuwy okularową nr 5, znajdującą się w pobliżu pomieszczenia warsztatowego HPR, co mogło stać się powodem powstania nieszczelności między zasuwą a rurociągiem. W grę wchodziły zaniedbania opisane w art. 136 § 2 kk. Prokurator wojewódzka powierzyła postępowanie sprawdzające Wydziałowi Śledczemu WUSW. Jako winnych śledczy wskazali inż. Adama Szlenkiera, kierownika Stacji Nadzoru i Ratownictwa Gazowego (SNiRG), oraz Mirosława Kasprzyckiego, pracującego tam na stanowisku mistrza. Mieli oni nie przewidzieć skutków pozostawienia nieszczelnej zasuwy okularowej nr 5 wbrew jednoznacznym postanowieniom przepisów o bezpieczeństwie gazowym. 30 marca 1985 r. prokuratura wniosła do Sądu Rejonowego w Częstochowie akt oskarżenia z art. 136 § 2 kk w związku z art. 136 § 1 pkt 3 kk. Niemal osiem miesięcy później, 29 listopada 1985 r. Sąd Rejonowy w Częstochowie zawiesił jednak postępowanie z powodu konieczności zasięgnięcia opinii biegłego. 31 lipca 1986 r. ten sam sąd umorzył postępowanie na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z 17 lipca 1986 r.¹⁶⁷

Przykład szósty. Do innej awarii doszło 18 czerwca 1986 r. Wówczas to Henryk Strzemecki jako pierwszy piecowy pieców obrotowych Wydziału Walcowni Rur HBB, pozostawiwszy piec w trybie ręcznego regulowania temperatury (a nie automatycznego), opuścił stanowisko pracy. Doszło do nadmiernego rozgrzania wsadu, jego nadtopienia i w efekcie zablokowania spływającym żużlem i metalem trzonu pieca. Piec trzeba było wygaszać i remontować. Straty, w zależności od sposobu ich kalkulowania, wahały się w granicach 3–6 mln zł, a nawet podawano liczbę 12 mln¹⁶⁸. Obejmowały one zniszczenie 30 t stali, siedmiodniową przerwę w produkcji pieca oraz koszty remontu.

Czyn zakwalifikowano do art. 217 § 2 kk. Postępowanie sprawdzające prowadził Wydział Śledczy WUSW i skierował do Prokuratury

¹⁶⁷ AIPN Ka, 09/124, Akta śledztwa w sprawie masowego zatrucia gazem na terenie Wydziału Wielkich Pieców w Hucie im. Bolesława Bieruta w Częstochowie.

¹⁶⁸ AIPN Ka, 09/152, Akta śledztwa w sprawie nieprawidłowości eksploatacji pieca obrotowego i spowodowania awarii w walcowni rur Huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie, k. 5, 13.

Wojewódzkiej w Częstochowie wniosek o wszczęcie śledztwa. Przesłuchania objęły kilka osób. Zarzuty dotyczące działania nieumyślnego – niedopełnienia obowiązków (niereagowania na rozgrzany piec) – usłyszeli Henryk Strzemecki, Jan Mirowski (kierownik zmiany), Andrzej Koch (mistrz zmiany). Żaden z nich nie przyznał się do zarzucanych czynów. Ostatecznie prokuratura umorzyła podstępowanie na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z 17 lipca 1986 r. (o postępowaniu szczegółowym wobec sprawców niektórych przestępstw) i art. 11 pkt 1 kpk¹⁶⁹.

Przykład siódmy. 13 lipca 1988 r. na Wydziale Wielkich Pieców w trakcie prac remontowych nastąpiła awaria rurociągu wody przemysłowej. Zostały zalane pompy, a do kolektora i następnie do rzek Kucelinka i Warty wydostało się ok. 1600 m sześć. ścieków o wysokim stężeniu cyjanków. Spowodowało to zniszczenie flory i śnięcie ryb. Powodem katastrofy ekologicznej było niewłaściwe przygotowanie rurociągu do prac spawalniczych. Czyny zakwalifikowano do art. 140 § 2 kk. Prokuratura i SB zasięgnęły opinii Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych. Zarzuty niedopełnienia obowiązków (art. 107 ust. 1 Ustawy z dnia 31 stycznia 1980 r. o ochronie i kształtowaniu środowiska) usłyszeli: Ryszard Chmielewski, kierownik Oddziału Gospodarki Wodno-Ściekowej HBB, Stanisław Gabryel, inspektor nadzoru nad pracami remontowymi z ramienia inwestora (tj. HBB), Stanisław Krzyrkowski, główny energetyk. Z uwagi na dobrą opinię podejrzanych i ich działania zmierzające do maksymalnego ograniczenia zasięgu skażenia wód rzek postępowanie umorzono¹⁷⁰.

* * *

Przykład ósmy. Sprawą ewidentnie kryminalnego rodzaju była powtarzająca się w latach 1982–1984 kradzież styków i urządzeń zawierających platynę i inne metale rzadkie (np. termopary chromowane). Do zdarzeń dochodziło na terenie WBG, koksowni i innych wydziałów HBB¹⁷¹.

¹⁶⁹ *Ibidem*.

¹⁷⁰ AIPN Ka, 09/162, Akta śledztwa w sprawie zatrucia wody rzek Kucelinka i Warta przez Hutę im. Bolesława Bieruta w Częstochowie.

¹⁷¹ Kradzieże odnotowano m.in. 17 października oraz 9, 20, 28 i 29 grudnia 1983 r. Początkowo sprawę prowadził Wydział V WUSW w ramach SOS krypt. „Tomcio”. Figurantem był Tomasz Trzeszczyński, pracownik WBG HBB, były działacz NSZZ, internowany w czasie stanu wojennego. Ustalono, że nabywał on złom srebrny od innego figuranta, będącego zarazem TW ps. „Ernest”, prowadzonym przez Wydział IV ds. związków wyznaniowych WUSW. Okazało się ponadto, że brat figuranta – Lech Trzeszczyński, jest zatrudniony w pracowni złotniczej. Poszlaki te miały wskazywać na to, że kradzione elementy były przetapiane i sprzedawane. Wydział Śledczy ostatecznie porzucił jednak ten trop.

Niezależnie od prowadzenia działań operacyjno-rozpoznawczych i śledczych siłami WUSW sprawę przekazano do realizacji czteroosobowemu zespołowi funkcjonariuszy Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych (RUSW) w Częstochowie¹⁷². 31 stycznia 1984 r. prokurator rejonowy w Częstochowie wniósł akt oskarżenia przeciwko 9 osobom (podejrzanych było 33) na podstawie art. 119 § 1 kk, 215 § 1 i 2 kk. Straty materialne szacowano na ok. 760 tys. zł. Jako winnych śledczy wskazali Piotra Radomskiego i 9 innych osób, w tym pracownicę magazynu centralnego HBB Marię Motyl¹⁷³. Jednak mimo zatrzymań kradzieże powtarzały się także w roku 1984¹⁷⁴. Dalszy bieg tej złożonej wielowątkowej sprawy nie został przez autora ustalony.

Przykład dziewiąty. W nocy z 7 na 8 maja 1982 r. z cysterny stojącej na boczniczy kolejowej Wydziału Koksowni wyciekła smoła. Straty szacowano na ok. 400 tys. zł. Komisja powołana do zbadania przyczyn wycieku ustaliła, że został on spowodowany celowo. Potencjalnemu sprawcy wycieku chciano postawić zarzuty z art. 212 § 1 kk. Równoległe do czynności śledczych nowo utworzony Wydział V KWMO w Częstochowie wszczął SOS krypt. „Cysterna”¹⁷⁵. Status sprawy (SOS, nie SOR) świadczył o tym, że nie uzyskano jeszcze pewności co do sprawców, stąd trudno było zbierać materiał dowodowy winy, najpierw trzeba było ustalić ewentualnych winnych. Nie bez znaczenia był moment incydentu, trwał bowiem stan wojenny. Zapewne tym faktem należy tłumaczyć zdecydowane podejście prokuratury do sprawy. Prokurator zalecał wykorzystanie OZI, które operowały na Wydziale Koksowni, a podlegały kontroli częstochowskiej SB. Ponadto nakazywał szczególną kontrolę opozycjonistów („byłych ekstremistów”), a więc członków NSZZ „Solidarność” i Konfederacji Polski Niepodległej. Prokuratura powierzyła prowadzenie śledztwa Wydziałowi Śledczemu KWMO w Częstochowie. Sprawców nie

¹⁷² RUSW powstał w miejsce komendy miejskiej/powiatowej w 1983 r. WUSW realizował SOR krypt. „Styki”, ukierunkowaną na ujawnienie zorganizowanej grupy przestępczej (AIPN Ka, 027/789).

¹⁷³ 22 V 1985 r. dokonano przeszukania w jej mieszkaniu i zabezpieczono dwa styki srebrne, arkusz blachy ocynkowanej i inne jeszcze elementy pochodzące z huty. Marię Motyl zatrzymano na 48 godzin. 23 maja przeszukano jej miejsce pracy, gdzie także znaleziono ukryte egzemplarze srebrnych styków. Przesłuchany mąż przyznał, że żona przyniosła do domu srebrne styki i poprosiła o pomoc w ich przetopieniu. Obciążały ją też zeznania właścicielki zakładu jubilerskiego. Zamierzano wszcząć postępowanie przygotowawcze z art. 199 § 1 i art. 200 § 1 kk (AIPN Ka, 09/181, Akta wstępne dotyczące kradzieży elementów wyposażenia technicznego na terenie Huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie).

¹⁷⁴ 17 marca, 16 kwietnia, 11 czerwca, 6 września, 12 października oraz 1 i 2 listopada 1984 r.

¹⁷⁵ AIPN Ka, 027/724, SOS krypt. „Cysterna”.

wykryto. Mimo zakończenia trybu śledczego Wydział V KWMO (potem WUSW) kontynuował w kolejnych latach czynności operacyjno-rozpoznawcze w ramach sprawy „Cysterna”¹⁷⁶.

Nawet jeśli zakładany w tym wypadku (właściwie należałoby mówić o akcie sabotażu) przez śledczych udział działaczy podziemia solidarnościowego był jedynie wyrazem nadgorliwości wymiaru sprawiedliwości PRL, to rozpracowanie struktur NSZZ „Solidarność”, zwłaszcza po zdelegalizowaniu związku, stało się – po sprawach ekonomicznych – drugim kluczowym obszarem zainteresowania częstochowskiego Wydziału III-A/V w ostatniej dekadzie istnienia PRL.

Solidarność, stan wojenny i zagrożenia typu politycznego w latach 1980–1989

Wiosną 1981 r. do PZPR należało niespełna 3 tys. pracowników HBB, ponad 10 tys. pozostawało poza tą organizacją¹⁷⁷. Późniejsi członkowie rodzącej się Solidarności wywodzili się jednak z obu tych grup. W 1980 r. załoga HBB, idąc śladem robotników z wielu zakładów i przedsiębiorstw w Polsce, przystąpiła do organizowania struktur NSZZ¹⁷⁸.

Napięcie rosło już od początku roku. Wiele skarg i zażaleń pracowników częstochowskiego kombinatu było spowodowanych pogarszającą się sytuacją ekonomiczną nie tylko kraju, lecz także samej huty. W tym przełomowym dla losów państwa roku SB otwarła kilka spraw operacyjnych, których wspólnym mianownikiem były konflikty, niepokoje i narzekania na tle płacowym¹⁷⁹, nabierające jednak coraz bardziej – w optyce SB – cech

¹⁷⁶ AIPN Ka, 09/47, Akta śledztwa w sprawie wycieku smoly z cysterny na terenie Huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie prowadzonego przeciwko nieznanym sprawcom, k. 45.

¹⁷⁷ B. Urbanowicz, *Huta w Częstochowie...*, k. 199.

¹⁷⁸ Na temat struktur NSZZ „Solidarność” w Częstochowie zob. M. Nowakowska-Majcher, *Opozycja w regionie częstochowskim 1981–1989*, Częstochowa 2009; K. Miroszewski, „Solidarność” częstochowska [w:] *Częstochowa. Dzieje miasta...*, t. 4, s. 319–347; W. Rotarski, *NSZZ „Solidarność” Region Częstochowa* [w:] *Solidarność 1980–1989*, t. 6: *Polska południowa*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 827–876. Różne hasła dotyczące struktur, wydawnictw nielegalnych i osób związanych z NSZZ i zdelegalizowanym związkiem w HBB w latach osiemdziesiątych autorstwa Wojciecha Rotarskiego ukazały się w tomach 1–4 wydawnictwa IPN pt. *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989* (ewentualnie ukazały się także w tomach kolejnych) oraz są dostępne w wersji elektronicznej na witrynie <https://encysol.pl/>. Ponadto drukiem ukazał się zbiór dokumentów pt. „Solidarność”, *opozycja i opór społeczny w Regionie Częstochowskim w dokumentach Służby Bezpieczeństwa (1980–1990)*, wstęp, wybór i oprac. W.P. Wlazlak, Częstochowa 2012.

¹⁷⁹ AIPN Ka, 027/345, SOS krypt. „Faktura” – figurantem byli m.in. Arkadiusz Wojciechowski i Zbigniew Kokot; AIPN Ka, 027/363, SOS krypt. „Obróbka” – figurantami

działań politycznych. Formalnie niektóre z tych zagrożeń były klasyfikowane w meldunkach kierowanych do centrali jako „Wykorzystywanie organizacji społeczno-politycznych / instytucji / stowarzyszeń do prowadzenia negatywnej działalności politycznej”¹⁸⁰.

Niektóre sprawy wszczęte w 1980 r. dotyczyły kolportowania na terenie zakładu tzw. antypaństwowych ulotek ze zgrabnymi rymowanymi czy hasłami, takimi jak np.: „Powrót taty bez wypłaty”, „Tym chata bogata, co ukradnie tata” czy wreszcie „Niech żyje ZSRR, ale na własny koszt”¹⁸¹. Autorów tych swoistych mądrości ludowych, niezwykle trafnie ujmujących rzeczywistość gospodarczą kraju, nie udało się ustalić – mimo zaprzęgnięcia do pomocy imponującej liczby 19 tajnych współpracowników. O ile tego typu sprawy można traktować jako żartobliwe w swojej treści (nawet jeśli odważnym kolporterom groziły kary pozbawienia wolności), o tyle tego samego nie da się powiedzieć o incydencie z 17 stycznia 1980 r.

Jeden z pracowników huty poinformował wówczas SB, że w gablocie ogłoszeń na WBG wywieszono ulotkę o treści „Kwiecień 80. Rocznicą Katynia – Wolna Polska”. Jak wykazało mozolne śledztwo SB, winna była grupa licealistów z II LO im. Romualda Traugutta o nazwie Demokratyczna Organizacja Młodzieży (DOM). Sprawców aresztowano¹⁸².

Od lata 1980 r. realizowano SOS, następnie SOR krypt. „Garowy”, w której ramach SB usiłowała ustalić osoby kolportujące na terenie Wydziału Wielkich Pieców bezdebitowy periodyk KOR „Robotnik”. Sprawę ostatecznie zamknięto w 1985 r. bez rezultatu w postaci zgromadzenia materiału dowodowego i postawienia zarzutów podejrzanemu (był nim Antoni Sowiński)¹⁸³.

Wiesław Zabiegała wypowiadający się niekorzystnie na temat władz PRL został w bezpośredniej rozmowie z oficerem SB ostrzeżony przed kontynuowaniem tego typu działań. Funkcjonariusz wskazał, że za wyszydzanie ustroju i władz PRL groziła kara z art. 270 § 1 kk¹⁸⁴.

Wraz z formowaniem się struktur organizacyjnych i władz zakładowych NSZZ „Solidarność” we wrześniu 1980 r. (początkowo na Wydziale

byli m.in. Józef Maszczyński, Stanisław Kopera, Jan Wosik, Ludwik Pura. Oprócz zgłaszania postulatów płacowych i żądania przeprowadzenia nowych wyborów do rad wydziałowych domagali się oni ponownego zawieszenia obrazu NMP. Zob. także sprawy o kryptonimach „Koks”, „Artykuł”, „Gazeta”, „Petycja”, „Wirnik”, „Kolej”; W. Warkiewicz, „Działalność podziemia »Solidarności«”..., s. 23–25 (PDF).

¹⁸⁰ AIPN Ka, 027/555, SOS krypt. „Tadek” dot. Tadeusza Kazibudzkiego.

¹⁸¹ AIPN Ka, 027/311, SOS krypt. „Twórcy”, k. 32–36.

¹⁸² Włącznie z analizą czcionek maszyn do pisania wykorzystywanych na WBG (AIPN Ka, 027/354, SOS krypt. „Gablota”, k. 36, 62, 116–129).

¹⁸³ AIPN Ka, 027/721, SOR krypt. „Garowy”.

¹⁸⁴ AIPN Ka, 027/312, SOS krypt. „Wichrzyciel”.

Konstrukcji Stalowych i Koksowni, a później na kolejnych) pracownicy operacyjni częstochowskiej SB przystąpili do ich monitorowania w ramach SO krypt. „Marten”. Wyłaniali bardziej aktywne i bezkompromisowe osoby jako figurantów odrębnych spraw o statusie rozpracowania operacyjnego (na ogół na tle zagrożeń o charakterze politycznym). Tymczasowy Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” HBB powstał 23 września 1980 r. i w kolejnych miesiącach przyciągnął do siebie bez mała 60 proc. załogi, tj. 7700 osób. Przewodniczącym został Zbigniew Kokot, w listopadzie zastąpił go Antoni Tajer. W styczniu 1981 r. wybrano siedemdziesięciosobową Komisję Zakładową. Jej siedmioosobowe prezydium tworzyli: nowy przewodniczący Aleksander Przygodziński, Hieronim Szewczyk, Janusz Brzeziński, Benedykt Bilnik, Romuald Worwąg, Antoni Tajer, Michał Woziwodzki. W 1981 r. NSZZ „Solidarność” HBB liczyła już 11 824 osoby, czyli 98 proc. zatrudnionych¹⁸⁵.

Trudno dzisiaj stwierdzić, które spośród osób angażujących się w organizację i kierowanie NSZZ na HBB zostały uznane przez funkcjonariuszy SB za szczególnie niebezpieczne. Zarazem trzeba podkreślić, że tego typu ocena, formułowana głównie na podstawie doniesień sieci agenturalnej oraz innych informacji (w tym np. pochodzących z operacyjnych baz danych), była niezbędna z praktycznego punktu widzenia. Siły i środki SB nie były nieograniczone, stąd należało przyłożyć wagę do właściwego wytypowania osób niebezpiecznych. To na nich następnie koncentrowano działania rozpoznawcze. W ten sposób z grona wymienionych wyżej działaczy, których poczynania śledzono w ramach SO „Marten”, jako figuranta odrębnej sprawy wytypowano np. Romualda Worwągę. Powodem jego inwigilacji był m.in. konfrontacyjny w tonie – jak uznali oficerowie SB – wywiad, jakiego udzielił „Tygodnikowi Powszechnemu”¹⁸⁶.

W 1981 r. stan napięcia, odzwierciedlający krajowe wydarzenia, utrzymywał się również na terenie częstochowskiego kombinatu. W styczniu 1981 r. pojawiła się pierwsza okazja pokazania siły zakładowych struktur NSZZ „Solidarność”. Regionalna Komisja Koordynacyjna ogłosiła

¹⁸⁵ Inni ważni działacze tamtego okresu to: Zbigniew Tondel, Andrzej Jankowski, Andrzej Biernacki, Andrzej Stajszczak, Adam Tomala, Witold Maleszko, Tomasz Trzeszczyński, Krzysztof Pala, Marek Pytel. Do najbardziej aktywnych działaczy NSZZ w latach 1980–1981 SB zaliczyła następujące osoby: Zbigniewa Kokota, R. Trendę, Jerzego Wójcika, Wojciecha Więckowskiego, T. Ujazdowską, R. Słowika, W. Czarneckiego, Romualda Worwągę, Ryszarda Dylczyka, Andrzeja Kuligowskiego, Jerzego Burtana. Zob. B. Urbanowicz, *Huta w Częstochowie...*, s. 239–246; W. Rotarski, *Huta im. Bolesława Bieruta w Częstochowie* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 3, red. G. Waligóra et al., Warszawa 2019; W. Warkiewicz, „Działalność podziemia »Solidarności«”..., s. 25 (PDF).

¹⁸⁶ AIPN Ka, 027/450, SOS krypt. „Elektryk”.

stan pogotowia strajkowego na 22 stycznia 1981 r. I faktycznie, w tym dniu, w godzinach 8.00–12.00 do strajku w HBB przystąpiło 6450 osób. Oszacowane przez funkcjonariuszy SB straty z tytułu zatrzymania cyklu produkcyjnego zamknęły się w kwocie 12 mln zł¹⁸⁷.

W kwietniu 1981 r. SB odnotowała głosy krytyki pod adresem władz zakładu i państwa. Kontestatorów objęto kontrolą operacyjną w ramach SOS krypt. „Limit”¹⁸⁸. Późnym latem 1981 r. zarejestrowano nastroje niezadowolone, które następnie monitorowano w ramach SOS krypt. „Decyzja” na Wydziale Walcowni Bruzdowej. Powodem tego stanu rzeczy była decyzja powstałego właśnie w ramach reform proefektywnościowych¹⁸⁹ Ministerstwa Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego o zamknięciu WWB z uwagi na nierentowność produkcji. Na domiar złego na wydziale tym doszło do poważnej awarii, której zbadaniem zajęła się komisja powypadkowa. Część pracowników unieruchamianego WWB postanowiono skierować do pracy na Wydziale Stalowni¹⁹⁰. Z kolei konflikty na tle podziału premii wystąpiły na Wydziale Walcowni Rur¹⁹¹.

Warto przy tej okazji zauważyć, że niektórymi z tych konfliktów funkcjonariusze SB mogli „zarządzać” w taki sposób, by skonfliktować między sobą np. załogi poszczególnych wydziałów lub też liderów NSZZ „Solidarność”, wywodzących się z różnych grup pracowniczych (i zaszerogowanych do różnych grup uposażenia). Starano się także poróżnić pracowników zatrudnionych na stanowiskach umysłowych z tymi, którzy pracowali na stanowiskach fizycznych. Sprawy socjalne stanowiły z pewnością duże pole manewru dla SB. Wykorzystywanie i stymulowanie istniejących potencjałów konfliktowych – w myśl strategii *divide et impera* – wymagały jednak pewnej finezji w podejściu do pracy operacyjnej i umiejętności korzystania z narzędzi prowokacji oraz tzw. kombinacji operacyjnej.

Czas pierwszej Solidarności to także nawiązywanie kontaktów struktur częstochowskich, w tym HBB, z ogólnopolskimi liderami niezależnego ruchu związkowego. Na przykład już 21 października 1980 r. Zakładowy Dom Kultury (ZDK) HBB odwiedziła delegacja Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”, z Lechem Wałęsą i Marianem Jurczykiem na czele¹⁹². Jesienią 1980 r. w Częstochowie byli

¹⁸⁷ AIPN Ka, 027/378, SOS krypt. „Ostrzeżenie”.

¹⁸⁸ AIPN Ka, 027/539, SOS krypt. „Limit”.

¹⁸⁹ Zob. D.T. Grala, *Reformy gospodarcze w PRL (1982–1989). Próba uratowania socjalizmu*, Warszawa 2005.

¹⁹⁰ AIPN Ka, 027/540, SOS krypt. „Decyzja”.

¹⁹¹ AIPN Ka, 027/554, SOS krypt. „Fundusz”.

¹⁹² B. Urbanowicz, *Huta w Częstochowie...*, s. 239.

też Anna Walentynowicz i Andrzej Gwiazda z żoną. 26 lutego 1981 r. wykład w ZDK wygłosił Adam Michnik, a 5 marca 1981 r. był tam Jacek Kuroń. W związku z wydarzeniami w Bydgoszczy częstochowskie struktury NSZZ „Solidarność” zamierzały przyłączyć się do ogólnopolskiego strajku ostrzegawczego 27 marca 1981 r., jednak „inicjatywa ta upadła, m.in. w wyniku zastosowanych operacyjnych działań profilaktycznych poprzez osobowe źródła informacji tkwiące w R[egionalnej] K[omisji] Z[აოზიცილსკი] NSZZ »Solidarność« i w komisjach zakładowych”¹⁹³. 12 i 20 czerwca 1981 r. odbyły się wybory do Zarządu Regionalnego NSZZ. Z ramienia HBB zostali wybrani: Michał Woziwodzki, Zbigniew Tondel, Zbigniew Kokot, Marek Pytel, a także Jerzy Brus i Stefan Idzikowski¹⁹⁴.

* * *

Napięcie, jakie można było obserwować jesienią 1981 r. w całej Polsce, udzielało się także robotnikom HBB¹⁹⁵. 11 grudnia w hucie odbyła się tzw. masówka. Nazajutrz – w ramach protestu przeciwko brakom w zakresie podstawowych środków czystości – do wojewody częstochowskiego udała się delegacja 17 przedstawicieli Wydziału Koksowni HBB¹⁹⁶.

W ramach operacji SB towarzyszących wprowadzeniu stanu wojennego Wydział III-A KWMO¹⁹⁷, ochraniający obiekty gospodarki narodowej, internował łącznie 65 osób, w tym 13 pracowników HBB¹⁹⁸. 18 grudnia zatrzymano Aleksandra Przygodzińskiego. Skazano go na 3 lata pozbawienia wolności, by następnie podwyższyć wymiar kary do 5 lat. Część działaczy schroniła się w klasztorze Ojców Paulinów na Jasnej Górze. Warkiewicz tak oto opisał ich późniejsze zatrzymanie: „W dniu 1981.12.14 w wyniku kombinacji operacyjnej zostali oni wyprowadzeni z klasztoru i zatrzymani, a następnie skazani z dekretu o stanie wojennym”¹⁹⁹. Trzyletnią karę więzienia otrzymał również Kokot²⁰⁰.

¹⁹³ W. Warkiewicz, „Działalność podziemia »Solidarność«”..., s. 41 (PDF).

¹⁹⁴ *Ibidem*, s. 35–37 (PDF).

¹⁹⁵ Por. A. Paczkowski, *Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce 13 XII 1981 – 22 VII 1983*, Warszawa 2006.

¹⁹⁶ W. Warkiewicz, „Działalność podziemia »Solidarność«”..., s. 43 (PDF).

¹⁹⁷ W 1982 r. przekształcony na Wydział V KWMO, od 1983 r. WUSW.

¹⁹⁸ Nie jest to całkowita liczba internowanych pracowników HBB, która była wyższa, gdy się uwzględni figurantów pozostałych pionów operacyjnych SB, zwłaszcza trzeciego. Rotarski podaje liczbę 17 internowanych członków załogi HBB. Por. W. Warkiewicz, „Działalność podziemia »Solidarność«”..., s. 47 (PDF); B. Urbanowicz, *Huta w Częstochowie...*, s. 240; W. Rotarski, *Huta im. Bolesława Bieruta...*

¹⁹⁹ W. Warkiewicz, „Działalność podziemia »Solidarność«”..., s. 48 (PDF).

²⁰⁰ W. Rotarski, *Huta im. Bolesława Bieruta...*

Istotne dla funkcjonariuszy SB było niedopuszczenie do zainicjowania akcji strajkowej w HBB, co też się udało – mimo zawiązania się tam 14 grudnia Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego. 25 stycznia 1982 r. odnotowano na terenie HBB kolportaż wydawnictw bezdebitowych. Osoby podejrzane inwigilowano w ramach SOR krypt. „Szablon” i SOR krypt. „Plakaty”. 10 maja 1982 r. skazano na 3 lata więzienia Ryszarda Wawaszczaka²⁰¹.

W okresie stanu wojennego i w latach kolejnych SB skoncentrowała się na rozpracowaniu grupy skupionej wokół nielegalnie drukowanego i kolportowanego na terenie HBB (m.in. przez Zbigniewa Muchowicza, Władysława Trzeciaka, Antoniego Tajera, Kazimierza Macińskiego) czasopisma „CDN”, wydawanego przez Międzyzakładowy Komitet Koordynacyjny NSZZ „Solidarność” Częstochowa. Figurantami spraw SB byli wówczas także m.in. Stanisław Lisowski, Dariusz Gospodarek i Maciej Remiszewski. Większość członków tej grupy została aresztowana wiosną 1983 r., jednak w lipcu tegoż roku w związku z amnestią sąd ostatecznie umorzył postępowanie. Inni pracownicy HBB inwigilowani wówczas przez SB to m.in. Roman Zapłata, Waclawa Bednarska, Ewa Kiślak, Marian Nizioł. SB realizowała też sprawy dotyczące kolportażu na terenie huty „Gazety Wojennej” (SOR krypt. „Sieć” i SOR krypt. „Rek”). W 1983 r. zbieraniem składek na rzecz NSZZ „Solidarność” zajmowali się byli działacze, tacy jak Leszek Niedbalski, Jacek Hajnrych, Tadeusz Całus, Marian Wiórkiewicz. Wszyscy oni znajdowali się w zainteresowaniu SB²⁰². Warto nadmienić, że liczba opłacanych składek szybko topniała – z przeszło 10 tys. przed grudniem 1981 r. do 3,7 tys. w 1982 i zaledwie 500 w roku 1988²⁰³.

13 kwietnia 1984 r. w ramach kombinacji operacyjnej na terenie HBB zatrzymano cztery osoby z Wydziału Wielkich Pieców podejrzane o nielegalną działalność na rzecz NSZZ. Byli to Arkadiusz Wiśniowski, Franciszek Wiśniowski, Stanisław Otock i Marian Wiórkiewicz²⁰⁴. Z niektórymi działaczami NSZZ Huty im. Bolesława Bieruta bezpośrednio rozmowy ostrzegawcze odbył sam Stanisław Boczek, szef WUSW w Częstochowie oraz wiceprokurator wojewódzki. Ten wątpliwy przywilej spotkał takich działaczy, jak Włodzimierz Sztajner, Waclaw Sitek, Mariusz Molenda, Jerzy Joński czy Wojciech Sokołowski. Według stanu wiedzy oficerów SB na koniec 1984 r. w nielegalną działalność zaan-

²⁰¹ W. Warkiewicz, „Działalność podziemia »Solidarności«”..., s. 48–52 (PDF).

²⁰² *Ibidem*, s. 48–52 (PDF). Por. W. Rotarski, *Huta im. Bolesława Bieruta...*

²⁰³ W. Rotarski, *Huta im. Bolesława Bieruta...*

²⁰⁴ W. Warkiewicz, „Działalność podziemia »Solidarności«”..., s. 52 (PDF).

gażowani byli Aleksander Przygodziński (zwolniony w międzyczasie z więzienia), Benedykt Bilnik, Dariusz Gospodarek, Kazimierz Maciński, Michał Woziwodzki, Marek Wójcik i Janusz Konieczko. Zajmowali się oni m.in. kolportażem czasopisma „Nadzieja”. Rozpracowywano ich w ramach SOR krypt. „Alek”²⁰⁵.

W 1988 r. ponad 1000 osób podpisało się pod poparciem dla ponownej legalizacji Solidarności na terenie zakładu. W skład reaktywowanej w latach 1988–1989 KZ NSZZ „Solidarność” weszli zarówno starzy działacze (Przygodziński, Tajer, Bilnik, Woziwodzki), jak i nowe osoby (Janusz Konieczko, Kazimierz Maciński, Marek Wójcik)²⁰⁶.

Od 1982 r. SB, poza monitorowaniem aktywności osób sympatyzujących z NSZZ „Solidarność”²⁰⁷, nadal realizowała swoje statutowe cele, w tym związane z ujawnianiem sytuacji konfliktowych na tle bytowym, zapobieganiem takim sytuacjom i ich neutralizowaniem. Niektóre protesty i petycje kończyły się nawet nową, korzystniejszą dla pracowników, regulacją płac²⁰⁸.

Na przełomie 1986 i 1987 r. realizowano kolejną już w historii ochrony obiektowej nad HBB sprawę dotyczącą podziału premii. Jeden z informatorów poinformował SB, że na terenie Wydziału Koksowni panowało niezadowolone z powodu sposobu podziału premii wypłacanej z tytułu oszczędności materiałów, energii i paliw.

Do podziału była kwota 90 mln zł. Premie wynosiły 2800 zł (dla pracowników fizycznych) i 4000 zł (dla pracowników umysłowych). Otrzymało je ok. 50 proc. załogi huty. HBB była jednym z nielicznych zakładów w kraju, którego władze podjęły decyzję, by premia nie była dzielona pomiędzy cały personel, lecz wyłącznie między pracowników, którzy przyczynili się do oszczędności. W rzeczywistości otrzymali ją też niektórzy pracownicy administracji (np. sekretarki), których obowiązki służbowe nie miały nic wspólnego z oszczędnościami. Nie doceniono natomiast np. elektryków, co wiele mówiło o rzetelności kierownictwa

²⁰⁵ *Ibidem*, s. 53–54 (PDF).

²⁰⁶ B. Urbanowicz, *Huta w Częstochowie...*, s. 245.

²⁰⁷ Np. AIPN Ka, 027/577, SOR krypt. „Zryw” dot. kolportażu na WBG ulotek Regionalnego Ruchu Oporu NSZZ w czerwcu 1982 r. (figurant Jerzy Burtan; postawiono mu zarzuty nawoływania do nieposłuszeństwa wobec władz w trakcie trwania stanu wojennego, sąd go jednak uniewinnił); AIPN Ka, 027/640, KE krypt. „Dominika” (figurantka Dominika Małek, księgowa HBB); AIPN Ka, 0135/27, KE krypt. „TOR” (figurant Marian Grabarczyk z Wydziału Kolejowego); AIPN Ka, 027/723, SOR krypt. „Blok” dot. rozklejania plakatów na Wydziale Konstrukcji Stalowych i Wydziale Koksowni (sprawców nie wykryto, mimo otwarcia kilku „spraw odpryskowych”).

²⁰⁸ AIPN Ka, 027/708, SOS krypt. „Taryfikator”; AIPN Ka, 027/727, SOS krypt. „Stawka”.

zakładu. Odnotowano przypadki pisania przez pracowników petycji do Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR, które były reakcją na zaobserwowane nieprawidłowości. Podobna sytuacja miała miejsce na Wydziale Utrzymania Ruchu i w Dziale Głównego Mechanika²⁰⁹.

Efektom była korekta podziału dokonana przez dyrekcję huty. Uwzględniono większość zażaleń, a także wyjaśniono kontrowersyjne przypadki przydzielenia premii niektórym pracownikom administracji. Zasadność podziału premii została skontrolowana przez Komisję MHiPM – nie stwierdzono jednak żadnych uchybień. W odpowiednim raporcie SB napisano: „Zagrożenie zlikwidowane zostało przez kierownictwo obiektu z inspiracji SB”²¹⁰. W sprawie wykorzystano aż 15 tajnych współpracowników.

Ochrona tajemnicy państwowej i incydenty w sferze kontrwywiadu

SB nie odnotowała wielu poważnych przypadków naruszenia przepisów o przestrzeganiu tajemnicy państwowej i służbowej. Owszem, w ramach rutynowych kontroli czy też na skutek doniesień tajnych współpracowników SB wykrywała luki w formalnoprawnym i fizycznym systemie zabezpieczenia przetwarzania informacji niejawnych. W 1977 r. dopatrzone się np. licznych uchybień dotyczących ewidencji osób użytkujących kserograf i powielacz offsetowy, znajdujący się w gestii Działu Organizacji i Zarządzania HBB. Stwierdzono też, że w latach 1975–1977 wykonywano na tych urządzeniach bez stosownego zezwolenia kilkadziesiąt kopii różnych materiałów, w tym na potrzeby Politechniki Częstochowskiej. Postępowanie w tej sprawie wszczęła prokuratura (z art. 223 § 2 kk), jako że zaangażowane w ten proceder osoby czerpały korzyści majątkowe z wykonywanych dla innych podmiotów usług²¹¹. Nie stwierdzono jednak przypadków drukowania materiałów bezdebitowych.

Poważniejszym incydentem była ucieczka z kraju (a konkretnie – odmowa powrotu z wycieczki zagranicznej) jednego z pracowników WBG w 1972 r. Miał on wiedzę dotyczącą spraw stanowiących tajemnicę państwową. Według informacji SB figurant przekazał dane techniczno-organizacyjne produkcji specjalnej WBG urzędnikom Królestwa Szwecji. Po 2 latach zawieszono jednak śledztwo, a po kolejnych 10 latach, tj. w 1984 r., sprawa uległa przedawnieniu wobec niemożliwości posta-

²⁰⁹ AIPN Ka, 0135/175, SOS krypt. „Premia”, k. 15–16, 33.

²¹⁰ *Ibidem*, k. 10.

²¹¹ AIPN Ka, 027/144, SOS krypt. „Tajemnica”.

wienia oskarżonego przed sądem (śledczy działali wówczas na podstawie przepisów art. 260 § 1 kk)²¹².

SB monitorowała też niektórych pracowników ze względu na ich kontakty z rodziną i znajomymi, mieszkającymi na stałe w krajach zachodnich²¹³.

Podsumowanie ustaleń

Historyk badający dzieje operacyjnej kontroli HBB ma do dyspozycji solidną porcję źródeł pisanych, przy czym większość z nich dotyczy jednak okresu po 1970 r. Przez ponad pięć lat praca UB na terenie zakładu (1950–1956) sprowadzała się głównie do wykrywania zagrożeń o charakterze politycznym i do neutralizowania wpływów osób powiązanych kiedyś z AK, SN czy PPS-WRN.

Wybrakowanie akt operacyjnych z okresu po 1956 r. (a sprzed połowy lat sześćdziesiątych) może świadczyć o tym, że SB po ustaniu działalności ROP i wycofaniu się resortu bezpieczeństwa z kadrowej obecności w zakładach pracy nie podejmowała bardziej agresywnych działań na terenie HBB, może jednak być także tak, że akta wielu indywidualnych spraw zostały wybrakowane w latach osiemdziesiątych – po tym, jak w latach sześćdziesiątych zaseregowano je do kategorii archiwalnej B.

Zastanawiająca jest łatwość, z jaką przystępowano do założenia KE w drugiej połowie lat sześćdziesiątych. Wystarczyło kilka niepoprawnych wypowiedzi pod adresem ówczesnych dostojników partyjno-państwowych i funkcjonariusze już spieszyli z rejestracją sprawy. Mogli sobie widocznie na to pozwolić z uwagi na panujący w społeczeństwie strach i obawę przed dzieleniem się tego typu komentarzami z kolegami w pracy. Gdyby było inaczej, jak np. w latach osiemdziesiątych, gdy doszło do rozprzężenia dyscypliny politycznej, to zespół kilku funkcjonariuszy opiekujących się HBB po prostu nie wywiązałby się z obowiązków, gdyby musiał otwierać po kilka, jeśli nie kilkanaście KE miesięcznie. Zwróćmy uwagę, że po 1970 r. wraz z rozpoczęciem SO krypt. „Marten” stosunkowo niegroźne, incydentalne czy wypowiedane w afekcie opinie były monitorowane po prostu w ramach SO. Dopiero po zgromadzeniu dowodów na metodyczną antysocjalistyczną działalność figuranta sprawę rozwijano do postaci KE, głównie jednak SOS, a następnie ewentualnie SOR.

Zastanawiające jest też, że dla okresu do 1970 r. nie dysponujemy – z wyjątkiem kilku spraw z początku lat pięćdziesiątych – doku-

²¹² AIPN Ka, 029/365, Akta śledcze dot. Lucjana Mieczysława Chmiela.

²¹³ AIPN Ka, 027/432, SOS krypt. „Kontakt”.

mentami śledczymi, co sugeruje, że gromadzony w toku działań operacyjno-rozpoznawczych materiał nie przekładał się w zasadzie na materiał dowodowy. Mógł być po prostu „za słaby”. Także dla lat siedemdziesiątych brakuje (poza paroma wyjątkami, z których jednak tylko dwa – SOR krypt. „Geodeta” i SOR krypt. „Posejdon” – zasługują na uwagę) spraw, które byłyby przekierowane do pionu dochodzeniowo-śledczego SB i prokuratury.

Dopiero lata osiemdziesiąte XX w. przyniosły kilka dużych spraw, zakładanych z powodu zaniedbań czy niedopełnienia obowiązków skutkującego sprowadzeniem katastrofy i narażeniem ludzi na utratę zdrowia i życia. Mimo dużej liczby spraw operacyjnych zorientowanych na inwigilację działaczy jawnej i podziemnej Solidarności także tu jedynie incydentalnie dochodziło do wszczęcia postępowań przed sądem na tle działalności antysystemowej. Po 1976 r. podstawowym narzędziem dyscyplinowania osób sympatyzujących z opozycją były rozmowy ostrzegawcze.

Analiza dokumentów SB wykazała także częste zwracanie się zdesperowanych pracowników HBB z petycjami do instancji partyjnych wyższego szczebla: nie tylko do KW PZPR, lecz także do KC PZPR. W wielu przypadkach skargi te były skuteczne, w każdym razie na pewno stanowiły formę nacisku na władze HBB. Sporo interwencji podejmowali też funkcjonariusze tamtejszej SB. Przy okazji kilku spraw widać było bierność kierownictwa huty, które dopiero po zaalarmowaniu instancji partyjnych przez pracowników czy też po zjawieniu się oficera SB w którymś z dyrektorskich gabinetów zabierały się do rozwiązywania problemu.

Najbardziej chyba wstrząsającym wnioskiem²¹⁴, który wypływa z analizy akt wytworzonych przez SB w związku z ochroną obiektową HBB, jest inercja szeroko rozumianego aparatu sprawiedliwości. W sytuacjach, gdy dochodziło do katastrof, poważnych awarii czy wykrywania przez funkcjonariuszy SB przypadków niegospodarności, błędnych decyzji skutkujących stratami finansowymi lub przestępstwami, prokuratura bynajmniej nie odznaczała się zbytnią gorliwością w ściganiu winnych²¹⁵. Niemal każda sprawa kończyła się wówczas umorzeniem lub bardzo łagodnym wyrokiem.

Niewątpliwie powyższe ustalenia nie mogą służyć jako podstawa do indukowania sądów generalnych na temat ochrony przemysłu przez aparat SB w wymiarze ogólnokrajowym. Do przeprowadzenia miarodajnej ekstrapolacji potrzebne są dalsze studia o podobnym charakterze. Ważne

²¹⁴ I dlatego wartym zweryfikowania poprzez dalsze badania.

²¹⁵ A z taką właśnie pilnością i wytrwałością ścigał działaczy NSZZ „S” w latach osiemdziesiątych.

jednak, by próba badawcza została właściwie i reprezentatywnie dobrana. Oprócz dużych przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego (np. kopalń, stocznii) powinna uwzględniać inne branże produkcyjne (np. precyzyjną, chemiczną), a także przedsiębiorstwa transportowe i usługowe (np. PKP) czy handel wewnętrzny. Dopiero selektywne przeanalizowanie przebiegu działań prowadzonych w ramach ochrony obiektowej w różnych zakładach pracy pozwoliłoby np. na mocniejsze poparcie zasugerowanej tutaj wstępnie tezy o dużym stopniu pobłażliwości organów ścigania wobec osób odpowiedzialnych za zaniedbania w zakresie BHP czy za niegospodarność.

Przeprowadzone dotychczas badania (w tym kwerendy, których wyników nie opublikowano) dotyczące ważnych dla gospodarki PRL zakładów w Raciborzu (takich jak produkujący obrabiarki ciężkie Rafamet i wytwarzające kotły parowe Rafako) czy w Chorzowie (Konstal) potwierdziły podobny poziom zainteresowania funkcjonariuszy SB nieprawidłowościami o podłożu ekonomicznym i politycznym. Zbadane przypadki potwierdziły zarazem (zaobserwowaną także w HBB) tendencję do niekarania sądownie winnych zaniedbań. Wyniki innego studium przypadku, dotyczącego tym razem ochrony obiektowej największych instytucji bankowych PRL w wymiarze ogólnokrajowym, zdają się świadczyć o tym, że także i w tym sektorze (gdzie notabene w grę wchodziły gigantyczne pieniądze, zwłaszcza w sferze międzynarodowych rozliczeń finansowych) SB nie potrafiła – poza nielicznymi sytuacjami – przekuć efektów działań rozpoznawczych na materiał dowodowy, stanowiący podstawę do osądzenia i ewentualnie skazania osób winnych²¹⁶.

Można by też w przyszłości – mając do dyspozycji większą liczbę studiów przypadku – ustalić, czy środek ciężkości pionu ochrony gospodarki UB/SB leżał w sprawach gospodarczych, czy jednak w zagrożeniach typu politycznego: gdzie kierowano więcej sił, gdzie wykazywano się większą starannością i bezkompromisowością operacyjną i śledczą?

* * *

Zdrowy rozsądek podpowiada, że ochrona obiektowa częstochowskiej huty nie ustała wraz z upadkiem komunizmu i transformacją SB w Urząd Ochrony Państwa. Lata dziewięćdziesiąte to czas restrukturyzacji zakładu, w tym komercjalizacji i prywatyzacji jego kolejnych wydziałów produkcyjnych (m.in. walcowni rur, warsztatów konstrukcyjnych i remontowych). Oprócz zamykania wydziałów (wygaszania wielkich pieców) i masowych

²¹⁶ M. Sikora, *Śłużba Bezpieczeństwa MSW a system bankowy PRL w dobie przekształceń gospodarczych drugiej połowy lat osiemdziesiątych XX w. Wstęp do analizy zagadnienia*, „Studia Polityczne” 2013, nr 30, s. 109–158.

zwolnień w wyniku zmian własnościowych modernizowano niektóre obiekty dawnej HBB. W minionych latach podstawowe wydziały metalurgiczne huty (włącznie z Walcownią Blach Grubych, produkującą na rzecz przemysłu stoczniowego) były kontrolowane m.in. przez kapitał ukraiński – Industrialny Sojuz Donbasa. W 2019 r. ogłoszono upadłość huty. Następnie dzierżawiła ją firma Sunningwell Steel z siedzibą w Singapurze. Od 2021 r. właścicielem jest Corween Investments / Liberty Częstochowa, reprezentująca kapitał hinduski. Produkcja wyrobów z żelaza i stali, acz w ograniczonym mocno zakresie, jest kontynuowana.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej (AIPN).

Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej Oddział w Katowicach (AIPN Ka).

Opracowania

Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005.

Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. 2: 1957–1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006.

Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008.

Bortlik-Dźwierzyńska M., *Ochrona przemysłu [w:] Fundament systemu zniewolenia. Z działalności wojewódzkich struktur Urzędu Bezpieczeństwa w Katowicach 1945–1956*, red. A. Dziurok, A. Dziuba, Katowice 2009.

Chumiński J., *Strukturalne uwarunkowania nieefektywności gospodarki socjalistycznej [w:] Modernizacja czy pozorna modernizacja. Społeczno-ekonomiczny bilans PRL 1944–1989*, red. J. Chumiński, Wrocław 2010.

Dobrogoszcz S., *Zadania SB w zakresie ochrony gospodarki narodowej*, Warszawa 1972.

Domański H., *Klasa robotnicza w tle innych klas*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1998, R. 60, z. 3–4.

Dudek A., *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2014.

Dziuba A., *Jeden z frontów walki o Plan Sześćioletni. O działalności Referatów Ochrony Przemysłu w Gliwicach [w:] Władza, polityka i społeczeństwo w Gliwicach w latach 1939–1989*, red. B. Tracz, Katowice–Gliwice 2010.

Dziuba A., *Totalitaryzacja. Polska Partia Robotnicza na scenie politycznej województwa śląskiego (1945–1948)*, Katowice 2016.

- Eisler J., *Grudzień 1970. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 2020.
- Eisler J., *Polski rok 1968*, Warszawa 2006.
- Fördös Z., *Zrozumieć Feliksa*, t. 1–2, Warszawa 2020.
- Gąsiorowski A., *Politechnika Częstochowska 1949–2019. Siódme dziesięciolecie*, Częstochowa 2019.
- Górnioń O., *Przestępstwa gospodarcze (rozdział XXX kodeksu karnego)*, Warszawa 1981.
- Grala D.T., *Reformy gospodarcze w PRL (1982–1989). Próba uratowania socjalizmu*, Warszawa 2005.
- Huta „Częstochowa” 1886–2002, oprac. K. Franusiak, T. Malarski, J. Bala, I. Mandrysz, Częstochowa 2002.
- Hutnictwo na ziemiach polskich*, red. J. Czermiński, Katowice 1992.
- Hutnictwo w Polsce na początku XXI wieku*, red. E. Rączka, Katowice 2003.
- Jarosław D., *Częstochowa w 1956 roku* [w:] *Częstochowa. Dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, t. 4: *Dzieje miasta i klasztoru po 1945 roku*, red. K. Kersten, Częstochowa 2007.
- Kaliński J., *Gospodarka w PRL*, Warszawa 2012.
- Lebowitz M.A., *Beyond Capital. Marx's Political Economy of the Working Class*, London 1992.
- Lukács G., *Historia i świadomość klasowa. Studia o marksistowskiej dialektyce*, tłum. i wstęp M.J. Siemek, oprac. K. Ślęczka, Warszawa 2013.
- Madej K., *Bezradność lub represja. Władze wobec przestępczości gospodarczej w PRL (1956–1970)*, Warszawa 2010.
- Miroszewski K., „Solidarność” częstochowska [w:] *Częstochowa. Dzieje miasta i Klasztoru Jasnogórskiego*, t. 4: *Dzieje miasta i klasztoru po 1945 roku*, red. K. Kersten, Częstochowa 2007.
- Miszewski B., *Zarys ekonomii politycznej socjalizmu*, Warszawa 1984.
- Modernizacja czy pozorna modernizacja. Społeczno-ekonomiczny bilans PRL 1944–1989*, red. J. Chumiński, Wrocław 2010.
- Normatywy Departamentu III oraz Departamentu Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa MSW (1965–1990)*, wybór dokumentów W. Frazik, C. Wilanowski, wstęp, red. i oprac. C. Wilanowski, Warszawa 2020 (PDF).
- Nowakowska-Majcher M., *Opozycja w regionie częstochowskim 1981–1989*, Częstochowa 2009.
- Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 3, red. G. Waligóra et al., Warszawa 2019.
- Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2008.
- Paczkowski A., *Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce 13 XII 1981 – 22 VII 1983*, Warszawa 2006.
- Pawelec T., *Dzieje i nieświadomość. Założenia teoretyczne i praktyka badawcza psychologii*, Katowice 2004.

- Piketty T., *Ekonomia nierówności*, tłum. A. Bilnik, Warszawa 2015.
- Polska w RWPG*, red. W. Trzeciakowski, Wrocław etc. 1986 („Studia Ekonomiczne PAN”, t. 13).
- Poznański Czerwiec 1956. Wybór dokumentów*, wybór i oprac. S. Jankowiak, R. Kościński, E. Makowski, R. Reczek, Poznań 2012.
- Rotarski W., *NSZZ „Solidarność” Region Częstochowa* [w:] *Solidarność 1980–1989*, t. 6: *Polska południowa*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Rotarski W., *Huta im. Bolesława Bieruta w Częstochowie* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 3, red. G. Waligóra et al., Warszawa 2019.
- Sasanka P., *Czerwiec 1976. Geneza – przebieg – konsekwencje*, Warszawa 2006.
- Semkow J., *Karola Marksa teoria ekonomiczna. Zarys*, Warszawa 1983.
- Seppmann W., *Die verleugnete Klasse. Arbeiterklasse heute*, Berlin 2011.
- Sikora M., „ATOM”: *Nukleonika polska z perspektywy SB w 1964 r.*, „Biuletyn IPN” 2008, nr 4 (87).
- Sikora M., *Chorzowska Wytwórnia Konstrukcji Stalowych „Konstal” jako przykład ochrony obiektów gospodarki narodowej przez aparat bezpieczeństwa Polski Ludowej*, „Zeszyty Chorzowskie” 2021, t. 21.
- Sikora M., *Kierunki działań operacyjnych Służby Bezpieczeństwa wobec inteligencji technicznej na przykładzie kadry naukowej Politechniki Śląskiej i Politechniki Częstochowskiej*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2007, nr 1 (5).
- Sikora M., *Służba Bezpieczeństwa MSW a system bankowy PRL w dobie przekształceń gospodarczych drugiej połowy lat osiemdziesiątych XX w. Wstęp do analizy zagadnienia*, „Studia Polityczne” 2013, nr 30.
- Sikora M., *Służba Bezpieczeństwa SS jako instrument pomiaru opinii publicznej w III Rzeszy. Wstępne ustalenia z perspektywy prowincji górnośląskiej* [w:] *Polska pod okupacją 1939–1945*, t. 1, Warszawa 2015.
- Sikora M., *Służba Bezpieczeństwa wobec przekształceń ekonomicznych w Polsce 1980–1989. Przyczynek do badań nad ingerencją polskich służb specjalnych w gospodarkę*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 2 (20).
- Sitkowski R., *Dzieje częstochowskiej dzielnicy. Dziedzictwo historyczne i kulturowe na przestrzeni wieków*, t. 1–2, Częstochowa 2018.
- Sobalski F., *Przemysł częstochowski (1882–1914)*, Częstochowa 2009.
- „Solidarność”, *opozycja i opór społeczny w Regionie Częstochowskim w dokumentach Służby Bezpieczeństwa (1980–1990)*, wstęp, wybór i oprac. W.P. Wlazlak, Częstochowa 2012.
- Stalinizm i rok 1956 na Górnym Śląsku*, red. A. Dziurok, B. Linek, K. Tarka, Katowice–Opole–Kraków 2007.
- Staniszki J., *Postkomunizm. Próba opisu*, Gdańsk 2001.

- Urbanowicz B., *Huta w Częstochowie na łamach gazety zakładowej (1951–1989)*, Częstochowa 2017.
- W stronę antropologii „bezpieki”. Nieklasyczna refleksja nad aparatem bezpieczeństwa w Polsce Ludowej*, red. J. Syrnyk, A. Klarman, M. Mazur, E. Kłosek, Wrocław 2014.
- Wilczyński Josef, *Technology in Comecon. Acceleration of Technological Progress through Economic Planning and the Market*, London–Basingstoke 1974.
- Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006.
- Wolsza T., *Częstochowa w latach 1957–1970* [w:] *Częstochowa. Dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, t. 4: *Dzieje miasta i klasztoru po 1945 roku*, red. K. Kersten, Częstochowa 2007.
- Woźniczka Z., *Częstochowa w latach siedemdziesiątych* [w:] *Częstochowa. Dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, t. 4: *Dzieje miasta i klasztoru po 1945 roku*, red. K. Kersten, Częstochowa 2007.
- Wójcik J.W., *Wywiad i kontrwywiad gospodarczy*, Warszawa 2018.
- Zawistowski A., *Polska Ludowa. Wzrost podporządkowany doktrynie politycznej* [w:] *Polskie osiągnięcia gospodarcze*, red. J. Kaliński, Warszawa 2010.

Netografia

<https://encysol.pl/>

Streszczenie: Tematem artykułu jest zabezpieczenie przez Służbę Bezpieczeństwa MSW ważnego dla gospodarki PRL obiektu przemysłowego, jakim była Huta im. Bolesława Bieruta w Częstochowie. Zaprezentowano czynności podejmowane przez SB wobec załogi huty, podstawy prawne tych działań, a także stosowane metody inwigilacji. Przegląd aktywności SB autor rozpoczyna od czasów stalinizmu i poprzez bunty społeczne przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych oraz rok 1976 prowadzi czytelnika do burzliwych lat osiemdziesiątych. Dzięki zachowanym w Archiwum IPN dokumentom możemy śledzić niepokoje w środowisku robotniczym, sprzeciw jego przedstawicieli wobec władz PRL, a także wzajemne tarcia w trójkącie pracownicy fizyczni – nadzór – administracja huty. Nieprawidłowości i „zagrożenia” o charakterze politycznym, społecznym (strajki) oraz gospodarczym (zwłaszcza niegospodarność), z przestępczością gospodarczą i incydentami na tle szpiegowskim włącznie, to główne obszary działań analitycznych, operacyjno-rozpoznawczych i śledczych komunistycznego aparatu bezpieczeństwa i represji. Rekonstrukcja historii ochrony operacyjnej HBB daje podstawy do wysnuć kilku generalnych wniosków, m.in. takiego, że zadania SB w dużych państwowych zakładach pracy wpisywały się w wachlarz zadań stawianych służbom specjalnym w nowoczes-

nych państwach w ogóle (także demokratycznych), co było związane z ochroną interesów ekonomicznych państwa jako takiego. Zarazem SB z determinacją realizowała funkcję policji politycznej, prześladując pracowników za ich poglądy. Zaskakującym wnioskiem z dokonanych przez autora pomiarów statystycznych jest niski współczynnik przekwalifikowywania spraw o charakterze rozpoznawczym na sprawy śledcze. SB na ogół nie potrafiła zgromadzić przekonującego prokuraturę lub sąd materiału dowodowego, toteż wyroki skazujące za wrogą działalność (z wyjątkiem stanu wojennego) oraz za przestępstwa kryminalne i gospodarcze były rzadkością.

Słowa kluczowe: historia gospodarcza PRL, służby specjalne PRL, Częstochowa, hutnictwo

Mirosław Sikora (ur. 1981), niezależny historyk, w latach 2005–2022 pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Katowicach. Zajmuje się historią gospodarczą i modernizacją technologiczną w kontekście działalności służb specjalnych w XX w. Autor kilku książek monograficznych: *Black Box. Wywiad jako instrument transferu technologii i wsparcia decyzji ekonomicznych w PRL 1955–1990* (2021); *Die Waffenschmiede des „Dritten Reiches“. Die Rüstungsindustrie in Oberschlesien während des Zweiten Weltkrieges* (tłum. D. Skrabania, 2014); *Niszczyć, by tworzyć. Germanizacja Żywiecczyny przez narodowosocjalistyczne Niemcy 1939–1944/45* (2010).

Operational Control of Large Industrial Plants by the Security Apparatus of the Polish People's Republic. The Example of the Częstochowa Steelworks during 1950–1990

Abstract: The subject of this article is the protection by the Ministry of the Interior's Security Service of an industrial facility that was important for the economy of the Polish People's Republic, namely the Bolesław Bierut Steelworks in Częstochowa. The actions taken by the Security Service against the Steelworks' staff, the legal basis for these actions and the surveillance methods used are presented. The author's overview of the Security Service's activity begins with the Stalinist era and leads the reader through the social revolts of the late 1960s and early 1970s as well as the year 1976 to the turbulent 1980s. Thanks to the documents preserved in the Archive of the Institute of National Remembrance, we can follow the unrest in the workers' environment, the opposition of its representatives to the authorities of the Polish People's Republic, and the mutual friction within the triangle of the steelwork's blue-collar workers, supervisors and administration. Irregularities and 'threats' of a political, social (strikes) and

economic (especially mismanagement) nature, including economic crime and espionage incidents, were the main areas of the analytical, operational and investigative activities of the communist security and repression apparatus. A reconstruction of the history of the operational control of the HBB Steelworks allows us to draw several general conclusions. These include the conclusion that the Security Service's tasks in large state-owned workplaces were part of the range of tasks posed to secret services in modern states in general (including democratic ones), which were related to the protection of the economic interests of the state as such. At the same time, the Secret Service was also determined to carry out its political police function, persecuting workers for their views. A surprising conclusion from the author's statistical measurements is the low rate of reclassification of exploratory cases into investigative cases. The Secret Service was generally unable to gather convincing evidence for the prosecution or the court, so convictions for hostile activities (with the exception of martial law) and for criminal and economic offences were rare.

Keywords: economic history of the Polish People's Republic, special services of the Polish People's Republic, Częstochowa, metallurgy

Mirosław Sikora (b. 1981), independent historian, employee of the Branch Historical Research Office of the Institute of National Remembrance in Katowice between 2005 and 2022. He deals with economic history and technological modernisation in the context of secret service activities in the 20th century. Author of several monographic books: *Black Box. Wywiad jako instrument transferu technologii i wsparcia decyzji ekonomicznych w PRL 1955–1990* [Black Box. Intelligence as an Instrument of Technology Transfer and Economic Decision Support in the People's Republic of Poland 1955–1990] (2021); *Die Waffenschmiede des "Dritten Reiches". Die Rüstungsindustrie in Oberschlesien während des Zweiten Weltkrieges* [The armourers of the "Third Reich". The arms industry in Upper Silesia during the Second World War] (translated by D. Skrabania, 2014); *Niszczyć, by tworzyć. Germanizacja Żywiecczyny przez narodowosocjalistyczne Niemcy 1939–1944/45* [Destroy to Create. Germanisation of the Żywiec Region by National Socialist Germany 1939–1944/45] (2010).